

Grzegorz Jacek Brzustowicz  
Granowo k. Choszczna

Stargardia  
Tom IV, 2004

# Wyprawa wojenna marszałka książąt pomorskich Wedegona von Wedel w latach 1320–1321 na tle rywalizacji o władzę w Brandenburgii. Część I

*Książęta zaś pomorscy, Otto i Warcisław, (...) widząc jednakowoż, iż książę meklemburski tak się panoszy po Marchii, oni natomiast większe niż on prawa mają do ziemi wkrzańskiej, (...), wojsko zebrali i księcia meklemburskiego przepędziwszy z Marchii, w roku 1321 przymusili mieszczan z Prenzlau oraz Pasewalku, iżby się udali pod ich panowanie<sup>1</sup>.*

Jednym z epizodów wojny w obronie władzy książąt zachodniopomorskich w Marchii Brandenburskiej, były walki w ziemi wkrzańskiej. Udział w nich brała armia dowodzona przez Wedegona von Wedel. Do dzisiaj śladem tych walk jest rozliczenie z kosztów, sporządzone w 1321 roku<sup>2</sup>. Jest to ważne źródło dla historyków wojskowości i genealogów, jak dotąd nie w pełni wykorzystane. Zanim przedstawimy przebieg i uczestników tej wyprawy, zapoznajmy się z jej przyczynami, czyli tłem politycznym wydarzeń w Brandenburgii w latach 1319–1321.

## I. SYTUACJA POLITYCZNA W MARCHII BRANDENBURSkiej W LATACH 1319–1321

*Potem w kolejnym roku 1319, zmarł margrabia Waldemar brandenburski, nie zostawiwszy dziedzica, i Marchia bezpańska się stała, z czego wiele i zła dla niej wynikało, jak to zazwyczaj bywa, gdy stare wymrze władztwo (...)*<sup>3</sup>.

14 sierpnia 1319 roku w Mieszkowicach w Nowej Marchii zmarł ostatni askański margrabia brandenburski Waldemar I<sup>4</sup>. Dynastia askańska nie posiadała sprecyzowanej na piśmie zasady dziedziczenia sukcesji brandenburskiej<sup>5</sup>. Jeszcze nie

<sup>1</sup> T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, T. I, Ks. 1 i 2, Szczecin 2005, s. 403.

<sup>2</sup> Autor zwracał na znaczenie tych dokumentów na marginesie rozprawy G. J. Brzustowicz, *Rycerstwo Ziemi Choszczeńskiej od XIII-XVI wieku. Polityka – gospodarka – kultura – genealogia*, Warszawa 2004, s. 178.

<sup>3</sup> T. Kantzow, *Pomerania ...*, op. cit., s. 402.

<sup>4</sup> *Annalen des Klosters Kolbatz, Pommersches Urkundenbuch* (dalej: PUB), Bd. I, Stettin 1868, s. 486; *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischen Hause* (dalej: *Regesten*), bearb. H. Krabbo, G. Winter, Leipzig 1910–1933, II, nr 2745; F. W. Barthold, *Geschichte von Rügen und Pommern*, Th. III, Hamburg 1842, s. 163, przyp. 4; J. Schultze, *Die Mark Brandenburg*, Bd. II, Berlin 1961, s. 9.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat H. Krabbo, *Die askanischen Markgrafen von Brandenburg und die Wettiner*, „Forschungen zur Brandenburgisch-Preussischen Geschichte”, Bd. 34, Jg. 1924, s. 160; J. Schultze, op. cit., s. 236, 242; J. Walachowicz, *Margrabia brandenburski w okresie askańskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, R. 1993, T. XLV, z. 1–2, s. 423–427.

przebrzmiały echa pogrzebu Waldemara w klasztorze w Chorin<sup>6</sup>, a do roli opiekuna nad niepełnoletnim księciem Henrykiem II, ostatnim Askańczykiem, zgłosił się książę wołoski Warcisław IV. Pierwsze kroki skierował ten władca do Nowej Marchii. Gdy 4 września 1319 roku pojawił się w nowomarchijskim Choszczynie, używał tytułu *tutor inclyti principis marchionis Henrici*, a 29 września w tym samym mieście tytułował się *vormunder unses leven svagheres, marchghreven Hinrikes van Brandenborch und van Landsberg*<sup>7</sup>.

Warcisław szybko pozyskał stany i objął władzę, którą zaakceptował król Ludwik II Wittelsbach. Jednakże z pretensjami do spadku po margrabim Waldemarze, wystąpili różni sąsiedzi Marchii, najczęściej spokrewnieni z Askańczykami<sup>8</sup>. W świadomości ówczesnych Waldemar był ostatnim z margrabiów i nie brano pod uwagę młodego Henryka II<sup>9</sup>. Granice Marchii Brandenburskiej od północy do południa rozgorzały ogniem walk.

Najszybciej, bo w kilka dni po śmierci Waldemara (do 20 sierpnia 1319 roku), przystąpił do akcji książę meklemburski Henryk II Lew. Współdziałając ze swym szwagrem Rudolfem sasko-wittemberskim, opanował Marchię Przegnicką<sup>10</sup>. W początkach września, uderzając z ziemi stargardzkiej, zajął miasto i ziemię Grabow, Marchię Wkrzańską po miasta Liebenwalde, Oderberg i Eberswalde na południu<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Najprawdopodobniej Waldemar, jak wielu jego krewnych, spoczął w krypcie w kościele klasztornym w Chorin. F. W. Barthold, op. cit., s. 163, przyp. 4; *Zisterzienser-Abtei Chorin. Geschichte, Architektur, Kult und Frömmigkeit, Fürsten-Anspruch und Selbstdarstellung, klösterliches Wirtschaften sowie Wechselwirkungen zur mittelalterlichen Umwelt*, arb. W. Erdmann, G. Gooß, M. Krause, G. Nisch, Königstein 1994, s. 22-23. O miejscu pochowania margrabiego może świadczyć nadanie w ostatnich chwilach życia klasztorowi w Chorin wiosek Golzow, Buchholtz i Gross Ziethen. PUB, V, nr 3283.

<sup>7</sup> Regesten, II, nr 2754; PUB, V, nr 3294.

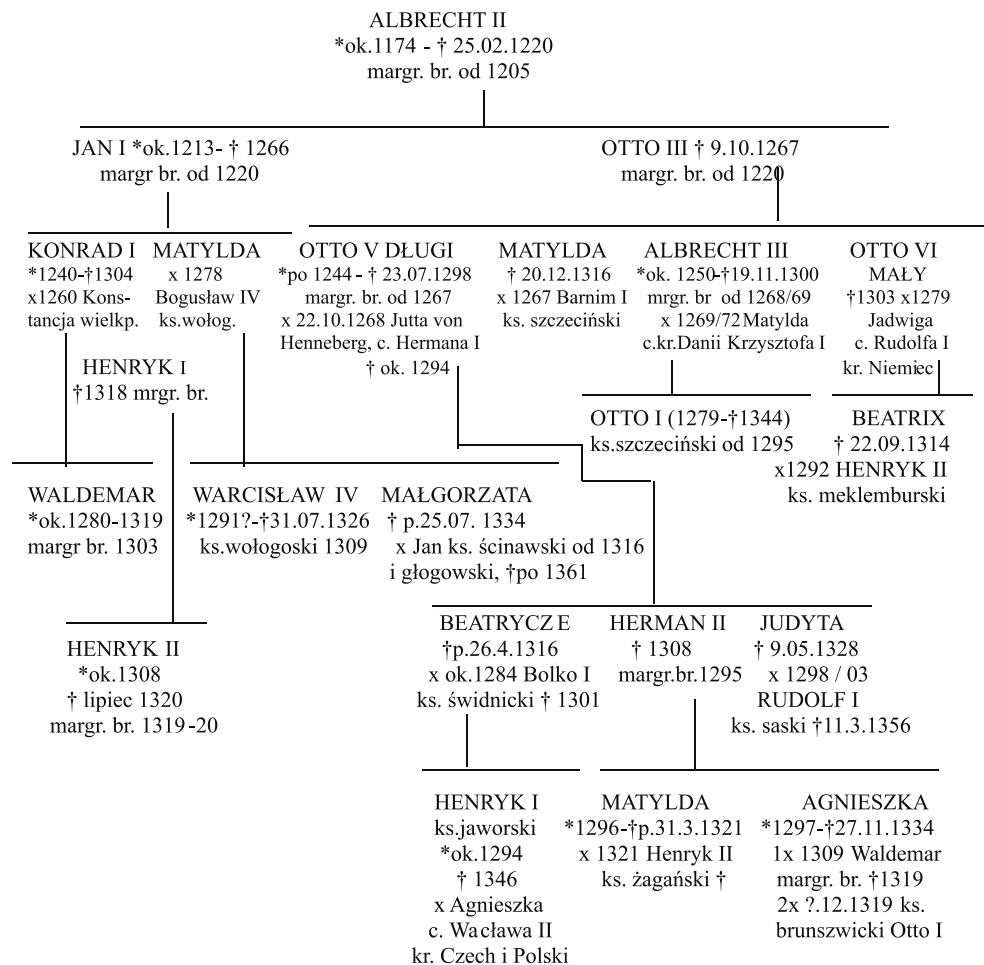
<sup>8</sup> Książę wołoski Warcisław IV (†1326), był wnukiem margrabiego Jana I, a synem margrabianki Matyldy i księcia Bogusława IV. Henryk II (†1329) książę meklemburski, był mężem Beatrycze, córki margrabiego Albrechta III. Rudolf († 1356) książę saski miał za żonę Juttę, córkę margrabiego Ottona V Długiego. Jej siostra Beatrix była żoną księcia świdnicko-jaworskiego Bolka I, a ich synem, interesujący nas tutaj Henryk I (†1346) świdnicko-jaworski. Z kolei książęta: brunszwicki Otto (†1344) miał za żonę Agnieszkę, a Henryk IV (†1342) książę glogowski, Matyldę, córkę margrabiego Hermana. Zobacz tablicę genealogiczną.

<sup>9</sup> W *Annalen Colbacenses* zapisano: *Vltimus marchio de Brandenborch Waldemar obijt et rex Dacie et vxor ejus*. PUB, I, s. 486. Tymi władcami Danii byli Eryk Manved (†13.11.1319) i jego żona Ingeborga (†15.08.1319).

<sup>10</sup> M. Wehrmann, *Der Streit der Pommernherzoge mit den Wittelsbachern um die Lehnsabhängigkeit ihres Landes (1319-1338)*, „Baltischen Studien”, (N.F.), Bd. 4, 1900, s. 22.

<sup>11</sup> Regesten II, nr 2748, 2750, 2759.

**TABLICA GENEALOGICZNA:**  
**Ostatni margrabiowie brandenburscy z rodu askańskiego**  
**i ich krewni starający się o spadek po Waldemarze**



Były to ziemie, które niemal przed stu laty utracił na rzecz Marchii książę pomorski Barnim I. Układem w Landin z 1250 roku Barnim zrzekł się Marchii Wkrzańskiej w zamian za nadanie Gryfitom lenna<sup>12</sup>. Wacisław IV zapewne uważał, że wraz z wymarciem Askańczyków wygasło brandenburskie zwierzchnictwo nad Księstwem

<sup>12</sup> PUB, I, nr 512, 513; E. Rymar, *Między układem kremmeńskim i landyńskim (1236-1250). Wojna Pomorza Zachodniego z Rugią i Brandenburgią*, „Roczniki Historyczne”, R. LIII, 1987, s. 115-139; Tenże, *Rywalizacja...*, op. cit. s. 477; J. Peterson, *Prawnopanstwowy stosunek Pomorza Zachodniego do państw sąsiednich w okresie średniowiecza*, [w:] „Śląsk i Pomorze w historii stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu”, Wrocław 1983, s. 103-104.

Pomorskim<sup>13</sup>. Pojawiła się zatem okazja aby odzyskać Marchię Wkrzańską oraz zajęcia innych ziem utraconych niegdyś przez Pomorze.

Potwierdzenie ekspansji władcy meklemburskiego posiadamy z dokumentu wystawionego 20 sierpnia 1319 roku przez rycerzy Henryka von Stendal, Filipa Hungera, Hannesa von Quitzowa, Wenera von Stendal, Konekina von Quitzow i Ottona Hungera, którzy zobowiązali się wobec księcia meklemburskiego Henryka II, do służby ze swymi zamkami i umocnieniami w Mesendorf koło Pritzwalku, w Schadewusterhausen koło Priegnitz i w Quitzow koło Perlebergu. Mieli oni przeciwdziałać atakom z różnych stron i podejmować walkę przeciwko każdemu wrogowi, by nie dopuścić do zajęcia gwałtem zamków. Mieli także przysiąc, że będą dbać o bezpieczeństwo innych mieszkańców ich ziem<sup>14</sup>. Do tego czasu Meklemburczyk opanował także zamek Wredenhagen, położony na pograniczu meklembursko-brandenburskim, pomiędzy Wittstock i Röbel, trzymany od czasów Waldemara przez starostę Redekina von Redern oraz zamek Lubtz, położony na północ od Parchimia, a po starciu, w wyniku umowy, otrzymany od Jana Droyseke von Krocher<sup>15</sup>. Za tym przykładem na stronę meklemburską zaczęli przechodzić inni panowie oraz miasta.

21 września w Stargardzie (meklemburskim) przebywali rycerz Gumpert i giermek Gumpert von Alvenslebenowie, którzy pojawili się tutaj w służbie księcia Henryka II meklemburskiego i stargardzkiego, zamierzając odtąd wspomagać księcia meklemburskiego ze swymi przyjaciółmi, miastami i zamkiem Lentzen, do ziemi stargardzkiej należącymi, a zajętej przez księcia saskiego Rudolfa I w wyniku zdrady, przeciwko któremu teraz wystąpili<sup>16</sup>.

W przypadku księcia meklemburskiego, jego ekspansja w 1319 roku była głównie związana z zajęciem ziem pogranicza z Brandenburgią, a które od dawna były obszarami spornymi pomiędzy Marchią, Meklemburgią i Pomorzem. 29 września 1319 roku w Woldegk w ziemi stargardzkiej, tuż przy granicy z Marchią Wkrzańską, rajcy miasta Neubrandenburg gwarantowali wszystkie artykuły układu ustalonego przez księcia Henryka II meklemburskiego z miastami Marchii Wkrzańskiej: Prenzlau, Pasewalk, Schwedt, Angermünde, Oderberg, Zehdenick, Fürstenberg, Templin, Fürstenwerder, Strasburg i Jagow, a także z wasalami i trzema wójtami: Stolp, Jagow i Liebenwalde, a które zaprzysięgło jedenastu wasali<sup>17</sup>. Dokument ten wyznacza dokładnie zasięg władzy Henryka II Lwa.

<sup>13</sup> J. Peterson, *Prawnopaństwo...*, op. cit., s. 104.

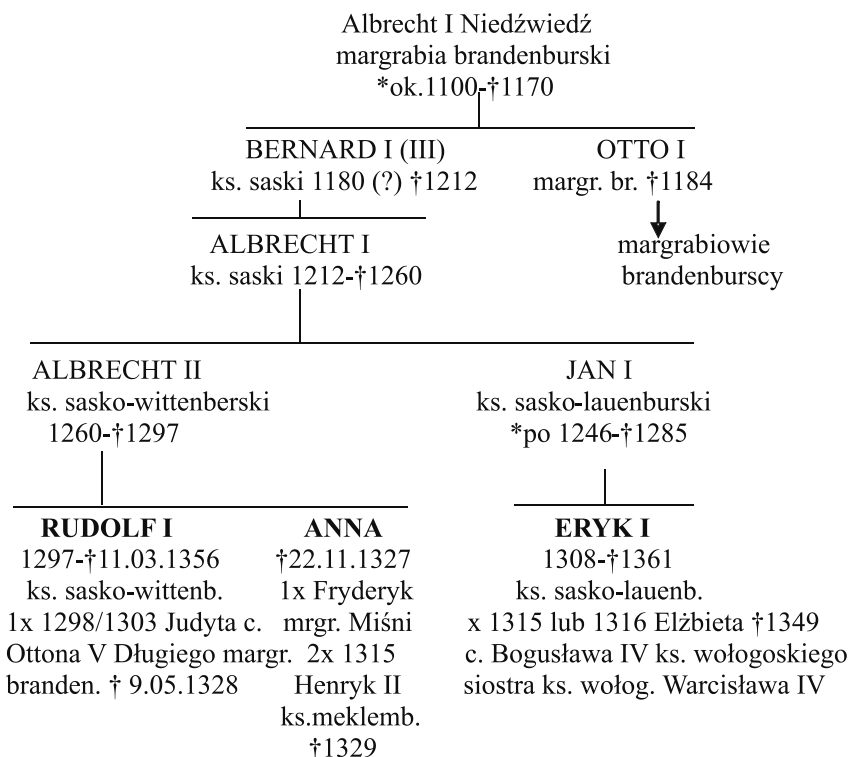
<sup>14</sup> Regesten, II, nr 2748.

<sup>15</sup> Regesten, II, nr 2749, 2750.

<sup>16</sup> Regesten, II, nr 2759.

<sup>17</sup> *Mecklenburgisches Urkundenbuch* (dalej: MUB), hrsg. von G. P. Lisch, Bd. VI, Schwerin 1871, nr 4130; *Codex diplomaticus Brandenburgensis* (dalej: CDB), hrsg. v. A. F. Riedel, Berlin 1838-1869, seria A, XXI, s. 118; PUB, V, nr 3295; M. Wehrmann, *Der Streit...*, op. cit., s. 23.

TABLICA GENEALOGICZNA:  
książęta sascy z rodu askańskiego



Do obszarów zajętych przez Meklemburczyka należy jeszcze dodać okolice Lychen, skoro 9 maja 1320 roku książę potwierdzał fundację Jana Scriver, jednego z mieszczan z Lychen. W gronie rycerzy przebywających w otoczeniu tego władcy odnotowano wówczas Alberta von Dewitza, Wedegona von Ploth, Gerarda von Bertekowa, Redekina von Rederna i Dusera von *Yentzekowe*<sup>18</sup>. Potem 17 maja w Fürstensee wspomniano przy Meklemburczyku oprócz znanego już Bertekowa, Dewitza i Plotha, Bussona von der Dolla, Henryka von Stegelitza, Grifeke, Betekina von Holtzendorpa, Gerolda Glude oraz Henninga von Blanckenburga<sup>19</sup>. Latem 1320 roku władza księcia Henryka II sięgała ziemi barnimskiej i dóbr opactwa Chorin. 22 czerwca wspomina się umowę marszałka margrabięgo Waldemara, Redekina von Rederna z tymże klasztorem w sprawie powinności, w tym wypełniania służby konnej i wozowej w razie wojny<sup>20</sup>.

Okolice Chorin z ziemią barnimską we wrześniu 1319 roku zajął książę sasko-wittenberski Rudolf I, szwagier księcia meklemburskiego, który do tego czasu opanował też Marchię Środkową, Haveland, Zauche, ziemię teltowską<sup>21</sup> oraz zapewne

<sup>18</sup> CDB, A, XIII, s. 65.

<sup>19</sup> Regesten, II, nr 2806.

<sup>20</sup> CDB, C, XIII, s. 240.

<sup>21</sup> Regesten, II, nr 2756-2758.

Belzig. 30 września Rudolf przebywał w Berlinie, Cölln i Spandau. Występował w Marchii jako kurator wdowy po Waldemarze – Agnieszki<sup>22</sup>.

Księżna Agnieszka nadal brała udział w życiu publicznym. 13 września 1319 roku fundowała w imieniu zmarłego męża, szpital św. Ducha w Gardelegen, przy czym obecni byli rycerze brandenburscy<sup>23</sup>. Ci sami 16 września przebywali z księżną w Saltzwedel, gdzie potwierdzała mieszczanom ich prawa i wolności<sup>24</sup>. Przy podobnej czynności 18 września w Rathenow, gdzie księżna potwierdzała prawa temu miastu, zawieszane przez jej męża oraz miastu Brandenburg i Nauen, pojawili się ponadto Rudolf Rosen i Ekhard Stechow<sup>25</sup>. Wkrótce potem Agnieszka została usunięta przez Rudolfa. Po ponownym zamążpójściu, pomiędzy październikiem a grudniem 1319 roku za Ottona księcia brunszwickiego<sup>26</sup>, objęła rządy jedynie w Starej Marchii.

1 stycznia 1320 roku Otto brunszwicki w imieniu swej żony Agnieszki, potwierdzał wszystkie prawa miastu i mieszczanom Tangermünde<sup>27</sup>. Zapewne odpowiedni dokument wydano tego dnia w Berlinie, gdzie Agnieszka wystawiła jeszcze kolejne dwa dyplomy, dla rajców i mieszczan z Berlina i Köln. Przy księżnej obecni byli rycerze: Bertold von Beust, Guntzelin de Bertelsleben, Ludolf von Helder, Henryk Paris i Grike<sup>28</sup>. Wkrótce potem, 6 stycznia 1320 roku, hrabia Gunter von Karfenberg sprzedał księciu brunszwickiemu lüneburskiemu, Ottonowi I Surowemu zamek, miasto i ziemię Luchow koło Salzwedel<sup>29</sup>. W maju księżna przebywała w Tangermünde, a wraz z nią wielu rycerzy, w tym znani już Gerard von Kerkow, Konrad von Osterburg, dwaj Ebelonowie von Luderitz, Mathias von Jagow, Henning von Brunckow, giermkowie Roxze oraz mieszczanie Beteke von Hemert i Engelke Castel ze Stendalu<sup>30</sup>. 15 czerwca 1320 roku w Salzwedel, w otoczeniu księżnej przebywali kolejni rycerze marchijscy, wspomniani jako jej wasalowie: rycerze Burchard i Busso von Bertensleve, Bernard i Werner von Schulenburg, Henning nazywany Krucemann oraz giermkowie: Gerard von Wulf, bracia Bodo i Zygfryd von Walstowe, Huner von Knesenbeck<sup>31</sup>. Agnieszka wypełniała rządy na obszarze przyznanym jej niegdyś przez męża Waldemara.

Sam Rudolf I askański książę sasko-wittemberski 30 września 1319 roku w Berlinie potwierdzając przywileje miastom Belinowi i Köln, użył tytułu: *in Magdeburg burchgravius toturque domine Agnetis marchionisse in Brandenburch necnon Agnes in Brandenburch marchinissa wollen*<sup>32</sup>. Tegoż dnia przy Rudolfie wspomniano rycerzy marchijskich: Hermana von Wedere, Bernarda von Nygrop, Fryderyka von Alvensleben, Geverharda von Alvensleben, Ottona von Schlieben, Swidingera von Rechenberg, Henninga von Vorlant, Hermana von Nebedde,

<sup>22</sup> E. Rymar, *Rywalizacja o ziemię lubuską i kasztelaniją międzyrzecką w latach 1319-1326, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków pomorsko-śląskich*, „Śląski Kwartalnik Historyczny. Sobótko”, R. 1979, z. 4, s. 477.

<sup>23</sup> Regesten, II, nr 2756.

<sup>24</sup> Odnotowani wówczas: hrabia Gunter von Kafernberg, Bartłomiej Schenck, Gerard von Kerkow, Konrad von Osterburg, Bartłomiej i Guncelin Bertensleben i Broseko. Regesten, II, nr 2757.

<sup>25</sup> CDB, A, III, s. 355; Regesten, II, nr 2758.

<sup>26</sup> Regesten, II, nr 2780.

<sup>27</sup> Regesten, II, nr 2786.

<sup>28</sup> Regesten, II, nr 2787, 2788.

<sup>29</sup> CDB, C, III, s. 26; Regesten, II, nr 2789, 1790, 2791.

<sup>30</sup> Regesten, II, nr 2805.

<sup>31</sup> CDB, A, XIV, s. 61.

<sup>32</sup> Regesten, II, nr 2765.

Konrada Bogelsak i Rule von Drysule<sup>33</sup>. Wkrótce potem Rudolf opanował Łużyce w zwycięskim starciu z królem czeskim Janem Luksemburskim. 26 października 1319 roku książę saski przebywał w Gubinie i potwierdzał panom Hannusowi i Richardowi von Kottbus (*Godebuz*), do wspólnej ręki, majątki posiadane w ziemi łużyckiej<sup>34</sup>. Rycerze ci miesiąc wcześniej zawiązywali porozumienie obronne szlachty i mieszczan tegoż obszaru<sup>35</sup>. W tej akcji musieli brać udział, odnotowani tego dnia w otoczeniu Rudolfa saskiego znani już rycerze Fryderyk i Geverhard von Alvensleben, Otto von Schlieben, Swideger von Rechenberg, Rule von Drysule oraz Hannus von Glindenberg i Otto von Schlichting. Wielu z nich dalej spotykamy przy tym władcy, gdy 13 października przebywał w Berlinie, a 14 w Brandenburgu i Rathenow<sup>36</sup>. Zasięg władzy Rudolfa sięgał do ziemi Zauche, skoro 4 listopada Rudolf potwierdzał dla tamtejszego miasta Treuenbrietzen prawa i wolności<sup>37</sup>. W Eberswalde książę przebywał 17 stycznia, a 20 stycznia 1320 roku w Spandau<sup>38</sup>. Jeszcze 11 marca 1320 roku Rudolf potwierdzał fundację dla klasztoru benedyktyńskiego w Spandau<sup>39</sup>. 6 kwietnia 1320 roku posiadamy informację potwierdzającą zasięg władzy Rudolfa po Havelberg, a 11 czerwca wspomniano tego władcę w Brandenburgu<sup>40</sup>.

Do rozbioru Brandenburgii włączył się książę żagańsko-głogowski Henryk II (IV). 16 sierpnia 1319 roku hrabia Gunter von Kavernberg określając zakres władzy wójtów, przypominał o konieczności umocnienia Krosna i Żagania. Miało to zapobiec ewentualnej operacji sił księcia głogowskiego<sup>41</sup>. Nie zapobiegło to jednak zajęciu tych terenów przez wojska księcia głogowskiego, zapewne jeszcze w 1319, a najpóźniej w 1320 roku.

Starania o Łużyce, ziemię zgorzelecką i budziszynską, rozpoczął Henryk I książę świdnicko-jaworski. W sierpniu opanował już część tego obszaru z Gorlicami, za czym przemawia jego pobyt w Zgorzelcu 26 sierpnia 1319 roku. Wraz z księciem wspomniano rycerzy: Gebharda von Querfurt, Ottona von Stewitz, Kunada von Zedlitz, Hermana von Zedlitz, Sifirda von Renker i Piotra von der Wysena<sup>42</sup>. Szybko jednak Piast śląski napotkał rywala, w osobie króla czeskiego Jana Luksemburskiego. Ten, 31 sierpnia 1319 roku wcielił Łużyce z Budziszynem, Kamieniem i Lubaniem do swego królestwa i miastom tym potwierdził przywileje<sup>43</sup>. Później w 1323 roku umacniając się na tym terenie król Jan nadał miastu Kamenz wolności i prawo do pobierania cła na terenie ziemi budziszynskiej<sup>44</sup>. W ten sposób Luksemburczyk odzyskiwał ziemie utracone

<sup>33</sup> CDB, A, XI, s. 25.

<sup>34</sup> Regesten, II, nr 2773.

<sup>35</sup> CDB, C, III, s. 24.

<sup>36</sup> Regesten, II, nr 2769, 2770, 2771.

<sup>37</sup> Regesten, II, nr 2776.

<sup>38</sup> Regesten, I, nr 2793, 2794.

<sup>39</sup> CDB, A, XI, s. 26.

<sup>40</sup> CDB, A, VI, s. 178; IX, s. 17; Regesten, II, nr 2801, 2809.

<sup>41</sup> Regesten, nr 2747.

<sup>42</sup> *Codex diplomaticus Silesiae* (dalej: CDS), XVIII, Wrocław 1875, s. 130, nr 3945; Regesten, II, nr 2751.

<sup>43</sup> *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, (dalej: RBM), Hrsg. Emler, Bd. III, Praha 1887, s. 213, nr 51; Regesten, II, nr 2752; *Codex diplomaticus Lusatae superioris*, (dalej: CDLS), Hrsg. G. Köhler, Görlitz 1856, Bd. I, s. 228, nr 160.

<sup>44</sup> *Codex diplomaticus Saxoniae regiae* (dalej: CDSR), Bd. II, cz. VII, s. 9, nr 15; M. Reuter, *Verfassung und Verwaltung der Oberlausitz bis zum Beginn des Sechstädtebundes 1346*, [w:] *Oberlausitzer Forschungen. Beiträge zur Landesgeschichte*, Hrsg. M. Reuter, Leipzig 1961, s. 95.

przez Królestwo czeskie na rzecz Brandenburgii w połowie XIII wieku<sup>45</sup>.

TABLICA GENEALOGICZNA:  
książęta głogowscy i świdniccy z rodu Piastów śląskich

HENRYK II POBOŻNY  
ks. śląski † 1241

KONRAD I  
ks. gł.-żagański †1273

HENRYK (I) III  
ks. głog. 1273-†1309

BOLESŁAW II ROGATKA  
ks. legnicki †1278

BOLKO I † 1301  
ks. świdnicki, x ok.1284  
**Beatrycze c. Ottona V**  
**Długiego mrgr. brandenb.**

KONRAD I JAN I HENRYK IV  
ks. namysł. ks. ścinawski ks. żagański  
i oleśnicki 1309-†1361 1309-†1341  
1322-†1366 x (1322) **głogowski**  
**Małgorzata**  
**c. Bogusława IV**  
**ks. wologoskiego**  
† p.1334

BERNARD HENRYK I BOLKO I  
ks. świdnicki ks. jaworski ks. ziebicki  
1301-†1326 1301-†1346 1301-†1341  
x Kunegunda x Agnieszka  
c. **Władysława I** c. kr. czes.  
**Łokietka kr. pol.** Wacława II.  
(2x 1328 **Rudolf I**  
ks. saski †1356)

6 września Henryk I jaworski i ziebicki potwierdzał braciom Bernardowi, Zygrydowi i Henrykowi von Barut zamek Barut, położony w południowej Marchii, koło Luckenwalde oraz lenna na Śląsku. Przy tej czynności towarzyszyli księciu rycerze: Gabhard von Querfurt, Otto von Kamenz, Bernard von Barut, Kristian von Gerartzdorf, Jan von Kockeritz i Otto von Steiwtz<sup>46</sup>. 22 września 1319 roku książę Henryk jaworski i ziebicki w obozie wojskowym pod zamkiem Langenoels koło Zwickau zrzekł się na rzecz Luksemburga ziemi lubuskiej, budziszyńskiej, Dolnych Łużyc i Frankfurtu nad Odrą<sup>47</sup>. Pozostawił sobie jedynie okręg Zgorzelca, na co wyraził zgodę król czeski<sup>48</sup>. Luksemburczyk już 31 sierpnia nazywał się panem Budziszyna, Kamenz i Lubania, gdy powierzał w zastaw miasto Żytawę (Zitau) panu Henrykowi z Lipy, jako odszkodowanie za poniesione koszty w jego służbie<sup>49</sup>. Do porozumienia pomiędzy Janem luksemburskim a Henrykiem I jaworskim

<sup>45</sup> L. Bobkova, *Die Oberlausitz in der Politik König Johans von Luxemburg*, [w:] King John of Luxembourg (1296-1346) and the art. of his area, Praha 1998, s. 39. Odzyskanie Górnych Łużyc przez Luksemburga nie było wstępem do czeskiej ekspansji na Śląsk, jak chce J. Emilianowski, *Stosunki polityczne między Piastami a Luksemburgami i Wittelsbachami w pierwszej połowie XIV wieku*, Toruń 2002, s. 58.

<sup>46</sup> CDS, XVIII, s. 130, nr 3948.

<sup>47</sup> CDS, XVIII, s. 132, nr 3953; s. 133, nr 3955; CDB, B, I, s. 455.

<sup>48</sup> CDS, XVIII, s. 133, nr 3954; CDB, B, I, s. 444.

<sup>49</sup> K. V. Zap, *Česko-moravska Kronika*, II, Praha 1906, s. 53.



przyczyniła się księżniczka czeska Agnieszka, żona Piasta<sup>50</sup>. Uważa się, że zajęte przez siebie tereny Górnych Łużyc wraz z Lubaniem Henryk jaworski traktował wcześniej jako spadek po matce i część dziedzictwa swojej żony<sup>51</sup>.

Opanowanie Górnych Łużyc nie zakończyło działań wojennych armii czeskiej<sup>52</sup>. Pomiędzy 22 września a 16 października Jan Luksemburski wkroczył z wojskiem do Dolnych Łużyc. Zajął Lubsko i oblegał bez powodzenia Gubin<sup>53</sup>. Jan Luksemburski przeszedł do konfrontacji z księciem saskim Rudolfem I. Na przełomie września i października na czele armii złożonej z Czechów oraz 300 rycerzy z Dolnych Łużyc, uderzył na Saksonię i zdobył miasto Sommerfeld, po czym przez dwa miesiące pustoszył ziemię przeciwnika<sup>54</sup>. Ostatecznie Rudolf pokonał Luksemburga i 26 października 1319 roku przebywał w Gubinie, gdzie nadawał obszary dolnołużyckie rycerzom z Chociebuża<sup>55</sup>.

Do walki z królem czeskim Janem weszli wówczas książęta zachodniopomorscy rywalizujący o Lubusz i Frankfurt. Gryfici w pierwszym rządzie zainteresowani byli zajęciem Nowej Marchii. 4 września 1319 roku książę wołogoski Warcisław IV przebywając w Lipianach, wydał przywilej dla mieszczan Choszczna<sup>56</sup>. Książę wyraźnie pozyskiwał sobie stronników, którzy mogliby go wspomóc w opanowaniu Nowej Marchii. Już 29 września książę przebywał ponownie w Choszcznie. W jego otoczeniu odnotowano rycerzy pomorskich: Hassona von Wedel z Krępcewa, Ebela von Bertekowa, Mornera, Janka von Guntersberga, Henninga Botyla, Bruseke, Ekharda von Dewitz oraz nowomarchijskich: Kerstiana von Mortzina, Klause von Borne, Henninga von Brederlowa oraz mieszczan frankfurckich i münchenberskich. Tego dnia wydał książę przywilej dla stanów ziemi lubuskiej<sup>57</sup>. Zapewne w tym czasie książę wołogoski rozciągnął swoją władzę nad tym obszarem. Pod wpływem walk biskup lubuski Stefan opuścił swoją siedzibę i w latach 1319-1320 przebywał w Polsce i na Rusi<sup>58</sup>.

Sukcesy księcia meklemburskiego i saskiego przeszkodziły Warcisławowi IV

<sup>50</sup> L. Bobkova, *Die Oberlausitz in der Politik König Johanns von Luxemburg*, op. cit., s. 40.

<sup>51</sup> P. Wiszewski, *Zakony z terenów dawnego księstwa świdnicko-jaworskiego. Życie klasztorne w XIII - pierwszej ćwierci XVI w.*, Jawor 2001, s. 4.

<sup>52</sup> Rywalizacja o ten obszar trwała jeszcze w kolejnych latach. Uważa się, że pierwszy etap walk o Łużycę zakończył się w 1329 roku, gdy Jan Luksemburski dla rycerstwa wyrównywał straty i koszty. CDLS, I, s. 274, nr 195; L. Bobkova, *Die Oberlausitz...*, op. cit. s. 40. Henryk jaworski umocnił się w Lubaniu, gdzie w 1320 roku ufundował klasztor magdalenek i sprowadził doń mniszki z Nowogrodzka z jego księstwa. CDS, XVIII, nr 4192; P. Wiszewski, op. cit., s. 5. Układem z 3 maja 1329 roku Henryk jaworski zatrzymał zamki Czocho (Schocha) i Świecie (Schwerta), a na Dolnych Łużycach Żary (Sorau), Trzebiel (Triebel) i Przewóz (Priebus). RMB, III, s. 606-607, nr 1550-1551. Ponadto w Czechach przejściowo posiadał miasto Trutnov (Trutenau) i Dvur Kralove (Königinhof). L. Bobkova, *Die Oberlausitz ...*, op. cit., s. 40. Dopiero w 1337 roku Henryk oddał swe łużyckie posiadłości Luksemburgowi. W układzie miast z Luksemburgiem z 19 sierpnia 1339 roku zawierającym na 12 lat, znajdowały się także miasta górnołużyckie Budziszyn, Gorlice, Kamenz i Lubań, odzyskane na księciu jaworskim. CDLS, I, s. 330, nr 238; L. Bobkova, *Die Oberlausitz...*, op. cit., s. 44-45.

<sup>53</sup> E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op. cit., s. 479.

<sup>54</sup> Regesten, II, nr 2767.

<sup>55</sup> Regesten, II, nr 2767, 2769, 2773; E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op. cit., s. 479.

<sup>56</sup> PUB, IV, nr 2082; Regesten, II, nr 2754.

<sup>57</sup> CDB, A, XX, s. 132; PUB, V, nr 3294; Regesten, II, nr 2763; *Urkundenbuch zur Geschichte des Schlossgessenen Geschlecht der Grafen u. Herren v. Wedel*, (dalej: UBW), bearb. u. hrsg. v. H. F. P. v. Wedel, Bd. II, Th. 1, Leipzig 1887, nr 91; M. Wehrmann, *Der Streit...*, op. cit., s. 22.

<sup>58</sup> E. Rymar, *Margrabiowie brandenburscy z dynastii askańskiej wobec biskupstwa lubuskiego (1250-1320)*, [w:] Studia i materiały z dziejów Nowej Marchii i Gorzowa. Szkice historyczne, Gorzów Wlkp. 1999, s. 69.

w opanowaniu całej Marchii Brandenburskiej<sup>59</sup>. Dopiero 4 października 1319 roku w Chojnie, stany nowomarchijskie uznały rządy opiekuńcze Wacława IV nad niepełnoletnim margrabią Henrykiem II<sup>60</sup>, co było oficjalnym potwierdzeniem stanu istniejącego od miesiąca. Największe poparcie udzieliły księciu najpotężniejsze rody – von Wedel i von Brederlow<sup>61</sup>. 4 października, gdy Gryfita zawierał umowę z miastem Chojną, w jego otoczeniu odnotowano Hassona von Wedel (z Krępcewa), Brunninga von Segefeld, Ebelona von Bertekowa, Janeka von Guntersberga, Jakuba von Bojtyna, Heyne von Liebenowa, Henninga von Mornera i Welthana<sup>62</sup>. Byli to w większości rycerze z Pomorza i ze wschodniej Nowej Marchii, głównie z ziemi strzeleckiej, choszczeńskiej, bytyńskiej i wałeckiej. 26 października w Chojnie z księciem Wacławem IV przebywali już ze środkowej Nowej Marchii Horkerowie z Wawrowa koło Gorzowa i Piotr z Nowogródka<sup>63</sup>. Najprawdopodobniej jesienią 1319 roku Gryfita opanował także ziemię torzymską i kasztelaninę międzyrzecką<sup>64</sup>. 5 grudnia 1319 roku Wacław z przedstawicielami ziem i miast Greifswaldu, Demmin, Anklam ogłosił zakończenie dla ziemi pomiędzy rzekami Świną i Pianą oraz dla hrabstwa Chockowskiego pokoju ziemskiego<sup>65</sup>.

Zmiana sytuacji militarno-politycznej nastąpiła w gronie koalicji duńsko-meklemburskiej. Z rokiem 1319, albo z 1322<sup>66</sup>, jest związana wyprawa wojenna hrabiów Holsztynu Gerarda i Jana na Ditmarszów. Hrabiów holsztyńskich wspomógł hrabia Chockowski Jaksa von Saltzwedel. W dwóch bitwach: 14 sierpnia i 7 września 1319 roku polegli hrabiowie Wunstorfu i Chockowa, sojusznicy Eryka Manveda i Henryka meklemburskiego<sup>67</sup>.

13 grudnia 1319 roku zmarł król duński Eryk Manved i tron przeszedł na Krzysztofa II, który miał za żonę siostrę Wacława IV. Sojusz pomorsko-duński zacieśniono 10 stycznia 1320 roku<sup>68</sup>. 8 kwietnia 1320 roku król duński zawarł układ z Erykiem I sasko-lauenburskim, także w imieniu Wacława IV, przyrzekając 1000 grzywien w srebrze za wierna służbę<sup>69</sup>.

Gryfita w tym czasie był zaangażowany w Nowej Marchii. Wielu zwolenników miał w ziemi choszczeńskiej w Nowej Marchii. W Choszczynie księżę przebywał 3 lutego 1320 roku i potwierdzał posiadłości klasztoru augustianek pyrzyckich. W otoczeniu księcia znajdowali się wówczas rycerze: Ludolf I Starszy von Wedel, pan włości zadrawskich i senior rodu, Hasso Starszy von Wedel (z Krępcewa), Ebel von Bertekow, Henning Mörner, Janek von Guntersberg, Henning von Brederlow, Chrystian von Mortzin, Ekhard Budde oraz giermkowie: Dytryk von Brederlow, Jakub i Henning von Mortzin i Gunter von Guntersberg<sup>70</sup>. Z tego grona Ludolf I, Hasso z Krępcewa, ale

<sup>59</sup> J. Zdrenka, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295-1411*, Słupsk 1985, s. 61.

<sup>60</sup> PUB, V, nr 3298.

<sup>61</sup> A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne siły w walce o Nową Marchię w latach 1319-1373, ze szczególnym uwzględnieniem roli możnowładztwa nowomarchijskiego*, Toruń 1969, s. 38, 97.

<sup>62</sup> PUB, V, nr 3298; CDB, B, I, s. 447; Regesten, II, nr 2768; UBW, II, cz. 1, nr 157.

<sup>63</sup> PUB, V, nr 3300; Regesten, II, nr 2774.

<sup>64</sup> E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op. cit., s. 482-483.

<sup>65</sup> PUB, V, nr 3311.

<sup>66</sup> T. Kantzow, *Pomerania...*, T. I, Ks. 1 i 2, s. 403-404, przyp. 491.

<sup>67</sup> *Monumenta Germaniae Historia. Scriptores*, Bd. XVI, s. 427; E. Rymar, *Wójtowie Saltzwedel i hrabiowie Chockowa oraz ich pokrewieństwo z dynastią Gryfitów pomorskich*, „Materiały Zachodniopomorskie”, T. XXVII, 1981, s. 258.

<sup>68</sup> F. W. Barthold, *Geschichte ...*, op. cit., s. 165.

<sup>69</sup> PUB, V, nr 3351.

<sup>70</sup> PUB, V, nr 3332; CDB, A, XVIII, s. 219; UBW, II, cz. 1, nr 158.

i Wedegon I, Henryk i Ludwik II von Wedlowie, Krystian von Mortzin i Henning von Brederlow udali się z księciem na Pomorze. Tam 14 marca 1320 roku w Stargardzie, Gryfita sprzedał miastu Choszcznu za 850 grzywien połowę wsi Zamęcin<sup>71</sup>. Nadanie to można odczytać jako wyraz podziękowania miastu za jego przychylną postawę. W kwietniu 1320 roku miasta Trzcińsko, Mieszkowice, Chojna i Moryń, zawarły konfederację. Powodem jej zawiązania było ich zagrożenie podczas walk o Marchię, najbardziej wysuniętych na zachód<sup>72</sup>.

Rok 1320 przyniósł dalsze zmiany w rywalizacji o ziemie Brandenburgii. Król Władysław Łokietek wzmocniony w styczniu 1320 roku koronacją królewską podjął hasło rewindykacji ziem utraconych przez Królestwo Polskie. Władza księcia Warcisława IV została zagrożona na obszarze położonym na wschód od Drawy i być może w kasztelani międzyrzeckiej, gdzie pojawiały się także wojska Piastów żagańsko-głogowskich.

Stany niektórych ziem brandenburskich w obliczu wojny dążyły do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. 23 kwietnia 1320 roku miasto Chojna połączyło się z miastami Trzcińsko, Mieszkowice i Moryń w sojuszu o wzajemnej pomocy i obronie. Chojna miała ponieść największe koszty tego porozumienia i w razie potrzeby wystawić dziesięciu jezdnych, a pozostałe miasta - razem sześciu zbrojnych<sup>73</sup>. Dokument ten potwierdza zagrożenie pogranicza zachodniej Nowej Marchii, do którego mogły wiosną 1320 roku docierać wojska książąt meklemburskiego i saskiego.

<sup>71</sup> PUB, V, nr 3343, Regesten, II, nr 2800, *Repertorium der in Kglh. Staatsarchive zu Königsberg in Preussen befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, (dalej: Rep.), bearb. E. Joachim, hrsg. P. v. Niessen, „*Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark*” 3, 1895, nr 14; UBW, II, cz. 1, nr 159.s

<sup>72</sup> A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne ...*, op. cit. s. 39.

<sup>73</sup> CDB, A, XIX, s. 184.

TABLICA GENEALOGICZNA:  
książęta pomorscy z rodu Gryfitów

BARNIM I  
ks. szczeciński †1278

ANASTAZJA *1239/45-†1317 regentka w Mekl. 1272-1287 x p.1280 Henryk I ks. mekl. Wismar † 2.01.1302	BOGUSŁAW IV *1254/55-†1309 ks. wołogoski 1x Matylda c. Jana I mrgr.br. 2x Małgorzata c. Wisława II ks. Rugii † zap.1318	MIROŚŁAWA *1268-†1327/28 x ok. 1285 Mikołaj I hr. Schwerinu na Wittenburgu †1323	BEATRYCZA †1315/16 x ok.1290 Henryk II ks.meklem. Werle-Penzlin hr. Holsztynu †20.07.1319	<b>OTTO II</b> ks. szczeciński *1279-†1344 x 1296 Elżbieta c. Gerharda II hr. Holsztynu †20.07.1319
--	--	--	--	---

MAŁGORZATA *1285/87-†1334 1x Mokołaj ks. meklemb. Rostock 2x Jan ścinawski	EUFEMIA †1330 x <b>Krzysztof</b> <b>II kr.Danii</b> †1332	WARCISŁAW IV ks. wołogoski †1326 x 1316 Elżbieta (c.Henryka I mrgr. brand.) † po 1350	JUDYTA mniszka † po 1349 na Wolinie x1316 †1336 †1361	<b>ELŻBIETA</b> <b>BARNIM III</b> <b>Eryk</b> †1368 I sasko-lauenb. ks.szcz. x1318/19 Henryk II ks. brunszw.
--	---	---	---	--

Po władzę w Nowej Marchii obok Warcisława IV sięgnął książę szczeciński Otto I. Już w marcu 1320 roku doszło najprawdopodobniej do zjazdu książąt szczecińskiego i wołogoskiego w Dyminie, gdzie Otto I przyrzekł Warcisławowi wierność i pomoc w walce przeciwko wszystkim wrogom, a gdyby nie dotrzymał słowa, to stany Księstwa Szczecińskiego mogły przejść na stronę Warcisława<sup>74</sup>. Stosowny dokument potwierdzający przejście Ottona I na stronę Warcisława IV wystawiono 2 marca 1320 roku<sup>75</sup>. Pomiedzy 17 a 21 marca 1320 roku Otton I wraz z synem Barnimem III i za zgodą wasali, zastawili na 9000 grzywien połowę bedy z całej ziemi szczecińskiej (*totam teram Stettin*) i Nowej Marchii (*ultra Oderam*)<sup>76</sup>. Dokument wyraźnie potwierdza opanowanie przez Gryfitów Nowej Marchii i decydowanie o jej losie bez udziału margrabiego Henryka II.

Wkrótce potem, 18 czerwca 1320 roku cesarz Ludwik ogłosił pełnoletność margrabiego Henryka II<sup>77</sup>. Książę szczeciński Otto I wyruszył do Nowej Marchii. 28 czerwca 1320 roku odwiedził klasztor cysterski w Bierzwniku koło Dobiegniewa. W jego otoczeniu odnotowano wówczas rycerstwo ziemi strzeleckiej, choszczeńskiej i pełczyckiej, w tym braci Ludwika i Ludolfa von Wedel, braci Henninga i Henryka von Hagen, Hermana von Grapow, Kerstiana i Wenera von Mortzinów. Tego dnia książę przekazał klasztorowi bierzwnickiemu 10 łanów w Laskowie na ziemi pełczyckiej<sup>78</sup>. Dokument wskazuje na jednanie sobie przez Ottona stronników pośród rycerstwa

<sup>74</sup> J. Zdrenka, *Polityka zagraniczna ...*, op. cit., s. 61.

<sup>75</sup> PUB, V, nr 3339.

<sup>76</sup> PUB, V, nr 3346.

<sup>77</sup> Regesten, II, nr 2911.

<sup>78</sup> CDB, A, XIX, s. 457; PUB, V, nr 3374.

i mnichów. Najwyraźniej książe Otto I został dopuszczony przez Warcisława do zarządu nad Nową Marchią. Ta obecność w Bierzwniku być może jest świadectwem zagrożenia pogranicza nowomarchijskiego ze strony polskiego rycerstwa.

Przypuszczalnie przez pryzmat ewentualnych starć nowomarchijsko-polskich należy rozpatrywać pobyt Warcisława IV z biskupem kamieńskim 2 lipca 1320 roku nad rzeką Łebą, gdzie zawarto antypolski sojusz z Zakonem Krzyżackim. Ze strony pomorskiej układ gwarantowali Herman komes de Everstein, marszałek Henning von Behr z synem Henningiem, rycerze Piotr z Nowego, Ganzko, Piotr Putkammer oraz kanonicy kamieńscy Jan Wachholtz, Konrad von Newenkirchen i kanonik szczeciński Ulryk<sup>79</sup>. Gryfita budował ten sojusz najpewniej pod wpływem kontrowersji z siłami króla Władysława Łokietka na tle starań o Nową Marchię, Gryfici pragnęli odbudować dawną południową granicę Pomorza na rzece Warcie. Ponadto, jak stwierdzono w dokumencie, wojska polskie stacjonujące w rejonie Nakła zagrażały posiadłościom biskupa kamieńskiego nad Parsętą i wschodnim obszarom Nowej Marchii położonym pomiędzy Drawą, Notecią i Gwdą<sup>80</sup>.

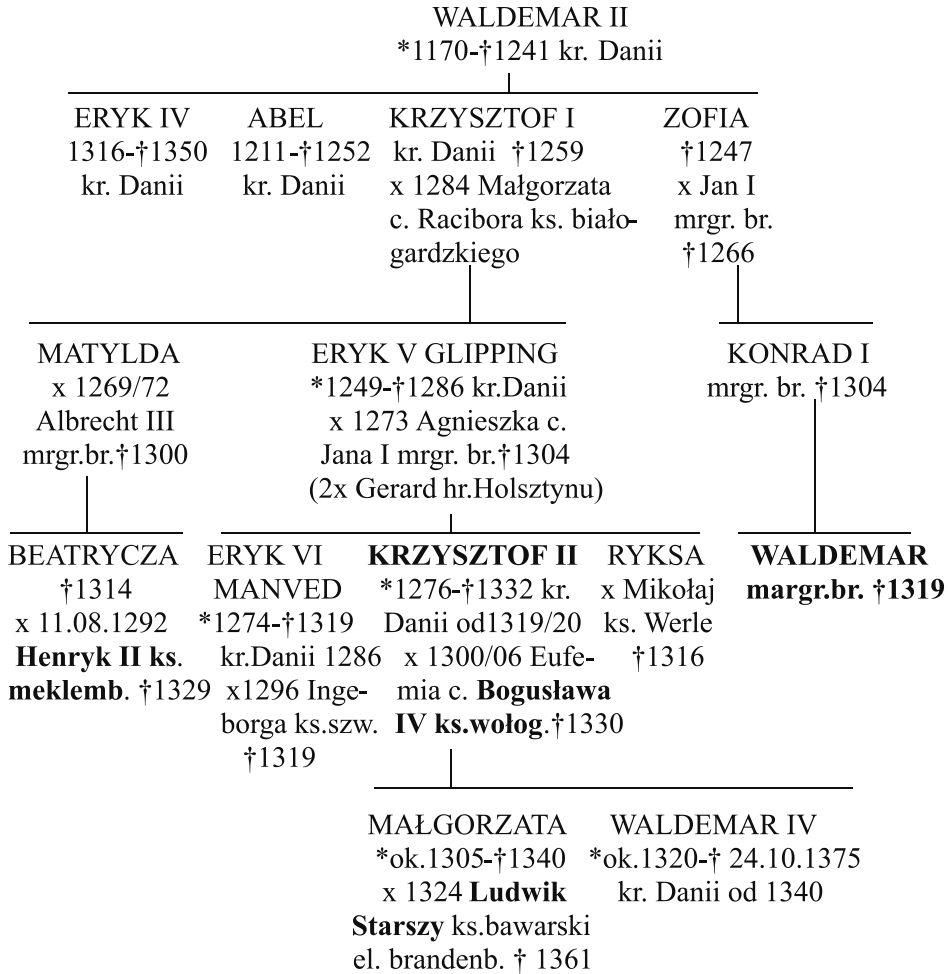
W połowie lipca 1320 roku zmarł młody margrabia brandenburski Henryk II, który wcześniej nie odgrywał żadnej roli politycznej<sup>81</sup>. W jego osobie wymarła dynastia i dopiero teraz w świetle prawa sprawa panowania w Marchii Brandenburskiej stała się otwarta. Z jednej strony o powierzeniu tronu brandenburskiego miał zadecydować cesarz, a z drugiej siła polityczno-militarna wielu kandydatów. Krewni i sąsiedzi Askańczyków przystąpili natychmiast do działania w celu opanowania lub umocnienia się w poszczególnych ziemiach Brandenburgii. Wtedy też książęta zachodniopomorscy otrzymali okazję do opanowania ziem położonych przed Odrą, a zwłaszcza graniczącej z Księstwem Pomorskim i Nową Marchią, ziem wkrzańskiej i barnimskiej.

<sup>79</sup> PUB, V, nr 3375, 3376.

<sup>80</sup> E. Ryman, *Przynależność polityczna wielkopolskich ziem zanoteckich między dolną Drawą i dolną Gwdą oraz Wielenia, Czarnkowa i Ujścia w latach 1296-1368*, „Roczniki Historyczne” L, 1984, s. 53-54.

<sup>81</sup> Regesten, II, nr 2818. Agnieszka została wspomniana jako wdowa 4 września 1320 roku. Ibidem, nr 2832.

TABLICA GENEALOGICZNA:  
władcy Danii



Już 27 lipca 1320 roku Wacisław IV zawarł we Franfurcie nad Odrą przymierze z księciem jaworskim. Według układu książęta mieli zachować to co już posiadają, a to co zdobędą zostanie podzielone po połowie, za wyjątkiem Marchii Wkrzańskiej. Do tego ostatniego terytorium pretendowali wyłącznie Gryfici. Wacisław miał zająć tereny od północy do Eberswalde na południu. Dla dokonania sprawiedliwego podziału zdobyczy wyznaczono komisję złożoną z rycerzy Henryka jaworskiego: Alberta von Hakeborn i Gebharda von Kwertfurt i Wedegona von Wedel i Henninga von Behra ze strony Wacisława IV. Gdyby i oni nie doprowadzili do porozumienia, to miała to uczynić komisja złożona z 12 rycerzy z każdej strony. Planowana akcja wykluczona była ze strony księcia jaworskiego wobec króla Ludwika, królowi Czech, królowi polskiemu, bratu księcia świdnickiemu Bernardowi i kuzynom

książętom (głogowskim) Henrykowi i Bolesławowi<sup>82</sup>. Książę Henryk I jaworski był zainteresowany zdobyciami w Brandenburgii, jako spadkobierca praw po swej matce Beatrycze. Przymierze z księciem Henrykiem I pośrednio wprowadzało Wacława IV w krąg książąt świdnicko-jaworskich, związanych przecież rodzinnie z królem polskim Władysławem Łokietkiem. Natomiast samego księcia jaworskiego porozumienie z Wacławem IV zbliżało do króla duńskiego Krzysztofa II<sup>83</sup>.

Układ Wacława IV z Henrykiem I jaworskim miał wyraźnie określony cel - wspólne opanowanie Marchii Wkrzańskiej oraz ziem ciągnących się wzdłuż brzegów Odry po ziemię lubuską, czyli obejmujące wójtostwa Straussberg, Oderberg, miasto Eberswalde, Hohen i Nieder Finow, Breden, Werbelin, Grimnitz oraz dobra klasztoru cysterskiego w Chorin. Według tego porozumienia miasto Oderberg miało należeć do Wacława a Straussberg i ziemia lubuska do Henryka jaworskiego<sup>84</sup>. Gryfita najwyraźniej mając trudności z utrzymaniem się w ziemi lubuskiej, scedował ją na Piasta w zamian za pomoc w opanowaniu ziemi wkrzańskiej. Do tego porozumienia wkrótce potem dołączył książę Jan I głogowsko-ścinański. Jednakże dokładniejsze ustalenie terminu rozszerzenia koalicji o tego władcę śląskiego nie jest łatwe. Co najmniej w pierwszej połowie 1320 roku książęta głogowscy byli jeszcze w przeciwnym obozie w stosunku do Henryka jaworskiego<sup>85</sup>. Uznaje się, że porozumienie polityczne księcia Wacława IV z Janem ścinańskim było następstwem układu z Henrykiem jaworskim<sup>86</sup>.

Wacław zobowiązał się też do ułożenia z rycerzem Luterem von Scriverdorf, który zaprzysięgał układ po stronie księcia jaworskiego, w sprawie jego dóbr. Był to rycerz łuzycy, który posiadał prawdopodobnie posiadłości na ziemi lubuskiej. Panowie von Scriverdorf posiadali władztwo Neschwitz z gniazdem rodowym w Schreiberdorf na Górnych Łuzycach, w pobliżu Lubania<sup>87</sup>. Od XIII wieku spotykani byli w otoczeniu margrabiów brandenburskich. W latach 1272-1301 przy Askańczykach odnotowany został Luter Starszy von Scriverdorf i Pahlow<sup>88</sup>. Synem Lutera Starszego był zapewne Luter (Młodszy) znany ze źródeł z lat 1306-1320, wójt zgorzelecki w 1309 roku<sup>89</sup>, który w 1306 roku wystąpił w otoczeniu margrabiów Ottona IV i Waldemara<sup>90</sup>. W latach 1309-1315 często wspominany u boku margrabiego Waldemara<sup>91</sup>. 22 września 1319 roku znajdował się w otoczeniu księcia Henryka I jaworskiego, a latem 1320 roku przy księżnej Agnieszce i margrabin Henryku II. Przypuszcza się, że znajdował się wówczas w obozie księcia meklemburskiego. Z tego powodu Luter von Scriverdorf mógł utracić własność lub groziła mu kasata dóbr. Ugoda z rycerzem została zawarta w układzie frankfurckim Wacława IV z Henrykiem I. Ostatni raz słycać o Luterze

<sup>82</sup> PUB, V, nr 3386; CDB, B, I, s. 457; F. W. Barthold, *Geschichte ...*, op. cit., s. 165; H. Krabbo, *Die askanischen ...*, op. cit., s. 160; J. Schultze, *Die Mark ...*, mop. cit., s. 236, 242; J. Walachowicz, *Margrabia brandenburski...*, op. cit., s. 423-427.

<sup>83</sup> M. Wehrmann, *Der Streit ...*, op. cit., s. 24; K. Jasiński, *Podłoże polityczne pomorsko-śląskich koligacji dynastycznych w latach 1316-25/1328*, [w:] *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 457.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 484-485.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 474.

<sup>86</sup> J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290-1402*, [w:] *Historia Śląska*, T. I, Kraków 1933, s. 364, 365.

<sup>87</sup> PUB, V, nr 3386; T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku ...*, op. cit., s. 283.

<sup>88</sup> CDB, A, XV, s. 26, 29; XXIV, s. 28; B, I, s. 113, 159, 187; VI, s. 15; C, II, s. 4; Regesten, I, nr 1386, 1387.

<sup>89</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku ...*, op. cit., s. 283.

<sup>90</sup> Regesten, I, nr 1987, s. 540.

<sup>91</sup> CDB, B, I, s. 281, 282 307; Regesten, I, nr 2438.

właśnie w 1320 roku<sup>92</sup>. Być może układ zawierał Luter z księciem Warcisławem w obawie o swe posiadłości w Nowej Marchii. W 1337 roku w wiosce *Blockshagen* na ziemi choszczeńskiej, wspomniano dwułanowe lenno rodziny *de Scriberstorp*<sup>93</sup>. Najprawdopodobniej rycerze ci osiedli tutaj jeszcze w okresie askańskim (przed 1319 rokiem).

Przyjęto, że wojska księcia Warcisława IV operowały w Marchii Wkrzańskiej już w końcu lipca 1320 roku<sup>94</sup>. W sierpniu 1320 roku Warcisław IV użył większych wojsk otrzymując wsparcie od książąt szczecińskich Ottona I i Barnima III, księcia Rugii Wisława III, biskupa kamińskiego, króla duńskiego Krzysztofa II, księcia jaworskiego Henryka I i księcia ścinawskiego Jana. Początkowo odniesiono sukcesy, jednakże niebawem ruszyła ofensywa meklemburska, a ta doprowadziła w krótkim czasie, bo jeszcze w początkach października 1320 roku, do utraty przez Warcisława IV całej Marchii Wkrzańskiej wraz z miastami: Torgelow, Schwedt, Angermünde, Templin oraz wójtostwami Jagow, Liebenwalde i Stolpe<sup>95</sup>.

TABLICA GENEALOGICZNA:  
książęta meklemburscy

HENRYK I PIELGRZYM			
† 2.01.1302 ks. meklemburski			
x 1259/60 Anastazja ks. pom. c. Barnima I ks. szczecińskiego			
†1317			
LUDGARDA	HENRYK II LEW	JAN III ks. mekl.	
*ok.1261-†1283 x ok.1273 Przemysław II ks. wlkp., od 1296 kr. †1296	*po14.04.1266-†21/22.01.1329 ks.meklemb.1287, na Stargardzie od 1301, na Rostoce 1323; 1x 1292 Beatrycza c. Albrechta III mrgr.br. †22.09.1314; 2x 1315 Anna c.Albrechta II ks. saskiego †1327; 3x 1328 Agnieszka c. Güntera II hr. Lindow-Ruppin †po1343	†27.05.1289  LUDGARDA *1289/90-†1352 1x Adolf VII hr.holszt.†1315 2xpo1318 Gün- II hr. Lindow- Ruppin	
MATYLDA	ALBREC HT I	AGNIESZKA	JAN I *po1321-†1392/93
*1293-†po1358 x1310 Otto III ks.brunszwicki na Lüneburgu	*1318-†1379 ks.meklemb. na Schwerin	*ok.1320-†1340 x 1338 Mikołaj III ks. na Güstrow	ks. meklemb. 1329, na Stargardzie 1352, na Schwerin 1390

<sup>92</sup> CDB, A, XXI, s. 124; B, VI, s. 12.

<sup>93</sup> L. Gollmert, *Das Neumärkische Landbuch Markgraf Ludwig's des Aelteren vom Jahre 1337*, (dalej skrót NLb), Berlin 1862, s. 25.

<sup>94</sup> E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op.cit., s. 484.

<sup>95</sup> M. Wehrmann, *Der Streit ...*, op. cit., s. 21-23.



W wyprawie wojennej księcia meklemburskiego wspierali najprawdopodobniej wspomniani 9 października 1320 roku rycerze: Henryk von Stegelitz, Redeko von Redern, Dytryk von Kerkow, Busso i Geverhard von Dolla, Albert von Dewitz, Wipert von Lutzowe, Reimar i Mikołaj von Malin, Wedego von Plothe, Burhard von Osten, Henryk i Jan Plesse, Henryk von Barneckow<sup>96</sup>.

Książę saski Rudolf, współdziałający prawdopodobnie z księciem meklemburskim Henrykiem II, do listopada 1320 roku zajął część Marchii Wkrzańskiej z wójtostwem Stolpe, gdzie musiało dojść do styczności jego oddziałów z armią meklemburską.

30 listopada Rudolf przebywał w Berlinie i wypełniał czynność prawną dotyczącą opactwa Chorin. Towarzyszili Saksończykowi rycerze marchijscy: Fryderyk i Henryk von Alvenslebenowie, Otto i Henryk von Schenckendorp, Dytryk Greptitz, bracia Henning i Hermann von Wulkow oraz Henryk von Schlaberendorf<sup>97</sup>. Rudolf parł dalej na wschód. Uderzył na ziemię lubuską i opanował ją, skoro 15 października 1320 roku przebywał we Frankfurcie<sup>98</sup>. Najwyraźniej Rudolf umocnił się na tym terenie. 13 stycznia dokonywał nadania dla miasta Münchenberg<sup>99</sup>. 31 marca 1321 roku przebywał we Frankfurcie i potwierdzał przywileje miasta Beeskow i Gubin. W jego otoczeniu znajdowali się rycerze tych okolic: Petzko von Lossow, Dytryk Greptitz, Henryk von Kockeritz i Herman von Wulkow<sup>100</sup>.

Wczesną zimą 1321 roku doszło do bitwy pod Magdeburgiem kolejnych pretendentów do przejęcia ziem marchijskich, arcybiskupa Burcharda z księciem brunswickim Ottonem. Ciężkie walki w innych częściach Marchii wybuchały pomiędzy siłami meklemburskimi, saskimi i pomorskimi. Najpewniej wówczas Henryk II meklemburski zastawił biskupowi Havelbergu ziemię Ahrensberg<sup>101</sup>. Przyczyn takiego czynu można upatrywać także w chęci zdobycia środków finansowych na cele wojenne. Oddziały meklemburskie po bitwie pod Vierraden, w końcu grudnia 1320 roku dotarły do Szczecina<sup>102</sup>.

Po wygaśnięciu Askańczyków realną szansę na zerwanie stosunków z Brandenburgią posiadali hrabiowie z Ruppin<sup>103</sup>. Właśnie wtedy zaistniały warunki do tego, aby podana przez T. Kantzowa informacja o najeździe hrabiów von Ruppin na księstwo szczecińskie<sup>104</sup>, miała miejsce. Oddziały hrabiów, zapewne Adolfa I (1319-1347), Burcharda (1319-1369), Güntera II (1312-1337) i Ulryka II (1315-1356)<sup>105</sup>, miały uderzyć wpierw na Prenzlau i Pasewalk. Po ich zdobyciu weszły na obszar Księstwa Szczecińskiego i dotarły aż do Kamienia. Kontratak Warcisława IV rozbił rejzę i hrabiowie powrócili jedynie z 30 ludźmi<sup>106</sup>. Uderzenie pod Kamień

<sup>96</sup> MUB, IX, nr 5968.

<sup>97</sup> CDB, A, XIII, s. 241.

<sup>98</sup> Regesten II, nr 2843.

<sup>99</sup> CDB, A, XX, s. 134.

<sup>100</sup> CDB, A, XX, s. 342.

<sup>101</sup> Regesten, II, nr 2856.

<sup>102</sup> Regesten, II, nr 2835, 2840, 2842, 2850; M. Wehrmann, *Der Streit ...*, op. cit., s. 21; E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op. cit., s. 486.

<sup>103</sup> J. Strzelczyk, *Niektóre polityczne i społeczne aspekty tworzenia się władztwa terytorialnego margrabiów brandenburskich doby askańskiej*, „Ojczyzna bliższa i dalsza”, R. 1993, s. 346.

<sup>104</sup> *Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in hochdeutscher Mundart*, wyd. Gaebel, Bd. I, Stettin 1897, s. 189; M. Wehrmann, *Der Streit ...*, op. cit., s. 31; J. Zdrenka, *Polityka ...*, op. cit., s. 71.

<sup>105</sup> G. Heinrich, *Die Grafen von Arnstein*, Köln-Gratz 1961, Stammtafel 2.

<sup>106</sup> *Des Thomas Kantzow ...*, op. cit., s. 189.

potwierdzałoby chęć zadania ciosu sojusznikowi Gryfitów – biskupowi kamińskiemu. Dlatego wyprawa hrabiów von Lindow odnotowana przez T. Kantzowa nie może być w pełni odrzucana. Najprawdopodobniej miała miejsce w końcu 1320 roku. Prawdopodobnie ze względu na tę wyprawę, chociaż kronikarz pomorski komentuje, że dlatego *aby miasto Kamiień i katedra pod miastem nie zostały już tak łatwo zaskoczone niespodziewanym atakiem, jak to się niegdyś stało - umocnił książę Warcisław katedrę osobnym murem, miasto kazał okolic wałem, a mieszczanom nakazał, iżby katedry pilnie strzegli, jak miasta*. Co bywa łączone z najazdem brandenburskim na Kamiień w 1306 roku<sup>107</sup>, a może być wiązane z wydarzeniami z czasów walk 1319-1321.

Wydaje się także, że z grona hrabiów największym przeciwnikiem Gryfitów mógł być hrabia Günter II, gdyż potem był mocno zaangażowany po stronie Wittelsbachów, już wówczas zapewne żonaty z bratanicą Henryka II meklemburskiego, a potem w 1326 roku był regentem Marchii Brandenburskiej w imieniu niepełnoletniego Ludwika Wittelsbacha. Rejzę hrabiów von Ruppın wspiera zapewne zainteresowanie księcia Warcisława IV Kamieniem w tym czasie. Pomiędzy 31 stycznia a 8 marca 1321 roku potwierdzał dokumenty biskupa i kapituły kamińskiej, a 6 maja przywileje kamińskiego kościoła<sup>108</sup>.

5 maja 1321 roku biskup kamiński Konrad, księżęta Warcisław IV, Otto I i Barnim III zawarli układ z rugijskim Wisławem III<sup>109</sup>. Z kolei książę meklemburski 16 czerwca 1321 roku zawarł porozumienie z księciem szweryńskim Mikołajem i 24 czerwca z królem szwedzkim Magnusem<sup>110</sup>.

Pomorzanie wycofując się przed Meklemburczykami i Sasami, utrzymali się do września 1321 roku jedynie w północnej części Marchii Wkrzańskiej w miastach Prenzlau, Pasewalk i na południu w Oderberg. W końcu 1321 roku marszałek książąt pomorskich, Wedego von Wedel rozliczył za służbę wojskową swoich podkomendnych<sup>111</sup>.

## II. KAMPANIA WOJENNA ARMII WEDEGONA VON WEDEL

Działania wojenne armii pod dowództwem Wedegona von Wedel zostały w źródle określone mianem *de gwerra dominus Wedego expeditus*<sup>112</sup>. Jak dotąd przyjmowano, iż wyprawa odbyła się jedynie w roku 1321<sup>113</sup>. Przyglądając się jednak rozliczeniu kosztów zauważamy, że miejscowości tam wspomniane, odpowiadają także teatrowi wydarzeń wojennych z 1320 roku. Przyjmowano i to, że wyprawa zbrojna sił księcia Warcisława IV i jego sojuszników na Marchię Wkrzańską miała miejsce już wiosną 1320 roku, zapewne około Wielkanocy (30 marca)<sup>114</sup>. Trudno jednak zgodzić się z tym terminem w świetle faktów.

Dopiero w połowie lipca 1320 roku zmarł ostatni Askańczyk, co pozwalało

<sup>107</sup> T. Kantzow, *Pomerania...*, op. cit., T. I, Ks. 1 i 2, s. 403, przyp. 489. szerzej o najeździe z 1306 roku E. Rymar, *Najazd brandenburski na Kamiień Pomorski (1306)*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1994, z. 1, s. 36-39.

<sup>108</sup> M. Wehrmann, *Der Streit...*, op. cit. s. 26.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>110</sup> Ibidem.

<sup>111</sup> PUB, VI, nr 3561.

<sup>112</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>113</sup> H. F. P. Wedel, *Beiträge zur älteren Geschichte der naumärkischen Ritterschaft*, Leipzig 1886-1887, T. II, s. 60-62.

<sup>114</sup> Regesten, nr 2823-2828.

księżętom rozpocząć oficjalną rywalizację o spadek po margrabim. Ślady montowania koalicji przez Gryfitów posiadamy dopiero od końca czerwca 1320 roku. W końcu lipca, zawarto porozumienie z księciem jaworskim, które musiało być podstawą do pozyskania od niego posiłków, które figurują w rozliczeniu kosztów wyprawy wojennej. I wreszcie dopiero w sierpniu nastąpiło zawarcie przymierza z miastami wkrzańskimi. Z tego wynika, że akcja zbrojna miała miejsce raczej po tych wydarzeniach, najprawdopodobniej jeszcze w sierpniu 1320 roku. Mało zatem jest prawdopodobne, aby ofensywa książąt pomorskich w Marchii Wkrzańskiej miała miejsce już w lipcu 1320 roku jak chce J. Schultze<sup>115</sup>.

Warcisław z pewnością mobilizował armię od chwili gdy otrzymał wiadomość o wymarciu Askańczyków lub już na wieść o chorobie Henryka II, czyli niewcześniejsz niż od czerwca-lipca. Gryfita zamierzał stworzyć koalicję w celu zajęcia ziem Brandenburgii położonych za Odrą i przylegających do granic Księstwa Pomorskiego oraz umocnić się w posiadanej Nowej Marchii. Wyraźnie widać plan odzyskania przez księcia dawnych ziem pomorskich. Armia książąt pomorskich wzmocniła się posiłkami rycerzy z wielu krain, które przybyły wkrótce po zawarciu porozumienia z 27 lipca 1320 roku we Frankfurcie nad Odrą. Wszystko wskazuje na to, o czym wspominaliśmy wcześniej, że księżę pomorski pierwsze działania w Marchii Wkrzańskiej podejmował w końcu lipca 1320 roku. Jednakże większe siły zaangażował dopiero po nadejściu posiłków ze Śląska, Łużyc i Miśni. Ta akcja doprowadziła do zajęcia przez stronę pomorską Marchii Wkrzańskiej już w sierpniu 1320 roku. Dowództwo nad armią powierzono Wedegonowi von Wedel<sup>116</sup>.

W akcji na ziemi wkrzańskiej zainteresowani byli zarówno książęta wołogoscy, jak i szczecińscy. Oni podobnie jak Warcisław IV brali udział w akcji zajmowania tego obszaru. Jeszcze 4 sierpnia Otto znajdował się w Szczecinie<sup>117</sup>. Potem ruszył do zachodniej Nowej Marchii. Podobnie kierował się Warcisław IV. 10 sierpnia 1320 roku znajdował się w Moryniu, gdzie potwierdzał wcześniejszą fundację ołtarza. Świadcami tego byli Wedegon von Wedel i Henning von Brederlow<sup>118</sup>, rycerze nowomarchijscy biorący później udział w wyprawie. 16 sierpnia w Chojnie Warcisław IV wraz z Ottonem I i jego synem Barnimem III, złożyli hołd Konradowi biskupowi kamieńskiemu i uczynili spadkobiercą swych księstw na wypadek wymarcia obu linii wspomnianego biskupa<sup>119</sup>. Najwyraźniej pobyt książąt i czynione przez nich obietnice miały związek z rozpoczynanymi właśnie działaniami wojennymi w ziemi wkrzańskiej. Prawdopodobnie tutaj nad Odrą w okolicach Morynia i Chojny mobilizowano armię, aby móc szybko przekroczyć Odrę. W rejon koncentracji napłynęły zapewne oddziały ze wschodu (Nowa Marchia) i z południa (ziemia lubuska, Śląsk, Łużyce). Umieszczając miejsce mobilizacji armii w zachodniej Nowej Marchii, skracano drogę dla oddziałów książąt śląskich, głównie z księstwa jaworskiego, przez co umożliwiono szybszą koncentrację, a później szybsze wejście sił militarnych do walki.

Taktyka zajmowania Marchii Wkrzańskiej zakładała być może przerzucenie części oddziałów przez rzekę Odrę, a potem opanowanie ziemi barnimskiej z posiadłościami

<sup>115</sup> J. Schultze, *Die Mark...*, op. cit., s. 18.

<sup>116</sup> CDB, B, I, s. 457.

<sup>117</sup> PUB, V, nr 3387; E. Rymar, *Itinerarium księcia szczecińskiego Ottona I i jego syna Barnima III (1294-1345)*, „Przegląd Zachodniopomorski” R. 2001, z. 2, s. 102.

<sup>118</sup> CDB, A, XIX, s. 11; PUB, V, nr 3389.

<sup>119</sup> PUB, V, nr 3391, 3392.

klasztoru cysterskiego Chorin oraz ziemię wkrzańską. Przypuszczam, że część oddziałów pomorskich mogła wejść do ziemi wkrzańskiej od północy z terenu Księstwa Szczecińskiego. Zapewne też w tej akcji uczestniczyły po stronie Gryfitów wojska duńskie. 19 sierpnia Wacław IV znajdował się w Szczecinie, a 23 sierpnia w Pasewalku<sup>120</sup>.

23 sierpnia 1320 roku wszyscy książęta pomorscy Otto I i Barnim III szczecińscy oraz Wacław IV znajdowali się razem w Pasewalku i w imieniu własnym i króla duńskiego Krzysztofa II wystawili przywilej dla głównych miast Marchii Wkrzańskiej. Król i książęta nadali tym miastom prawo do wolności handlu na terenie Danii, na rzekach Pianie i Świnie oraz potwierdzili dawne prawa i przywileje. Ponadto Gryfici przyrzekli miastom: Prenzlau, Pasewalk, Torgelow i Templin odszkodowania za straty, jakie mogłyby wynikać z powodu poręczania układów książąt oraz wyznaczono po 20 rycerzy z każdego księstwa, którzy mieliby się zbierać w Szczecinie lub Stargardzie, gdyby nie osiągnięto porozumienia w sprawach spornych w ciągu czterech tygodni. Tego dnia przywilej handlowy otrzymało także miasto Szczecin, Pyrzyce, Gryfino, Gartz i Penkun. Świadczenia wojenne ustalono z radami miast Greifswaldu, Demmin, Anklam i Stargardu<sup>121</sup>. Pobyt w Pasewalku bywał czasem odczytywany jako przystępowanie książąt pomorskich do zajmowania ziemi wkrzańskiej<sup>122</sup>. Jednakże niniejsze przywileje i układy, dotyczą raczej utrwalenia władzy w ziemi wkrzańskiej i być może wynagrodzeń za opowiedzenie się w czasie akcji zbrojnej za Gryfitami.

Podział świadków i gwarantów układu z 23 sierpnia 1320 roku, wyraźnie wskazuje na naturalny podział sił zbrojnych książąt pomorskich; na oddział księcia Ottona I i Wacława IV. Wedegon von Wedel występuje na czele grupy rycerstwa Wacława IV<sup>123</sup>. Zatem armią książąt szczecińskich Ottona I i Barnima III, dowodzić musiał wspomniany na czele elity tego księstwa, rycerz Radolf von Möringen. Tego dnia z rycerzy szczecińskich wspomniano jeszcze Wernera von der Böke, Hermana von Grapowa, Paridama von Wachholtza, Henryka Brusehauera, Mikołaja von Luskowa, Henryka von Pakulenta, Henninga Schadewachta, Dytryka von Leine, Gerberta Balke, Vicke von Hindenburga, Henryka von Hagena, Henninga von Ramina, Henninga von Stoltzenhagena, Gerarda von Liebenowa, Bertrama von Eickstedta oraz giermków: Otto von Ramina, Rulekina i Gerarda von Elsholtz i Dytryka von Schöninga<sup>124</sup>.

Co ciekawe, spośród wymienionych wówczas rycerzy Wacława IV, żaden nie został wymieniony w rejestrze Wedegona von Wedel z 1321 roku, poza nim samym. Natomiast u boku księcia znajdowali się Henning von Behr, Henning von Heydebreck, Henning von Troye, Henryk von Schwerin, Henning Mörner, Janekin von Güntersberg, Mikołaj von Pansin, Gerard von Buchholtz, Mikołaj von Heyden, Henning von Brederlow, Henning von Borcke, Eckhard von Dewitz, Henning von Pansin, Steinwehr, Scharf, Zygfryd Lode, Henning von Behr, Stuchov, Henning von Manteufel i Werner von Vemern<sup>125</sup>, chociaż zapewne także uczestniczyli w walkach.

<sup>120</sup> PUB, V, nr 3393, 3395.

<sup>121</sup> PUB, V, nr 3395, 3396, 3397, 3398, 3399, 3400; Regesten, II, nr 2827, 2828.

<sup>122</sup> E. Rymar, *Itinerarium ...*, op. cit., s. 102-103.

<sup>123</sup> PUB, V, nr 3398; Regesten, II, nr 2824, 2825, 2826, 2827.

<sup>124</sup> PUB, V, nr 3398.

<sup>125</sup> PUB, V, nr 3398.

Wskazywałyoby to na podział sił wojskowych użytych przez Gryfitów do akcji w ziemi wkrzańskiej na trzy części. Przypuszczam, że jednym najprawdopodobniej był oddział księcia wołogoskiego, drugim - oddział księcia szczecińskiego, a trzecim - armia pod dowództwem Wedegona von Wedel. Wojska księcia szczecińskiego chyba wycofały się z Marchii Wkrzańskiej po 23 sierpnia. Książę Otto już 26 sierpnia znajdował się w Szczecinie, a wraz z nim część rycerzy, których odnotowano 23 sierpnia z księciem w Pasewalku<sup>126</sup>. Można zatem przypuszczać, że co najmniej część oddziałów rycerstwa szczecińskiego powróciła na Pomorze. Nie było to jednak działanie wymuszone przez napierające oddziały meklemburskie, bo te ruszyły do ofensywy dopiero we wrześniu.

Wreszcie ślad udziału w walkach oddziału wołogoskiego posiadamy z rozliczenia lenników pomorskich Warcisława IV dokonanego przez księcia w 1322/1323 roku<sup>127</sup>.

Na podstawie zachowanego materiału źródłowego wypadnie datować niniejszą wyprawę armii dowodzonej przez Wedegona von Wedel oraz ewentualną akcję oddziałów księstw wołogoskiego i szczecińskiego w Marchii Wkrzańskiej na okres dwóch tygodni, po 10 do 23 sierpnia 1320 roku<sup>128</sup>. Tak szybkie zwycięstwo być może wskazuje albo na zaskoczenie przeciwnika i na przewagę liczebną wojsk książąt pomorskich i ich sojuszników nad wojskiem księcia meklemburskiego.

Jednakże Henryk II meklemburski nie rezygnował z utraconych terenów. Już we wrześniu 1320 roku do Marchii Wkrzańskiej wkroczyły jego wojska. Wtedy armia książąt pomorskich rozpoczęła drugi etap walk o obszar Marchii Wkrzańskiej - obronę tego terytorium. Przypuszczam, że wówczas to Wedegon von Wedel otrzymał od Gryfitów dowództwo nad ich oddziałami znajdującymi się w ziemi wkrzańskiej. Zadań dla tej armii łatwo się domysleć. Miała powstrzymać atak wojsk meklemburskich i utrzymać ziemię wkrzańską dla Gryfitów. Podczas działań wojennych wojska meklemburskie zajęły miasta Templin oraz zamki Gerswalde koło Templina i Königsdorf koło Angermünde oraz przystąpiły do oblężenia zamku Czworokoły koło Schwedt<sup>129</sup>. Te szcążkowe informacje świadczą o oporze miast i zamków wkrzańskich wzmocnionych zapewne rycerstwem książąt pomorskich. Nie była to jedyna forma walki prowadzona przez armię Wedla. W rozliczeniu służby wojskowej użyto określenia *rejza*, czyli szybkiej wyprawy czy działań zbrojnych mniejszych oddziałów. Zazwyczaj podejmowały one niespodziewane i szybkie ataki na oddziały przeciwnika. O miejscach podejmowanych walk dowiadujemy się z rozliczenia kosztów wyprawy w 1321 roku. Trudno jednak ustalić, które z tych działań związane były z ofensywą wojsk Wedla, a które z obroną.

Z rycerzy Wedegona podczas walk pod Schwedt ucierpieli: Albert von Brunkow, Vromold von Wotfic, Jan von Elsholt, Vicco Prenzelin, Schwartzenholtz, Ludolf von Kratz. Zapewne też wtedy miały miejsce walki w okolicach Gartz czy Chojny, gdzie doznał szkód Albert von Brunkow i Vicco Prenzelin, podkomendni Wedegona oraz z lenników pomorskich Arnold Steding<sup>130</sup>. Jak widać atak meklemburski dotarł na wschód, aż do Odry i granic Nowej Marchii. Ataki wojsk Wedegona von Wedel właśnie

<sup>126</sup> PUB, V, nr 3401.

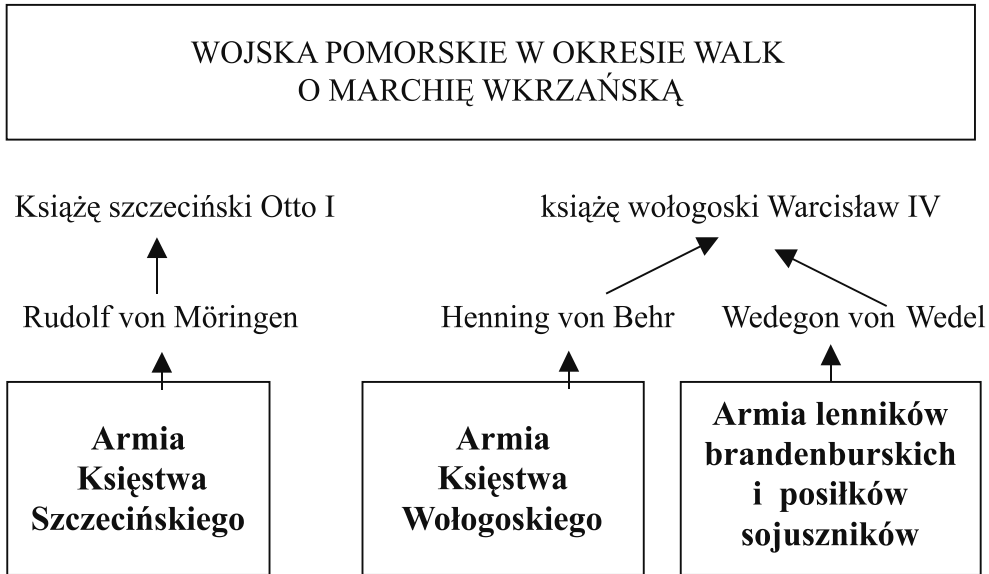
<sup>127</sup> PUB, VI, nr 3660.

<sup>128</sup> PUB, V, nr 3398-3401.

<sup>129</sup> Regesten, nr 2835, 2840; J. Zdrenka, *Polityka ...*, op. cit., s. 64.

<sup>130</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84; nr 3660, s. 152.

w tych okolicach, w tym walki o zamek Czworokoły, świadczą być może o próbach zatrzymania Meklemburczyka przed wtargnięciem do Nowej Marchii. W walkach pod Czworokołami uczestniczył oddział księcia Wacisława IV, bo wspomina potem, że tam utracił konia rycerz Henryk von Sanitz, z kolei pod Oderbergiem ucierpieli Florian von Schwerin i Stamer Dowet<sup>131</sup>.



Wojska książąt pomorskich w starciu z wojskami meklemburskimi, we wrześniu 1320 roku poniosły klęskę. Wielu rycerzy (42) dostało się do niewoli i musiano ich potem wykupić. Przyjmuje się, że do początków października Gryfici i ich sprzymierzeńcy zostali wyparci z Marchii Wkrzańskiej<sup>132</sup>. Nastąpiło to raczej w ostatnich dniach września, kiedy książęta pomorscy umacniali swe granice. Taki charakter musiało mieć potwierdzenie wolności miast Demmin, Anklam i Greifswaldu wydane przez Wacisława IV 28 września 1320 roku<sup>133</sup>.

Książę meklemburski już 1 października przebywał w Templin, a 9 października w okolicach Prenzlau<sup>134</sup>. A zatem ziemia wkrzańska znalazła się w jego rękach. Wtedy też utracili lenna mieszczanie i rycerze z okolic Prenzlau, które im przywracał Wacisław IV w 1321 roku. Po zaciętych walkach Pomorzanie wycofali się z Marchii Wkrzańskiej w końcu września. Już 28 września 1320 roku Wacisław IV znajdował się w Wolgast, gdzie w obecności Wedegona von Wedel i Henryka von Behr, nadawał wolność od ceł w handlu miastom Greifswald, Demmin i Anklam, tak jak wcześniej uczynił to wobec miast Prenzlau, Pasewalk i Templin<sup>135</sup>. Można się domyślać, że wówczas książę ze swym marszałkiem, uzyskali w zamian pomoc finansową, którą mogli wykorzystać w celach militarnych. Pobyt dowódcy sił zbrojnych u boku księcia

<sup>131</sup> PUB, VI, nr 3660, s. 152-153.

<sup>132</sup> E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op. cit., s. 486.

<sup>133</sup> PUB, V, nr 3407.

<sup>134</sup> Regesten, II, 2840, 2842.

<sup>135</sup> Regesten, II, nr 2839; UBW, II, cz. 2, s. 58.

wskazuje wyraźnie, że co najmniej część armii Wedegona wycofała się na północ. Być może jakieś oddziały stawiały jeszcze opór w okolicach Chorin, Freienwalde i Kostrzynia jeszcze w październiku 1320 roku<sup>136</sup>.

Koalicjanci wyraźnie szykowali się do dalszych walk. Książę jaworski udał się do Danii i 9 października przebywał na dworze króla Krzysztofa II, którego zapewne prosił o interwencję wojskową. A Gryfici z armią dowodzoną przez Wedegona, przygotowywali obronę lub szykowali się do kontrataku. Najpewniej jesienią 1320 roku książę meklemburski Henryk II, pokonał arcybiskupa magdeburgskiego Burcharda i księcia brunszwickiego<sup>137</sup>, po czym ponownie zwrócił się przeciwko Księstwu Pomorskiemu.

Atak meklemburski zapewne był zsynchronizowany w czasie z zajęciem ziemi lubuskiej przez księcia saskiego Rudolfa<sup>138</sup>. Do 15 października 1320 roku wojska saskie Rudolfa dotarły do Frankfurtu nad Odrą<sup>139</sup>. Przypuszczam, że wówczas, czyli w drugiej połowie października mogło dojść do walk w rejonie Kostrzynia, gdzie ucierpieli pomorscy rycerze Warcisława IV: *Weyte* (Witte?) i *Dytryk von Schwerin*<sup>140</sup>. 30 listopada Rudolf znajdował się w Berlinie i wydał dokument dotyczący opactwa w Chorin<sup>141</sup>. Zapewne i w okolicy tego opactwa doszło do walk rycerzy Wedegona von Wedel z wojskami księcia saskiego. Z rozliczenia wyprawy dowiadujemy się, że tam utracił konie Gerard von Spennig oraz pisarz Wedla Fryderyk<sup>142</sup>.

W grudniu 1320 roku książę meklemburski Henryk podjął wielką wyprawę zbrojną na Szczecin<sup>143</sup>. Wyprawa zakończyła się najpóźniej 23 grudnia 1320 roku<sup>144</sup>. Podejrzewać można, że nadanie przez księcia szczecińskiego Ottona I w dniu 24 marca 1321 roku miastu Szczecinowi miasteczka Police na własność<sup>145</sup>, było związane z odszkodowaniami za zniszczenia lub straty tego miasta, poniesionymi podczas wyprawy wojsk meklemburskich jesienią 1320 roku.

W okresie walk o Marchię Wkrzańską (lato 1320 roku), zapewne po jej zajęciu, książę Warcisław podjął kroki u króla Ludwika Bawarskiego, aby uznał Pomorze lennem Rzeszy. Ludwik Wittelsbach wyznaczył termin wystawienia aktu lennego na 28 grudnia 1320 roku, a złożenie hołdu na 19 kwietnia 1321 roku<sup>146</sup>. Jednakże walki o tron niemiecki nie były rozstrzygnięte, a i Gryfici sami znajdowali się wówczas w trudnej sytuacji. Do sfinalizowania tej sprawy nie doszło.

Na przełomie roku 1320/1321 doszło do kolejnych walk na pograniczu pomorsko-meklemburskim, o których wiemy bardzo mało<sup>147</sup>. Możemy się jednak domyślać, że gdy książę meklemburski uderzał na Szczecin, Pomorzanie uderzyli na pogranicze meklemburskie, w celu odciążenia lub nawet zniesienia oblężenia tego miasta. I tutaj można się dopatrywać kolejnej akcji Wedegona von Wedel z wojskami miast

<sup>136</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>137</sup> J. Zdrenka, *Polityka...*, op. cit., s. 65.

<sup>138</sup> Ibidem.

<sup>139</sup> Regesten, II, nr 2843.

<sup>140</sup> PUB, VI, nr 3660, s. 152-153.

<sup>141</sup> Regesten, II, nr 2849.

<sup>142</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>143</sup> J. Schultze, *Die Mark...*, op. cit., s. 19; E. Rymar, *Rywalizacja...*, op. cit., s. 486.

<sup>144</sup> J. Zdrenka, *Polityka...*, op. cit., s. 65.

<sup>145</sup> PUB, VI, nr 1479.

<sup>146</sup> Regesten, II, nr 2854; PUB, V, nr 3431.

<sup>147</sup> J. Zdrenka, *Polityka...*, op. cit., s. 66.

wkrzańskich i pomorskich, które zawarły układ z Gryfitami. O przygotowaniach do walk z Meklemburgią świadczy także układ księcia szczecińskiego Ottona I z 25 stycznia 1321 roku, zawarty w obecności Wedegona von Wedel i Henryka von Behra, z miastami pomorskimi i biskupem kamińskim, w którym książęta brali dobra biskupa w obronę. Sporządzono wówczas opis granic diecezji kamińskiej, który objął Marchię Wkrzańską<sup>148</sup>. Przypuszcza się, że wówczas książęta pomorscy odzyskali większość, utraconej jesienią 1320 roku, ziemi wkrzańskiej<sup>149</sup>. Jednakże jeszcze 24 sierpnia 1321 roku większość ziem marchijskich zajmowali nadal książęta Rudolf i Henryk meklemburski<sup>150</sup>. Sukces ofensywy Gryfitów na Meklemburgię najprawdopodobniej zależał też od pomocy duńskiej, którą zapewne wyjednał u króla Krzysztofa książę jaworski.

O zaangażowaniu książąt pomorskich w wojnę świadczą ich działania od wiosny 1321 roku. 5 maja w Gryfii książęta szczeciński i wołogoski zawarli układ z biskupem kamińskim oraz z księciem rugijskim Wisławem III, który za dwa tysiące grzywien srebra, miał otrzymać za posiłki swoich manów, służbę konną oraz walkę w wojnie z księciem meklemburskim, miasto i ziemię Alt Treptow<sup>151</sup>. Układ podkreślał pomorskie dążenia do odzyskania Marchii Wkrzańskiej<sup>152</sup>. 7 maja zobowiązano miasto Greifswald do utrzymania pokoju pomiędzy rzekami Świną i Pianą<sup>153</sup>. Potem 1 października książęta zrezygnowali na pięć lat z dużych wydatków na rzecz dworów, które połączono w jeden<sup>154</sup>. Jak widać sytuacja finansowa książąt zachodniopomorskich była trudna.

12 czerwca 1321 roku książę szczeciński Otto przebywał w nowomarchijskim Choszcznie, gdzie prowizorowi Henrykowi i opatce klasztoru pelczyckiego potwierdzał wieś Płonno, ale z zaznaczeniem praw do lenna swojego giermka Ulryka von Witte. Świadcowali księciu senioru rodu Wedłów Ludolf I i Heynone (Henryk ?) von Liebenow, Brunning von Segefælde, Ludolf II Młodszy von Wedel, Ludwik II, Konrad von Schönebecke rycerze oraz giermkowie: Betekin von Wedel (z Korytowa), Jakub von Mortzin (z Chłopowa) i Walter von Ravenstein (z Wapnicy)<sup>155</sup>. Pobyt księcia mógł być związany nie tylko z poszukiwaniem poparcia wśród stanów Nowej Marchii, lecz może z jakimiś walkami, które mogły być prowadzone na pograniczu marchijsko-polskim.

24 sierpnia 1321 roku książę meklemburski Henryk Lew zawarł układ z królem szwedzkim Magnusem, a potem z hrabiami Schwerinu: Mikołajem II i Mikołajem III. W drugiej połowie 1321 roku wojna pomorsko-meklemburska odnowiła się. Książęta pomorskich wsparł militarnie książę rugijski Wisław III, lecz został pokonany w bitwach pod Sülze, Ribnitz i nad rzeką Reknitz<sup>156</sup>. Zapewne z powodu prowadzonych walk, 24 sierpnia 1321 roku w Prenzlau, a 25 sierpnia w Pasewalku, przebywali książęta Wacław IV, Barnim III i Otto I. Tutaj potwierdzili przywileje miastom Prenzlau i Pasewalk, a one w zamian uznały Gryfitów za swych obrońców i panów do

<sup>148</sup> PUB, V, nr 3451.

<sup>149</sup> J. Zdrenka, *Polityka ...*, op. cit., s. 66.

<sup>150</sup> J. Schultze, *Die Mark ...*, op. cit., s. 21-22.

<sup>151</sup> Regesten, II, nr 2866 b.

<sup>152</sup> J. Zdrenka, *Polityka ...*, op. cit., s. 67.

<sup>153</sup> PUB, V, nr 3496.

<sup>154</sup> J. Zdrenka, *Polityka...*, op. cit. s. 68.

<sup>155</sup> PUB, VI, nr 3508; Regesten, II, nr 2868.

<sup>156</sup> J. Zdrenka, *Polityka ...*, op. cit., s. 68.



czasu, gdy król wyznaczy księcia Brandenburskiego mającego większe prawa do spadku po Henryku II od Ottona I i Wacława IV<sup>157</sup>.

Na ten czas trzeba najprawdopodobniej datować kolejne walki i poniesione koszty przez rycerzy pomorskich Wacława IV, wspomniane w kolejnym rejestrze. Z rejestru sporządzonego chyba na przełomie 1322/23 roku, wspomniano, że pod Pasewalkiem zbroję i konia stracił Ludolf Kölner, a straty ponieśli także pomorscy rycerze: Jan Kölner, Dytryk von Schwerin, Henryk von Sanitz, Arnold Steding, Luder von Grambow, Henryk von Grambow, Adam Melnat, Stefan Keding, Dytryk Lepel, Henning Dowet, Stamer Dowet, Herman von Sanitz. Natomiast pod Prenzlau stracili konie Henryk von Grambow i Henning Dowet<sup>158</sup>. Większość z tych rycerzy, uczestniczyła w całej kampanii prowadzonej po śmierci margrabiego Waldemara w latach 1320-1322. 5 i 6 maja 1321 roku grupa rycerzy, których potem Wacław IV wymienił w rozliczeniu znajdowała się przy książętach w Greifswaldzie<sup>159</sup>.

Obie walczące strony umacniały sojusze. Książę meklemburski zaręczył swego syna z córką króla szwedzkiego Eufemią (24 lipca). Z kolei Wacław IV wydał być może wówczas za żonę swą siostrę Małgorzatę za księcia ścinawskiego Jana<sup>160</sup>. Taki związek dynastyczny tłumaczy też obecność rycerzy z księstwa głogowsko-ścinawskiego w armii Wedegona von Wedel. 31 grudnia 1321 roku Gryfici oraz książę rugijski zawarli sojusz z biskupem zwierzynskim, który przewidywał pomoc 25 kopii dla książąt w ich wojnie z Meklemburgią. Pomorzanie w zamian przyrzekli pomoc w sile 100 kopii<sup>161</sup>.

7 grudnia 1321 roku Wacław IV sprzedał swemu marszałkowi Henrykowi von Behr ziemię bytowską<sup>162</sup>. Można przypuszczać, że Gryfita nie mając środków na prowadzenie wojny oraz rozliczenie się z kosztów służby wojskowej swych poddanych, najbliższym współpracownikom zastawiał okręgi ziemskie lub dobra zamkowe. Podejrzewam, że podobnie został wynagrodzony i rozliczony za swą służbę Wedegon von Wedel. To wówczas mógł otrzymać Krzywnicę z zamkiem, bo zadłużenie księcia wobec Wedegona wyniosło pięć tysięcy grzywien srebra<sup>163</sup>, które władca mógł najłatwiej spłacić w ten sposób.

Kolejny etap wojny, być może zakończony rozejmem, zamknął się we wrześniu 1321 roku<sup>164</sup>. 28 września w Brod, książęta Otto i Wacław, tytułujący się *Panami Pomorza i części Marchii (położonej) za Odrą*, wynagradzali miasta Schwedt i Oderberg dochodami z cła pobieranego w Gartz<sup>165</sup>, a następnego dnia w Prenzlau poczynili szereg nadań na rzecz klasztoru w tym mieście. Wspomniano wówczas ogromne straty poniesione przez mieszczan i mnichów w wojnie z Meklemburgią. W otoczeniu władców, przy tej czynności prawnej odnotowano Wedegona von

<sup>157</sup> Regesten, nr 2878, 2879, 2880.

<sup>158</sup> PUB, VI, nr 3660, s. 152-153.

<sup>159</sup> PUB, VI, nr 3494, 3495.

<sup>160</sup> J. Zdrenka, *Polityka ...*, op. cit., s. 69. Data związku księcia ścinawskiego i Małgorzaty nie jest znana. Ślub miał miejsce na długo przed 12 września 1324 roku. Małżeństwo miało zażegnać wojnę pomiędzy Wacławem, a Janem ścinawskim. K. Jasiński, *Podłoże polityczne...*, op. cit., s. 457; E. Rymar, *Rodowód Książąt pomorskich*, T. 2, Szczecin 1995, s. 7-9.

<sup>161</sup> PUB, VI, nr 3528; M. Wehrmann, *Der Streit...*, op. cit., s. 29.

<sup>162</sup> PUB, VI, nr 3549.

<sup>163</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>164</sup> J. Zdrenka, *Polityka ...*, op. cit., s. 70.

<sup>165</sup> CDB, B, I, s. 470.

Wedel<sup>166</sup>.

Tego samego dnia, w nowomarchijskim Korytowie, trzech bracia von Wedlowie wynagradzali rycerza Henninga von Hagen potwierdzeniem praw do Radunia. Obecni byli przy tym liczni rycerze i giermkowie, w tym Ludwik von Hasselow<sup>167</sup>. Zarówno Hagen jak i von Hasselow uczestniczyli w wyprawie wojennej Wedegona. Dokument ma znamiona rekompensaty za trudy wojenne. Zapewne spotkanie w Korytowie odbyło się już po zakończeniu służby wojskowej. To najprawdopodobniej kolejny dowód zakończenia pierwszego etapu wojny z Meklemburgią.

Ze wspomnianych wcześniej wynagrodzeń za szkody i rozliczenia Wedegona von Wedel, gdzie mowa jest o *zaszłych już wypadkach (anno peterito)* wojennych, wynika, że do walk w zachodniej Nowej Marchii koło Chojny i Kostrzynia<sup>168</sup>, a także w Marchii Wkrzańskiej pod Prenzlau, Chorin, Oderberg, Schwedt, Gartz, Freienwalde i może koło Pasewalku doszło w 1320 roku<sup>169</sup>. Wedegon w rozliczeniu walk wspominał, że wysłał oddział pod zamek Międzyrzecz. W tej misji brali udział rycerz Hintze von Stange i dwóch Blumenów<sup>170</sup>. Najprawdopodobniej uczestniczyli oni w obronie Międzyrzecza w 1321 roku, gdzie przypuszcza się, że walczone z wojskiem książąt głogowskich<sup>171</sup>. Ale jeżeli książę ścinawski wspierał armię Warcisława IV, to walki z jego krewniakami głogowskimi raczej są mało prawdopodobne. Widziałbym tutaj raczej starcia z Polakami. Z tym, że strona pomorsko-brandenburska była broniącą Międzyrzecza, który jak wiemy od 1316 roku posiadał marchijski rycerz Arnold von Uchtenhagen<sup>172</sup>. O wypełnieniu służby wojskowej przez rycerstwo ziemi torzymskiej może świadczyć udział w wyprawie Arnolda von Jagow, powiązanego z von Uchtenhagenami ze Słońska<sup>173</sup>.

O zagrożeniu ze strony odrodzonego właśnie w 1320 roku Królestwa Polskiego mogą przemawiać starcia koło Gorzowa<sup>174</sup>, a także nieobecność w wyprawie do ziemi wkrzańskiej Wedłów z Korytowa, Drawna i Zadrawia<sup>175</sup>. Synowie Ludolfa I, Hasson ze Złocieńca, Henryk i Jan z Mirosławca, Ludwik i Lamprecht z Tuczna oraz Otton von Wedlowie nie byli w opozycji do książąt pomorskich, bowiem wysłali pod dowództwem Wedegona swych lenników. Wszystko wskazuje na to, że pozostali na wschodzie Nowej Marchii w obliczu zagrożenia polskiego lub byli zaabsorbowani walkami. Przypuszczalnie mogli ponieść klęskę i zostać wygnani przez Łokietka. Przemawiać za tym ma objęcie dóbr krępcewskich przez Ludeka II oraz pojawienie się Ludwika z Tuczna von Wedłów w otoczeniu księcia szczecińskiego Ottona I i biskupa kamińskiego w Maszewie, a w lutym 1324 roku w Krzywnicy, zamku ich kuzynów, synów Wedegona I. Natomiast dobra Wedłów, w tym w Złocieńcu zostały zajęte przez Polaków. Powrócili na Zadrawie dopiero w 1330 roku<sup>176</sup>.

<sup>166</sup> PUB, VI, nr 3539.

<sup>167</sup> Rep., nr 17.

<sup>168</sup> PUB, VI, nr 3560; E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op. cit., s. 486.

<sup>169</sup> Ibidem, s. 489-491.

<sup>170</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>171</sup> E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op. cit., s. 489-491.

<sup>172</sup> CDB, A, XXIV, s. 11-12; KDW, II, nr 987; Rep., nr 8.

<sup>173</sup> E. Rymar, *Rywalizacja ...*, op. cit., s. 488.

<sup>174</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84; R. Eckert, *Geschichte von Landsberg an der Warthe*, T. I, Landsberg 1890, s. 37.

<sup>175</sup> E. Rymar, *Przynależność polityczna ...*, op. cit., s. 54.

<sup>176</sup> UBW, II, cz. 2, nr 1; H. v. Wedel, *Geschichte des Schlossgesessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel 1212-1402*, Leipzig 1894 (dalej: WedelG), s. 86; E. Rymar, *Przynależność polityczna ...*, op. cit., s. 54-55, 59.

Wracamy jednak do wyprawy Wedegona von Wedel i wystawionego przez niego rozliczenia wyprawy. 1 października 1321 roku podczas pobytu w Münchenbergu, Warcisław IV wraz z Ottonem I szczecińskim, podporządkowując swe kraje celom wojennym, podzielili je na cztery starostwa: Nową Marchię, ziemię szczecińską, przyrycką i wkrzańską. Układ miał obowiązywać przez cztery lata<sup>177</sup>. Posiadamy tutaj dowód ustabilizowania się sytuacji na froncie. To z kolei mogło spowodować wystawienie, zapewne pomiędzy końcem września a grudniem 1321 roku, rejestru kosztów wojennych. W tym samym 1321 roku, zapewne w podobnym czasie, książę Warcisław IV odnowił umowy lenne w ziemi wkrzańskiej. Wspomniano wówczas, głównie z okolic Prenzlau, 46 rycerzy i 16 mieszczan<sup>178</sup>. W tym gronie odnajdujemy 20 rycerzy i mieszczan, którzy wzięli udział w wyprawie armii Wedegona von Wedel i zostali wspomniani w rejestrze kosztów z tego samego roku<sup>179</sup>.

Przyjrzyjmy się teraz strukturze armii i rejestrowi kosztów wojennych tej wyprawy.

W 1319 roku książę Warcisław IV potwierdził przywilej rycerstwu nowomarchijskiemu, że w przypadku zorganizowania ekspedycji poza granice Nowej Marchii, będzie zwracał koszty jej uczestnikom<sup>180</sup>. W praktyce wyglądało to tak, że rycerz podczas wyprawy sam się utrzymywał, a po jej zakończeniu władca zwracał koszty utrzymania oraz dawał wynagrodzenie za poniesione straty w sprzęcie i koniach lub wykupował rycerza z niewoli.

Rozliczenie kosztów wyprawy wojennej do ziemi wkrzańskiej z 1321 roku wojsk dowodzonych przez Wedegona von Wedla wykazuje, że w przypadku wykorzystania kontyngentów gości czy sprzymierzonych władców, to książę pomorski także ponosił koszt ich służby wojskowej, pomimo, że udały się na wojnę z polecenia własnego władcy. Możemy zatem przypuszczać, że w ewentualnej analogicznej interwencji oddziałów Warcisława IV na życzenie Henryka jaworskiego, koszty ponosiły ten ostatni.

Warto dodać, że jak to bywało w ówczesnym obyczaju, rycerstwo stawało do służby wojskowej w oznaczonym miejscu i terminie. W razie nieobecności lennicy ponosili wielkie kary pieniężne lub tracili lenna. Po przybyciu na miejsce mobilizacji rycerze zajmowali miejsca w odpowiedniej chorągwi ziemskiej lub rodowej. Goście mogli sami tworzyć osobną chorągiew, pod dowództwem rycerza, który ich przyprowadził. Tak było zapewne w przypadku kontyngentów śląskich: książąt świdnicko-jaworskiego i ścinawsko-głogowskiego. Udział rycerzy w wojnie polegał na wypełnianiu rozkazów dowództwa. W obliczu najazdu prowadzono walki obronne. Innym razem podejmowano wyprawy o charakterze zaczepnym (rejzy). Obydwa rodzaje walk odnoszą się do taktyki prowadzonej przez armię Wedegona von Wedel w latach 1320-1321.

Posiadamy bardzo dokładne zestawienie kosztów wyprawy Wedegona von Wedel z 1321 roku. Wyliczenie składa się z trzech części. W pierwszej z nich wymieniono rycerzy wykupionych z niewoli. W dalszej części zestawienia wspomniano koszty i szkody poniesione przez każdego z uczestników

<sup>177</sup> PUB, VI, nr 3541; Regesten, nr 2886, 2887.

<sup>178</sup> PUB, VI, nr 3561.

<sup>179</sup> PUB, VI, nr 3560.

<sup>180</sup> A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne ...*, op. cit., s. 95.

wyprawy.

Jak powszechnie wiadomo, najczęściej do uwolnień podczas wojen dochodziło w ramach wymiany jeńców. Większość rycerzy nie czekała na takie porozumienie, bowiem zawierano je zazwyczaj w końcu wojny, co zmusiłoby ich do przebywania w lochach przez długi czas. Dlatego sami podejmowali rozmowy i wpłacali okup. Z rozliczenia z 1321 roku można się dowiedzieć, że jednymi z pośredników w sprawie uwolnienia rycerzy z armii Wedegona von Wedla byli mnisi z klasztoru cysterskiego w Chorin oraz mieszczanie z Prenzlau. Po wyjściu na wolność władca rekompensował koszty wykupu. Marszałek Wedegon von Wedel osobiście zwracał koszty uwolnienia swoich rycerzy<sup>181</sup>. Opłaty za uwolnienie wynosiły od 2 do 70 grzywien. Taka rozpiętość była zapewne związana z wartością pojmanego, okresem pozbawienia wolności i innymi doznany w niewoli doświadczeniami. W grupie „najtaniej” (2-28 grzywien) znajdowali się lekkozbrojni (21 osób). Natomiast najcenniejsi byli ciężkozbrojni (32-70 grzywien), ale tych było znacznie mniej (13 osób). Do momentu spisania tegoż dokumentu, nie wyliczono jeszcze wysokości okupu za czterech rycerzy, czyli najprawdopodobniej nadal przebywali w więzieniu. Ponadto byli też jeńcy, za których okup wpłacili ich towarzysze walk. W sumie podczas kampanii wojsk dowodzonych przez Wedla, do niewoli dostało się 42 rycerzy i giermków. Większość z nich, bo 38, wykupiono do czasu rozliczenia wyprawy.

Jeńców możemy podzielić na dwie duże grupy. Pierwszą stanowili jeńcy, którzy pochodzili z oddziałów przysłanych księżętom pomorskim przez książąt śląskich z obszarów księstwa świdnicko-jaworskiego i Łużyc (Henryk I jaworski), Księstwa głogowsko-ścinańskiego i ziemi lubuskiej (Jan ścinański). Było ich osiemnastu i koszt ich uwolnienia wyniósł 512 grzywien. Natomiast wśród rycerzy i giermków pochodzących z ziem podlegających władzy książąt zachodniopomorskich, czyli marchijskich i pomorskich, uwolniono dwudziestu czterech jeńców. W sumie w tej grupie, wraz z kosztami poniesionymi przez księcia pomorskiego i z rekompensatą wypłaconą za wykup czterech rycerzy, za których zastaw dali towarzysze broni, wyniósł 472 grzywiny srebra. Jak widać „goście” byli wyżej wyceniani i szybciej wykupywani przez Gryfitów. W sumie za uwolnienie wszystkich uwięzionych swoich żołnierzy, Wedegon von Wedel wypłacił 984 brandenburskie grzywiny srebra<sup>182</sup>.

Warto podkreślić, że nie znamy ilości poległych i rannych rycerzy. Podejrzewam, że liczba ta była wysoka, podobnie jak w przypadku tych, którzy dostali się do niewoli. Dla przykładu, w oddziale Fritza de Langenowa 12,5 % stanu oddziału stanowili rycerze, którzy dostali się do niewoli wroga. W oddziale panów von Wazenborg ten procent był wyższy i sięgał 14,5 % stanu. Pewnej przesłanki może dostarczyć nam zestawienie odnawianych w 1321 roku przez księcia Wacława IV umów lennych z rycerstwem ziemi wkrzańskiej. Wspomniane wtedy żony czy wdowy na lennach, to najprawdopodobniej wdowy po poległych żołnierzach podczas walk prowadzonych w latach 1320-1321.

Mamy wspomniane trzy wdowy po mieszczanach<sup>183</sup>, co w stosunku do wszystkich wynagradzanych czy potwierdzanych mieszczan na lennach, stanowi aż 20 %. Jeżeli jest to odzwierciedlenie strat ludzkich w tej wojnie, to zapewne

<sup>181</sup> PUB, VI, nr 3560.

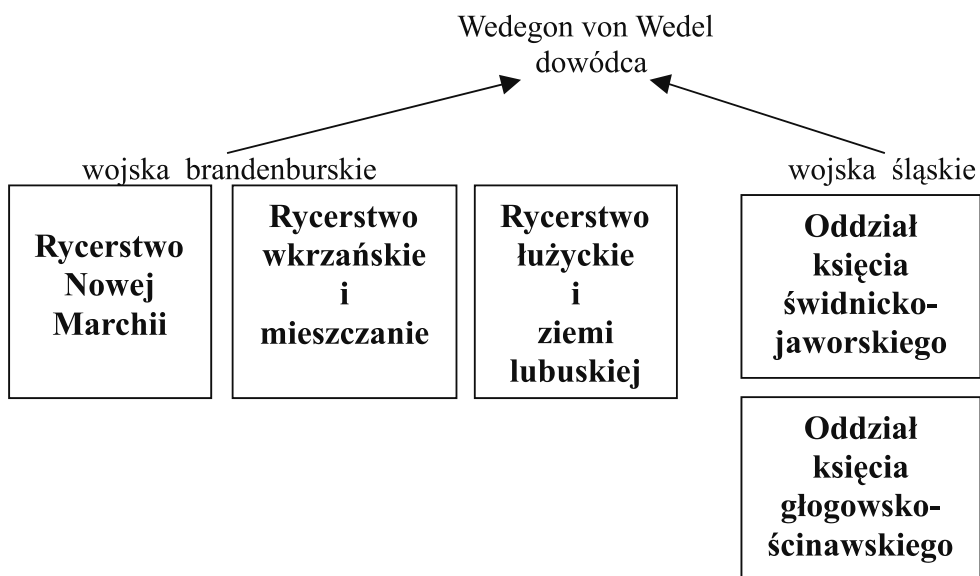
<sup>182</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 81-82.

<sup>183</sup> PUB, VI, nr 3561, s. 85-86.

w gronie mieszczan. Przypuszczam, że poległych wśród rycerzy było mniej. Dane te świadczą jednak o zaciętości walk prowadzonych na terytoriach Brandenburgii. Trudno jest ustalić zniszczenia jakie powstały na terenach gdzie prowadzono walki. Użycie terminu „rejza” wskazuje na niszczące terytorium wyprawy wojenne, podczas których prowadzono nie tylko walki ale i dewastowano miasta i wioski. Taki stan potwierdzają dokumenty dotyczące przywracania lenn w wioskach w ziemi wkrzańskiej. Wiemy, że ucierpiało ich tylko w okolicy samego Prenzlau 31<sup>184</sup>.

W następnej części dokumentu, nazwanej częścią *główną*, zestawiono koszty i straty rycerzy i giermków, poniesione podczas służby wojskowej. Najczęściej straty dotyczyły broni ochronnej (zbroi) oraz rumaków bojowych. W rozliczeniu wspomniano trzy rodzaje rumaków rycerskich: ciężkozbrojne (*dextrarius*), które należały do rycerza kopijnika, dalej konie wojownika lekkozbrojnego (*caballus*) oraz konie (*equus*) transportowe i podróżne. Na podstawie kilku wzmianek można jedynie stwierdzić, że konie były przez rycerzy tracone i gubione podczas walk lub zabierane w ramach pokrycia kosztów wyżywienia w niewoli lub uwolnienia z niej<sup>185</sup>.

### ARMIA WEDEGONA VON WEDEL W LATACH 1320 -1321



Rozliczenie wyprawy pozwala na ustalenie liczebności oddziałów rycerskich. Jan von Ansberg ze swymi 17 ludźmi otrzymał wynagrodzenie o wielkości 46 grzywien. Natomiast Fritz von Langenow z 32 ludźmi – 65 grzywien. Otrzymujemy średnią 3 grzywien na jednego wojownika. To pozwala nam ustalić liczbę ludzi w kolejnych większych oddziałach. Wszystko przemawia za tym, że w oddziale panów von

<sup>184</sup> CDB, B, I, s. 477; M. Wehrmann, *Der Streit ...*, op. cit., s. 30.

<sup>185</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

Wazenborg, wycenionym na 70 grzywien żołądu, służyło 35, a w oddziale Dytryka von Schoffa, wycenionym na 80 grzywien – 40 żołnierzy. Były to oddziały sojuszników księcia Wacława IV. Każdy stający do roliczenia rycerz, otrzymywał od dowódcy wynagrodzenie od 2 do kilkunastu grzywien. Wysokość wynagrodzenia była związana najprawdopodobniej z liczebnością kopii. Wiemy, że Herman von Brusewitz otrzymał 20 grzywien, czyli jego oddział liczył 6 ludzi. Była to najliczniejsza kopia lenników książąt pomorskich.

Służba wojskowa rycerstwa lennego w średniowieczu była oparta na służbie pocztów rycerskich – kopii. Kopia, nazywana z francuska *Glewinq*<sup>186</sup>, czy *Gliwenem* (na Pomorzu), jak powszechnie wiadomo składała się z grupy wojowników. Kopia ciężkozbrojna to rycerz z kopią długą do sześciu metrów i długim (1,30 m) mieczem wraz z trzema lub czterema lekkozbrojnymi, wśród których byli strzelcy. A zatem kopia to oddział czterech lub pięciu wojowników. Po roku 1350 dowódca dysponował kopią większą, liczącą od 7/8-12 jeźdźców, ale standardowa kopia rycerska dochodziła do sześciu ludzi<sup>187</sup>. Taki oddział wystawiał rycerz lub giermek posiadający określonej wielkości lenno – *servitium dextrarii*. Kopia lekkozbrojna, wystawiana przez posiadaczy odpowiedniego lenna – *servitium sagittarii*, liczyła 3 lub 4 ludzi, a wojownik wystawiający był strzelcem-łucznikiem (*sagittarius*)<sup>188</sup>.

Obowiązek służby wojskowej w pełnej zbroi, w lekkiej czy strzeleckiej kopii, był zależny w całej Europie od wielkości posiadłości rycerza. Na Śląsku obowiązek ciężkozbrojnej służby konnej ciążył na właścicielach 30 łanów, lekkozbrojnej – na posiadaczach 13 łanów a kuszniczej z 7 łanów<sup>189</sup>. W Księstwie Oldenburskim wystawiano jednego pancernego rycerza z 29 łanów posiadanej ziemi. W Prusach krzyżackich jednego ciężkozbrojnego z dwoma lekkozbrojnymi jeźdźcami wystawiali wszyscy posiadacze 40 łanów. W lekkiej zbroi konno stawiali się rycerze – posiadacze od 10-15 łanów. Rycerstwo niższe wypełniało inne obowiązki wojskowe<sup>190</sup>. Podobne zasady wystawiania ciężkozbrojnego jeźdźcy (*dextrarii*) z trzema lub czterema lekko uzbrojonymi jeźdźcami oraz lekkozbrojnego (*servitium sagittarii*), z łukiem lub kuszą, włócznią i z dwoma lub trzema pacholkami, obowiązywała w Marchii Brandenburskiej<sup>191</sup>. W Królestwie Polskim organizacja wojskowa opierała się na

<sup>186</sup> S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1987, s. 372.

<sup>187</sup> W. Schultze, *Die Gleva. Der Ritter und sein Gefolge im späteren Mittelalter*, München 1940, s. 37, 38, 39, 46.

<sup>188</sup> W. v. Raumer, *Die Neumark Brandenburg im Jahre 1337 oder Markgraf Ludwigs des Aelteren Neumärkisches Landbuch aus dieser Zeit*, Berlin 1837, s. 55; C. J. Fuchs, *Zur Geschichte des gutsherrlichbäuerlichen Verhältnisses in der Mark Brandenburg*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Jg. 1891, Bd. 12, s. 19; H. Spangenberg, *Hof und Zentralverwaltung der Mark Brandenburg*, Leipzig 1908, s. 471; A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne...*, op. cit., s. 54.

<sup>189</sup> K. Wiliński, *Koszty konnej służby wojskowej w Polsce średniowiecznej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, nr 23, 1981, s. 41-47; M. Cetwiński, *Polak Albert i Niemiec Mroczo. Zarys przemian etnicznych i kulturalnych rycerstwa śląskiego do połowy XIV wieku*, [w:] *Niemcy-Polska w średniowieczu*, Poznań 1986, s. 164.

<sup>190</sup> K. Górski, *Rycerstwo i szlachta wobec możnowładztwa w XIV i XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 77, 1970, s. 831.

<sup>191</sup> H. Spangenberg, *Hof- und Zentralverwaltung...*, op. cit., s. 471, 491; G. W. v. Raumer, *Die Neumark Brandenburg im Jahre 1337...*, op. cit., s. 55-57; J. Walachowicz, *Geneza i ustrój polityczny Nowej Marchii do początków XIV w.*, „Wydział Historii Nauk Społecznych PTPN, Prace Komisji Historycznej”, T. XXXI, Warszawa-Poznań 1980, s. 54.

systemie mieszanym, terytorialno-rodowym<sup>192</sup>.

W rozliczeniu kosztów wojennych wspomniano 257 podkomendnych Wedegona von Wedel. Do rozliczenia stawała cała kopia. Trzeba jednak pamiętać, że taką liczebność miała armia Wedegona von Wedel na końcu kampanii, w dniu rozliczenia, a nie w czasie przystępowania do działań wojennych. Jak wiemy, do spadku liczebności armii przyczyniały się ubytki w szeregach z powodu śmierci lub dostania się do niewoli. Nie wykluczone, że mogły się zdarzać przypadki dezercji, tj. przechodzenia na stronę przeciwnika. Jak wiemy z wcześniejszych ustaleń, takie straty wynosiły co najmniej kilkanaście procent stanu. Doliczając je (ok. 10 %) do stanu po kampanii, otrzymujemy armię liczącą około 183-300 żołnierzy.

Konstrukcja zapisu rozliczenia pozwala na uwagę, iż rycerze składając relację z kosztów i strat poniesionych podczas służby wojskowej, zapewne podchodzili do namiotu dowódcy, koło którego znajdował się pisarz. Pieniądze za służbę otrzymywali dowódcy nadesłanych kontyngentów wojskowych oraz lennicy. Z tej ostatniej grupy możemy zauważyć, że część z nich pobierała odszkodowanie samodzielnie (1 kopia), a inni w grupach liczących do czterech rycerzy (do 4 kopii). Było to oczywiście wynagrodzenie dla grupy rycerzy reprezentujących najprawdopodobniej jedno terytorium, np. ziemię (okręgu administracyjno-wojskowego), a nie podlegania jednemu panu zwierzchniemu lub wywodzenia się z jednego rodu.

Kopie z jednego terytorium tworzyły chorągwie. W czasie walk wszystkie kopie z jednej chorągwi uderzały razem. Na czele każdej chorągwi znajdował się dowódca. Znamy dowódców większych oddziałów-chorągwi posiłkujących armię Wedegona von Wedel: Jana von Ansberg, Fritza von Langenowa i Dytryka von Schoffa.

Struktura armii Wedegona von Wedel była zróżnicowana nie tylko co do wielkości wchodzącej do niej oddziałów żołnierskich, lecz także co do ich pochodzenia. Na podstawie danych finansowych zawartych w rozliczeniu wyprawy, wyróżnić można oddziały posiłkowe, określane w tym źródle mianem *gości* oraz kopie poddanych księcia pomorskiego<sup>193</sup>. Dzięki ustaleniom co do pochodzenia poszczególnych rycerzy, które przedstawimy osobno, możemy stwierdzić, że owe liczebniejsze oddziały, to były kontyngenty wojskowe nadesłane Wacławowi IV przez książąt śląskich: Henryka I świdnicko-jaworskiego i Jana głogowsko-ścianawskiego. Natomiast wśród lenników zauważyć możemy żołnierzy z oddziałów miejskich<sup>194</sup>, rycerzy z ziemi wkrzańskiej, wójtostwa Prenzlau, z Nowej Marchii, poddanych biskupa kamieńskiego, ziemi lubuskiej, torzymskiej i z Łużyc. Ponadto zauważalna jest niewielka część wasali z wójtostwa Arnsberg z kraju stargardzkiego, z hrabstwa Ruppín, Priegnitz, Starej Marchii, arcybiskupstwa Magdeburgskiego, ziem

<sup>192</sup> W XIV i XV wieku istniały w Polsce dwa typy chorągwi: terytorialne i rodowe. W Polsce też obowiązywała zasada, że rycerz wyruszał na służbę wojskową z takim orszakiem na jaki go było stać, ale liczącym jak najwięcej ludzi. Służba nie była określana wielkością posiadanych dóbr. M. Szczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*, Poznań 1938, s. 63-70; J. S. Matuszewski, *Obowiązek służby wojskowej z dóbr ziemskich w Polsce do końca XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 28, 1976, z. 2, s. 146 i n., B. Miśkiewicz, *Podstawowe etapy rozwoju polskich sił zbrojnych do połowy XV wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXV, 1982, s. 67, 74, 75.

<sup>193</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82-84.

<sup>194</sup> PUB, VI, nr 3561.

Zauche i barnimskiej<sup>195</sup>.

Armia Wedegona von Wedel posiadała różne formacje wojskowe. W dokumencie wspomniano licznych ciężkozbrojnych, lekkozbrojnych i łuczników. Kopie ciężko- i lekkozbrojne były formacjami kawaleryjskimi. Natomiast istnienie łuczników oraz mieszczan, pozwala postawić wniosek o dysponowaniu przez Wedegona von Wedel piechotą. Wydaje się jednak, co stwierdzam na podstawie liczebności wzmianek w rozliczeniu z 1321 roku, że tak jak w każdej ówczesnej armii, trzon stanowiła jazda.

Podczas walk rycerze stawali w tzw. szyku w płot (*en haye*), czyli rycerze ciężkozbrojni, na bojowych, wielkich, ubranych w kropieże rumakach, ustawiali się po kolei w szeregu. Jeden oddalony od drugiego o kilka metrów, ustawieni na podobieństwo sztachet w płocie. Za nimi w drugim szeregu stawali giermkowie, czasami ciężkozbrojni, lecz słabiej uzbrojeni. W trzecim szeregu stali strzelcy. Czasami stosowano szyk w klin. Była to kolumna zwężająca się ku przodowi. Klin tworzyli kopijnicy, a z piechoty tworzone osobne oddziały. Użycie każdej z tych formacji bitewnych zależało od wielkości i warunków naturalnych pola bitwy. Jeżeli nie toczono bitwy w otwartym polu, a przystępowano do zdobywania murów obronnych miast i zamków, rycerstwo konne ulegało spieszeniu i uczestniczyło w oblężeniu.

Do walk w operacji w ziemi wkrzańskiej przeciwko Meklemburgii, książęta pomorscy użyli poza armią dowodzoną przez Wedegona von Wedel innych swych sił militarnych. Przesłankę do takiego twierdzenia dostarcza obecność wielu rycerzy tych księstw wraz z władcami na froncie wojennym w 1320 i 1321 roku.

W armii Wedegona von Wedel znaleźli się poddani z ziem Gryfitów, ale jako władców czy zarządców Marchii Brandenburskiej oraz z armii sojuszników. Wydaje się, że były tego przyczyny polityczne i militarne. Gryfici nie chcieli być może użyć tylko armii pomorskiej, aby nie wytwarzać wrażenia agresji pomorskiej na Marchię Wkrzańską. Operacja armii Wedegona została zatem ściśle ograniczona ramami walki o władzę w Marchii po wymarcu Askańczyków. Obrona czy wyzwalenie spod zależności Meklemburczyków, były wyrazem poparcia dla rządów książąt pomorskich. Natomiast przyczyny militarne wiązały się ściśle z ówczesną taktyką. Wojska Henryka II zaatakowały ziemię Brandenburską i przede wszystkim wojska tego kraju były zobowiązane do ich obrony. Najprawdopodobniej wojska pomorskie były mobilizowane, bowiem toczyła się wojna dwóch przeciwnych sobie koalicji, ale mogły być przeznaczone do zabezpieczenia granic Księstwa Pomorskiego oraz czekały w gotowości bojowej na wypadek bezpośredniego ataku na księstwo. Nie wykluczało to jednak udziału w walkach na terenie ziemi wkrzańskiej oddziałów przybocznych obu książąt pomorskich.

Przedstawiam spis rycerzy z armii Wedegona von Wedel w takiej kolejności w jakiej zostali zapisani w dokumencie rozliczeniowym wyprawy wojennej w 1321 roku. Niniejsza kolejność odpowiada zatem najprawdopodobniej ustawieniu rycerzy w momencie dokonywania rozliczenia.

**A/ Spis rycerzy, którzy dostali się do niewoli:** *Socii illius de Wessenborch: Thilo Sagh, Hen(ningus) Sasse, Iakaz de Saghén, Paulus Apscasz, Derseke / Socii Thoilonis de Scowen: Gheverhardus de Tzinnitz, Hildebrandus de Slaberendorp, Stephanus*

<sup>195</sup> WedelG, s. 90.



de Lubaw, Gotzlaw Beme, Thilo de Scowen, Iohannes de Loebene, Ianeke Welsow, Albertus de Tzessow, Brunne / *Socii Vritzonis de Langenow*: Hen(ningus) de Radow, Otto de Langenow, Symon de Waldenrode, Thilo de Slewten / Peter de Stenwere, Sabell Romere, Hinceke de Bredello, Menecke, Trebenowe, Ar(nold) de Jagow, Crechelendorpe, Blumenberge, Thidericum de Hinrikestorp, Hinceke Wüch, Beteke Busler, Paul de Bilrebeke, Rowedder, Anselmus de Putte, Conradus Boveyr, Collene, Vromoldum de Wotfic, Hen(ningus) de Barbey, Wernerero de Sydow, Lemmeken de Rathenow, Noppin, Willeken de Swanenberge, Iohannis de Elsholt, duo sagitarii domini Lu(dolfi) de Wedele / Petrus Velevantz, Ger(ardus) de Speninc, marsalcus; dominus Fredericus Scriptor /.

**B/ Spis wasali księcia Warcisława IV oraz towarzyszy broni Wedegona von Wedel, którzy otrzymali wynagrodzenie za służbę wojskową:** octo de Brederlo / Petersdorp / ambo Wardelin / duo Stulpnagel, Henning de Schonewerder / Sledorn / Gerard Dorneburg i Zabell de Burschow / Cracowe / Dytryk de Doweren / Rolekin de Elsholtz z braćmi / Crusken i Dytryk de Lindowe / Henning i Ebel von Videchow / Mikołaj von Spenning i Konrad von Gardiz / Pinnow / Stavenow / Otto von Buke, Henning syn Pawła z trzecim / Ebelon von Bentz z braćmi i trzema ludźmi / Horker i Henning von Hagen / Otto von Liebenow / Jakub Crummel / Ludolf Koldemantz z synem, Herman Roede i Iersow / Brant / Jan Witstock / Rutze i Konrad von Leckow, Vicco Pribezlaw / Sager von Berkenow i Berg / Otto Huven, Dummezlaow, Henryk von Snatow i Barchaz / Henning syn Henryka von Benz / Ludolf Cratz z synem Hassona de Dressen / Henryk von Sanitz / Henning von Sanitz i Warpun / Vibold von Vorste z trzema / Beteke von Warburg / Henryk von Witte / Piotr de Thyrowe i Woldek Zarow / Bertram von Greifenberg i Stefan / Mikołaj Walmow / Jakub Bokemann / Wedego de Ylow / Frowin i Henning łuczniczy / Hermann de Cloccow / Arnold de Ylow / Ludolf von Sacken, Godeke von Herzlow i Henning von Mellentin / Wedegon von Lutherdhusen / Everhard von Melentun i Ulzen von Freckleben / Michał von Kremptzow / Zygfyryd von Wedel, Trampen, Brun Zilbur, Coneke von Belitz / Thode de Cemmin ze swymi ludźmi / Fryderyk von Eckstedte / Sabell de Drensen / Otto von Warburg / Dytryk Bloc, Ludwik von Hasselow i Paweł von Billerbecke / Henryk von Rannin, Moringe i Giso von Kremptzow / Henning i Otto von Kremptzow i Ekhard Duncker / Jan von Arnsberg ze swymi 17 ludźmi / Fritz von Langenow z 12 ciężkozbrojnymi i 20 łucznikami i lekkimi / Panowie von Wesenberg ze swymi ludźmi / Thilo von Schoff ze swymi ludźmi / Arnold von Jagow ze swymi ludźmi / Burchard Duncker / Janeke von Stegelitz ze swymi ludźmi / Bertram von Eckstedte z trzema / Piotr Velevanz, Klongspore, i dwóch Blumbergów / Henryk Stange / Henning von Mentz ze swymi ludźmi / Gerard i Piotr von Elsholtz / Bomgarde, Roggow / Beteke von Doeren / Hanco von Helpte / Bringetu i Gerard Zarow / Jan Pitzekerstorp, Herman Doring i Mikołaja Pizekersdorp / Trampen / Bertram von Wichmanstorp / Mikołaj i Koneke von Kreptzow / Iorden i Koneke Boveyr / Henning von Sparrenwolde z dwoma / Anzelm von Putte / Henning i Sander Sagh / Henning von Melling / Volwan von Elling / Dytryk von Wolin z czterema / Godekin Klempenow i Symon Hamer / Zygfyryd Albo / Happen von Quitzow i Albert von Damerow / Kollin / Dytryk von Warburg / Petersdorp / Menzon Sculten, Henryk von Grunow, Konrad Landin i Jan Perleberg / dwóch Kapenigestenów / Engelkin von Freinwolde / Busso von Belling / Betekin von Burschow / Gerard von Spenning i Dytryk Weyer / Henryk Vogeler /

Hasson syn Wedegona i Mikołaj Scutten / Wedekin syn tegoż / Dequeden / Ekhard Holtebolte / Mikołaj Albo / Hermann von Brusewitz ze swymi ludźmi /.

W końcowej części dokumentu, jako uzupełnienie odszkodowań, wspomniani jeszcze rycerze: Albertus de Bruncow, Vromoldus de Wotfic et filius suus, Iohannes de Elsholte, Vicco Prenzelin, Swartenholte, Ludolfo Cratz, Hintze Stange, ambo Blomen, Hinricstorp sagittarius, Gher(ardus) de Angermünde, Crusken, Hen(ningus) de Wenden et Michael de Craz, Reymaro Vredeberg, Hen(ingo) de Bredelo.

### III. WETERANI WYPRAWY WOJENNEJ MARSZAŁKA KSIĄŻĄT POMORSKICH WEDEGONA VON WEDEL

#### 1. Dowódca wyprawy – Wedegon von Wedel

Wedegon I Starszy von Wedel pan Świdwina i Krzywnicy, marszałek i podskarbi książąt pomorskich. Pochodził z rodu, który na Pomorzu zamieszkiwał już w pierwszej połowie XIII wieku, a w drugiej połowie XIII wieku osiadł w Nowej Marchii. Przedstawiciele kilku linii tego rodu posiadali wspólne prawa do dóbr położonych w kilku państwach. Sprawowali liczne urzędy ziemskie i państwowe.

Wedegon I był synem Hassona I z Drezdenka, o czym dowiadujemy się 23 kwietnia 1303 roku<sup>196</sup>. Ale pierwszy raz brał udział w czynnościach prawnych już 6 grudnia 1298 roku wraz z ojcem Hassonem I i stryjem Zulisem I. Był wówczas w Grimmnitz koło Angermünde świadkiem nadania margrabiów dla von Blocków z *Blocksdorf* pod Choszcznem<sup>197</sup>. Trudno stwierdzić ile lat miał Wedegon, gdy został wspomniany przy tej czynności prawnej. Jednakże uczestnictwo w świadkowaniu wymagało pełnoletności. Ponieważ za pełnoletnich w XIV wieku uważano 12-letnich chłopców, toteż Wedegon I, mógłby urodzić się najpóźniej w 1286 roku. Być może Wedegon był starszy, skoro w tym dokumencie występuje po swym ojcu i stryju, ale na trzecim miejscu, przed pięcioma innymi rycerzami, w tym tak znanymi jak Jan von Oldenflies czy Anzelm von Blanckenburg. Jego urodziny można ogólnie datować na około 1280 rok. Jednakże pomiędzy jego oficjalnym wprowadzeniem w działalność publiczną, a regularnym występowaniem w otoczeniu władców, upłynęło kolejnych sześć lat. Już 6 lipca 1305 roku na dokumencie ojca Hassona został określony jako *starszy*, co jeszcze potwierdza zapis z 27 sierpnia 1315 roku<sup>198</sup>. Takie określenia pojawiały się w rodzie Wedłów w odniesieniu nie tylko do wieku, ale gdy żył kolejny przedstawiciel rodu o takim imieniu. Musiał zatem w 1305 roku być już na świecie jego syn Wedegon II, bo innego Wedegona von Wedel w tym czasie nie znamy. Mamy zatem przesłankę aby przyjąć, że przed 1305 rokiem Wedegon I mógł być już żonaty.

Wedegon otrzymał swe imię jako pierwszy w rodzie. Po nim zostało ono przejęte przez syna i stało się jednym z charakterystycznych mian w rodzie Wedłów w średniowieczu. Imię to jest znaną od XIII wieku formą miana Wedekind, Wittekind, Widukind, popularnego w Księstwie Oldenburskim, a zatem w okolicach, z których przybyli Wedlowie na Pomorze.

<sup>196</sup> WedelG, s. 70; CDB, *Suplementband*, B, I, s. 248-250.

<sup>197</sup> CDB, A, XXIV, s. 9.

<sup>198</sup> CDB, A, XIX, s. 446; PUB, V, nr 2968.

Wedegon I von Wedel zaczął regularnie pojawiać się przy czynnościach prawnych margrabiów brandenburskich od 14 grudnia 1304 roku, gdy świadkował nadaniu dla klasztoru w Chorin<sup>199</sup>. Potem 29 sierpnia 1305 roku wystąpił na dokumencie margrabiego Ottona IV dla mieszczan Prenzlawskich<sup>200</sup>, 4 listopada 1306 roku wraz z Ludolfem Starszym i wójtem Hassonem von Wedlami, przebywał u boku margrabiów Ottona IV i Waldemara w Werbelin<sup>201</sup>.

Pierwsze doświadczenia wojenne mógł Wedegon zdobyć w wojnie margrabiów z panami z Orli w latach 1298-99. Najpewniej w związku z tą wojną przebywał 6 grudnia 1298 roku wraz z margrabiami, ojcem Hassonem I i stryjem Zulisem I oraz rycerstwem marchijskim w Grimnitz<sup>202</sup>. Wiemy także, że w 1308 roku wziął udział w wyprawie margrabiów na Gdańsk. 20 sierpnia przebywał z margrabiami koło Golubia, gdzie był świadkiem potwierdzenia włości klasztoru z Bukowa<sup>203</sup>, skąd po kilku dniach wojska margrabiów uderzyły na Gdańsk. Jak wiemy wyprawa zakończyła się klęską zadaną wojskom margrabiów przez Krzyżaków. Po powrocie z Pomorza Gdańskiego, razem z władcami, Wedegon udał się na zachód. 21 lutego 1309 roku przebywał w ich otoczeniu w Rathenow<sup>204</sup>.

Potem Wedegon pojawiał się na dworze pomorskim. 2 października 1311 roku został odnotowany przy władcach nadających patronat mniszkom nad nowym kościołem w Słupsku<sup>205</sup>. 4 stycznia 1313 roku był obecny przy margrabi Waldemarze w Werbelin nadaniu dla biskupa z Kamienia<sup>206</sup>. 30 czerwca 1313 roku wraz z Lambertem von Wedel odnotowany przy księciu szczecińskim Ottonie I, gdy zawierał umowę z miastem Szczecinem<sup>207</sup>. A zatem Wedegona von Wedel łączyły kontakty z księżętami Ottonem I i Wacławem IV. Widoczne są one dopiero po śmierci księcia wologoskiego Bogusława IV (†10.02.1309). Być może podstawą tych związków były posiadłości Wedłów położone w Księstwie Pomorskim lub sprawowanie jakiejś funkcji urzędowej lub wojskowej.

7 marca 1315 roku świadkował w Dąbiu na dokumencie rycerza Jana von Boke dla klasztoru kołbackiego wraz z Lambertem i Henrykiem von Wedel. Wtedy Wedegon został określony jako rycerz pasowany<sup>208</sup>, chociaż ostrogi mógł otrzymać znacznie wcześniej. W tym samym 1315 roku Wedegon zdobył kolejne doświadczenia wojenne. Wraz z hrabią Günterem von Kevernburg wziął udział w wojnie margrabiego Waldemara z królem duńskim. Najprawdopodobniej Wedegon przewodził wraz z hrabią oddziałom brandenburskim<sup>209</sup>. Od 11 do 15 sierpnia 1315 roku z Waldemarem znajdował się w Bötzow<sup>210</sup>. 27 sierpnia 1315 roku świadkował na dokumencie sprzedaży ziemi pelczyckiej przez margrabiów księciu szczecińskiemu

<sup>199</sup> CDB, A, XIII, s. 230.

<sup>200</sup> CDB, A, XXI, s. 104.

<sup>201</sup> CDB, A, XIX, s. 68.

<sup>202</sup> CDB, A, XXIV, s. 8-9.

<sup>203</sup> PUB, IV, nr 2416.

<sup>204</sup> CDB, A, IX, s. 8.

<sup>205</sup> PUB, V, nr 2682.

<sup>206</sup> PUB, V, nr 2768.

<sup>207</sup> PUB, V, nr 2813.

<sup>208</sup> PUB, V, nr 2945.

<sup>209</sup> WedelG, s. 71.

<sup>210</sup> Regesten, II, nr 2421.

Ottonowi I<sup>211</sup>. Od 1316 roku występował w otoczeniu tego pomorskiego władcy<sup>212</sup>. Przypuszcza się, że pomiędzy 1315 a 1320 rokiem, Wedegon von Wedel miał przejąć posiadłości położone na północ od Krąpieci, z Gogolewem i Dalewem graniczącymi z biskupstwem kamieńskim, a które stały się później dobrami zamku w Krzywicy (Uchtenhagen)<sup>213</sup>. 2 lutego 1316 roku Wedegon wraz z Ludolfem von Wedel świadkował w Dąbiu przy sprzedaży klasztorowi w Kołbaczu przez księcia wsi Turze<sup>214</sup>. Jeszcze 16 kwietnia Wedegon przebywał w otoczeniu Ottona szczecińskiego w Prenzlau<sup>215</sup>, a wkrótce potem ponownie spotykamy go w służbie margrabiego Waldemara. 6 czerwca 1316 roku wystąpił przy władcy w Brandenburgu po raz pierwszy z tytułem *Kammermeister*<sup>216</sup>. Z racji roli jaką odgrywał od lata 1315 roku w otoczeniu Waldemara można dopuścić, że tę funkcję sprawował już wcześniej. Latem 1316 roku armia króla duńskiego Eryka Manveda zaatakowała Pomorze. Gryfitów wsparł margrabia brandenburski Waldemar. W oddziałach marchijskich znajdował się Wedegon wraz z Ludwikiem von Wedel, drugim synem Ludolfa Starszego z Krępcewa. 21 czerwca Wedegon wraz z Ludwikiem byli świadkami i gwarantami wypłaty 8 000 grzywien słowiańskich przez miasto Stralsund okupu za uwolnienie 24 rycerzy i 11 giermków z duńskiego oddziału ich kuzyna Reimara von Wedel z Sasnitz<sup>217</sup>. Rycerze ci najpewniej dostali się do niewoli podczas oblężenia Stralsundu lub bitwy pod Gransee<sup>218</sup>. W walkach zapewne uczestniczył Wedegon von Wedel<sup>219</sup>.

W początkach 1317 roku interesujący nas rycerz został wspomniany kilkakrotnie przy margrabim Waldemarze obdarowującym nowomarchijskie miasta: 22 stycznia na dokumencie dla Trzcianka<sup>220</sup>, a 20 lutego dla Chojny<sup>221</sup>. 14 kwietnia 1317 roku przebywał w Liebenwalde z Waldemarem oraz z Ebelinem von Videchow<sup>222</sup>. W końcu kwietnia i w początkach maja przebywał na dworze księcia szczecińskiego. 12 maja świadkował na dokumencie Ottona I z tytułem nadwornego marszałka (*Hofmarschall*)<sup>223</sup>.

23 maja 1317 roku w Brüdersdorf położonym na północ od Dargun, Wedegon wraz z Hassonem (*Hense* ?) z Krępcewa był świadkiem umowy Eryka króla Danii i margrabiego brandenburskiego Waldemara<sup>224</sup>.

Potem udał się do Nowej Marchii, gdzie 26 sierpnia przebywał z Waldemarem w Myśliborzu. Tam uczestniczył przy nadaniu dla klasztoru Lehnin<sup>225</sup>. 30 października wystąpił na nadaniu dla Eberswalde<sup>226</sup>. Święta Bożego Narodzenia

<sup>211</sup> CDB, A, XVIII, s. 75; PUB, V, nr 2967.

<sup>212</sup> WedelG, s. 71.

<sup>213</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>214</sup> PUB, V, nr 2995.

<sup>215</sup> PUB, V, nr 3007.

<sup>216</sup> WedelG, s. 71.

<sup>217</sup> PUB, V, nr 3021.

<sup>218</sup> G. Rudolph, *Die Schlacht bei Gransee (1316)*, „Märkische Heimat. Beilage zur Märkischen Beitung”, Jg. 8, Neuruppin 1935, Nr. 9, s. 69-75.

<sup>219</sup> WedelG, s. 71-72; *Geschichte des Geschlechts v.d.Osten. Urkundenbuch* (dalej: UBO), hrsg. O.Grotefend, Bd. I, Stettin 1911, Nr. 317.

<sup>220</sup> CDB, A, XIX, s. 70.

<sup>221</sup> CDB, A, II, s. 203.

<sup>222</sup> CDB, A, I, s. 132.

<sup>223</sup> PUB, V, nr 3058; WedelG, s. 73.

<sup>224</sup> CDB, B, I, s. 404; PUB, V, nr 3062.

<sup>225</sup> CDB, A, X, s. 233.

<sup>226</sup> CDB, A, XII, s. 288.

w 1317 roku spędził w Spandau w otoczeniu margrabiego Waldemara<sup>227</sup>. Później powrócił na Pomorze. 28 stycznia 1318 roku został wspomniany z tytułem marszałka nadwornego przy księciu szczecińskim Ottonie I<sup>228</sup>. 18 sierpnia 1318 roku w Dąbiu był świadkiem zatwierdzenia przez Ottona I fundacji jego matki Matyldy w kościele NMP w Szczecinie<sup>229</sup>. Potem znika ze źródeł niemal na rok. Przypuszcza się, że było to związane z objęciem przez Wedegona obowiązków urzędu marszałka dworu księcia szczecińskiego<sup>230</sup>. Najprawdopodobniej jednak wypełniał zadanie związane z ówczesną sytuacją polityczną w Księstwie Szczecińskim. W 1319 roku doszło do buntu miast Księstwa Szczecińskiego pod przewodnictwem miasta Szczecina. 18 czerwca konfederacja stanów księstwa powierzyła władzę w państwie Wacławowi IV, jako opiekunowi księcia Barnima III syna Ottona I<sup>231</sup>. Sam książę Otto musiał szukać pomocy u margrabiego Waldemara. I tutaj być może pośredniczył Wedegon von Wedel. Margrabia przydzielił Ottonowi pomoc wojskową, z którą Gryfita powrócił do Księstwa Szczecińskiego<sup>232</sup>. Wydaje się, że wsparcie sił militarnych Wedegona i rodu Wedłów dla Ottona I i Waldemara, jest niemal pewne. Przemawiać za tym może fakt, iż 25 maja 1319 roku w Angermünde przy margrabim Waldemarze przebywał Wedegon, Hasso z Krępcewa i jego kuzyn Ludwik von Wedlowie<sup>233</sup>.

Wojska, którymi mógł wówczas dowodzić marszałek Wedegon von Wedel wyprawiły się na zbuntowane miasta. Pierwsze 26 czerwca skapitulowało Gryfino<sup>234</sup>. 27 maja 1319 roku w Eberswalde, margrabia Waldemar nadał Wedegonowi oraz Duńczykowi Mikołajowi Olafsonowi zamek, miasto i ziemię świdwińską. Ten dar można odczytać, jako próbę wynagrodzenia dla Wedegona, za jego wsparcie dla Ottona I i Waldemara. Świadcowali temu nadaniu między innymi Hasso i Ludwik von Wedel<sup>235</sup>. 28 maja w Spandau, nie odnotowano w otoczeniu władcy żadnego z Wedłów<sup>236</sup>. Udali się na front lub do Nowej Marchii aby przejąć ziemię świdwińską i w celu doglądania formowania oddziałów.

Książę szczeciński Otto I organizował swe siły militarne i szukał zwolenników. 28 lipca 1319 roku przebywał w Suchaniu, na terytorium Księstwa Wołoskiego (!), gdzie wieś Lipkę (*Linden*) przekazał swemu wasalowi Henningowi von Liebenow z woli rycerza Hassona Starszego von Wedla (z Krępcewa). Świadcowali temu nadaniu rycerz Nossin (chyba Nobbin), Henryk von Hagen, Henryk von Wedel i Henryk de Loorn (Born?)<sup>237</sup>. Pobyt księcia w Suchaniu jest dosyć zagadkowy, ponieważ był to obszar leżący w dzielnicy Wacława IV. Można przypuszczać, że Otto prowadził w tej okolicy jakieś walki, albo podjął próbę pozyskania zakonu Joannitów, do którego należał zamek w Suchaniu. Być może Otton nawiązywał współpracę z opozycją Wacława IV.

W lipcu 1319 roku wojska margrabiego Waldemara, wspomagające księcia

<sup>227</sup> UBW, II, nr 143, s. 83.

<sup>228</sup> PUB, V, nr 3165; WedelG, s. 73.

<sup>229</sup> PUB, V, nr 3216.

<sup>230</sup> D. v. Wedel, *Familien-Matrikel der Herren und Graffen v. Wedel*, (dalej: FM), Freiburg 1997, s. 4, nr 07-004.

<sup>231</sup> PUB, VI, nr 3271, 3274.

<sup>232</sup> Regesten, II, nr 3270.

<sup>233</sup> CDB, XXI, s. 117; PUB, VI, nr 4122; UBW, II, cz. 1, nr 151.

<sup>234</sup> PUB, VI, nr 3273.

<sup>235</sup> CDB, A, XVIII, s. 218; PUB, V, nr 3265.

<sup>236</sup> Regesten, II, nr 2701.

<sup>237</sup> PUB, VI, nr 3279; Rep., nr 13.

Otona szczecińskiego, przyłączyły się do oblężenia Gartz. W walkach trwających do sierpnia, uczestniczyć musiał Wedegon von Wedel. Brakuje go w otoczeniu władcy do połowy sierpnia. 2 sierpnia skapitulował Gartz i za przebaczenie zobowiązał się wobec margrabiego Waldemara i księcia Otona I do wypłacenia odszkodowania<sup>238</sup>. 6 sierpnia margrabia przebywał w Schwedt<sup>239</sup>. Wedegon pojawił się ponownie na dworze Waldemara w dniach 12-14 sierpnia 1319 roku w Mieszkowicach w Nowej Marchii<sup>240</sup>. Tutaj 14 sierpnia zmarł margrabia. Zatem Wedegon był z Waldemarem w ostatnich jego chwilach. Być może uczestniczył w ostatniej drodze Waldemara do nekropolii w klasztorze Chorin i następnie w jego pogrzebie 24 sierpnia 1319 roku<sup>241</sup>, lub podążył szybko z wieścią na Pomorze.

Jak już wiemy, ostatnim żyjącym Askańczykiem był młody Henryk II i książę pomorski Warcisław IV szybko przystąpił do objęcia rządów opiekuńczych nad młodym margrabim. Już 4 września Warcisław przebywał w Lipianach i obdarzył przywilejem miasto Choszczno (Arnswalde)<sup>242</sup>. Ani 4 września w Lipianach, ani 29 września w Choszcznie, wśród rycerstwa wspierającego akcję Warcisława IV, nie było Wedegona von Wedel. Jedynym z rodu, który 29 września 1319 roku znajdował się u boku Gryfity, był Hasso z Krępcewa<sup>243</sup>. Wedegon ze względu na niedawne walki prowadzone przeciwko Warcisławowi i konfederacji miast Księstwa Szczecińskiego zapewne udał się na dwór księcia Otona I.

W akcji Warcisława IV w pozyskaniu Chojny dla stronnictwa Warcisława IV w październiku 1319 roku, brał udział jedynie Hasso von Wedel z Krępcewa<sup>244</sup>. Pozostali Wedlowie, w tym Wedegon, czekali na utrwalenie się władzy księcia wołogoskiego i na pogodzenie się Gryfitów. 3 lutego 1320 roku w Choszcznie przy Warcisławie tytułującym się opiekunem margrabiego Henryka II pojawili się oprócz Wedegona I także Ludolf I Starszy, Hasso II Starszy oraz bracia Henryk II, Ludwik II i Ludolf II von Wedlowie<sup>245</sup>. W miesiąc później, 3 marca sojusz z Warcisławem IV zawarł książę szczeciński Otto I<sup>246</sup>, którego Warcisław dopuścił do współrządów w Nowej Marchii.

14 marca 1320 roku w Stargardzie w otoczeniu Warcisława IV wspomniano Wedegona wraz ze stryjem Ludolfem Starszym, Hassonem z Krępcewa oraz braćmi Henrykiem i Ludwikiem von Wedlami<sup>247</sup>. 27 lipca 1320 roku Wedegon wspomniany jest jako marszałek wraz z Henningiem von Behr na układzie księcia jaworskiego z Warcisławem IV<sup>248</sup>. 10 sierpnia przebywał wraz z księciem Warcisławem IV w Moryniu, a 16 sierpnia w Chojnie<sup>249</sup>. Potem, jak już wiemy, od lata 1320 do jesieni 1321 roku Wedegon odbył kampanię wojenną przeciwko konkurentom Gryfitów w Marchii Wkrzańskiej. Przyprowadził na wojnę oddziały krewnych z rodu von

<sup>238</sup> Regesten, II, nr 2711.

<sup>239</sup> Regesten, II, nr 2712.

<sup>240</sup> CDB, A, VII, s. 85; XIII, s. 240; PUB, V, nr 3283, 3284.

<sup>241</sup> Regesten, II, nr 2746.

<sup>242</sup> Regesten, II, nr 2754.

<sup>243</sup> PUB, V, nr 3294.

<sup>244</sup> Regesten, II, nr 2768, 2774.

<sup>245</sup> CDB, A, XVIII, s. 219; Regesten, II, nr 2795; UBW, II, cz. 1, nr 158.

<sup>246</sup> PUB, VI, nr 3338-3339.

<sup>247</sup> PUB, V, nr 3343; Rep., nr 14; UBW, II, cz. 1, nr 159.

<sup>248</sup> PUB, V, nr 3386; UBW, II, cz. 1, nr 161.

<sup>249</sup> PUB, V, nr 3389, 3391; UBW, II, cz. 1, nr 162, 163.

Wedel oraz lenników rodu<sup>250</sup>. Po wypełnionej służbie wojskowej w końcu 1321 roku skwitował księcia z 1000 grzywien odebranych w Stargardzie, lecz miał otrzymać jeszcze 4000 grzywien w Greifswaldzie<sup>251</sup>.

23 sierpnia 1320 roku wspomniany na pierwszym miejscu pośród dostojników Warcisława IV, którzy wraz z dostojnikami Ottona I potwierdzali przywileje swych książąt dla miast wkrzańskich<sup>252</sup>. 28 września 1320 roku marszałek przebywał z księciem Warcisławem IV w Wolgast<sup>253</sup>, gdzie zapewne przystępowano do organizowania obrony przed ofensywą księcia meklemburskiego Henryka II.

Trudno na podstawie suchych dokumentów prawnych powiedzieć coś więcej o dowództwie wyprawy. Rola wodza armii rycerskiej w średniowieczu podczas bitwy polegała na ustawieniu wojsk w szyku bojowym do walki, przy czym najczęściej stawał sam w pierwszym szeregu i prowadził do ataku. Jeżeli dowodził kampanią, to decydował o koncentracji wojsk, miejscach ataku, przemarszach i sprawach związanych z zaprowiantowaniem i zakwaterowaniem rycerzy. Na zdobytych terenach mógł wykonywać władzę w imieniu swego władcy.

6 maja 1321 roku Wedegon von Wedel przebywał wraz z książętami szczecińskimi: Ottonem I i Barnimem III oraz z księciem wołogoskim Warcisławem IV w Greifswaldzie<sup>254</sup>. 24 sierpnia 1321 roku wraz z książętami przebywał w Prenzlau, natomiast nie było go tam już 25 sierpnia<sup>255</sup>. Mógł wyruszyć na front, z którego powrócił po miesiącu, i ponownie został wspomniany w otoczeniu książąt w Prenzlau 29 września 1321 roku<sup>256</sup>. Warto wspomnieć, że gdy Wedegon prowadził kampanię wojenną w lipcu 1321 roku, w otoczeniu księcia meklemburskiego znajdował się jego współwłaściciel Świdwina – Mikołaj Olafson<sup>257</sup>.

3 marca 1322 roku w Czarnowie z książętami Ottonem I i Warcisławem IV wspomniano Wedegona, rycerza Ludwika (z Tuczna) jego brata Henryka (z Mirosławca) i Ludeka (z Krępcewa) oraz giermków Henryka (Bezduznego z Golenic) i braci Betekina i Henninga (z Korytowa)<sup>258</sup>. Brali oni udział w oblężeniu zamku von Blanckenburgów w Czarnowie<sup>259</sup>. Wedegon nadal wypełniał swój urząd. 2 czerwca został wspomniany jako marszałek księcia Ottona<sup>260</sup>.

Można przypuszczać, że będący u boku księcia Ottona I Wedegon uczestniczył w kolejnych walkach w Meklemburgii<sup>261</sup>. Zapewne też po zakończeniu walk z księciem powrócił w rodzinne strony<sup>262</sup>, i było to przed 2 czerwca 1322 roku, kiedy w Szczecinie wspomniano Ottona I a przy nim jego marszałka (*noster marscalcus*) Wedegona<sup>263</sup>. Ciekawe jednak, że 21 października 1322 roku, gdy w Stargardzie,

<sup>250</sup> WedelG, s. 91.

<sup>251</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>252</sup> PUB, V, nr 3398; UBW, II, cz. 1, nr 164.

<sup>253</sup> PUB, V, nr 3407.

<sup>254</sup> PUB, VI, nr 3495.

<sup>255</sup> D. Ganzer, *Geschichte der Familie von Dewitz*, Bd. I, Berlin 1912, nr 56, 57.

<sup>256</sup> PUB, VI, nr 3539.

<sup>257</sup> PUB, VI, nr 4286.

<sup>258</sup> PUB, VI, nr 3581; WedelG, s. 93.

<sup>259</sup> Za utożsamieniem miejsca wystawienia dokumentu w Cernow z Czarnowem koło Pyrzyc E. Rymar, *Itinerarium ...*, op. cit., s. 104.

<sup>260</sup> PUB, VI, nr 3600.

<sup>261</sup> WedelG, s. 95.

<sup>262</sup> WedelG, s. 94, 96.

<sup>263</sup> PUB, VI, nr 3600.

opodal głównej siedziby Wedegona spotkali się książęta Otto I i Warcisław IV, Wedegona przy nich nie było<sup>264</sup>. Może Wedel odniósł rany podczas walk. W otoczeniu Ottona I i Warcisława IV wspomniano Wedegona dopiero 19 listopada 1322 roku w Maszewie<sup>265</sup>, a zatem powrócił z wyprawy jeżeli brał w niej udział. 18 stycznia 1323 roku przebywał w Szczecinie, gdy książęta uposażali benedyktyński klasztor w Marienpforte koło Boitzenburg<sup>266</sup>. Tego jednak dnia wśród świadków czynności prawnej książęta wymienili kilku rycerzy, a Wedegon został umieszczony na trzecim miejscu i bez tytułu<sup>267</sup>. Podobnie na dokumencie z 15 czerwca 1323 roku, spisany w Prenzlau Wedegona poprzedzał rycerz Henryk von Stegelitz<sup>268</sup>. Może to wskazywać, że Wedegon nie piastował już urzędu, tym bardziej, że 20 czerwca 1323 roku książęta Otto I i Warcisław IV nazwali swym marszałkiem jedynie Henninga von Behre<sup>269</sup>, a 20 września 1323 roku w Wolgast przy Warcisławie IV wspomniano obu rycerzy, ale na pierwszym miejscu wymieniony został Henning von Behre z tytułem marszałka, a za nim dopiero Wedegon von Wedel, lecz bez tytułu<sup>270</sup>.

Trudno dowieść przyczyn pozbawienia Wedegona urzędu marszałka. Mogło to mieć ścisły związek z wyprawą do Meklemburgii, bo po powrocie na Pomorze tytułu marszałka używano tylko w odniesieniu do Henninga von Behre. Ponieważ wielokrotnie Wedegona wymieniano w gronie czołowych świadków różnych czynności prawnych książąt pomorskich można domniemywać, że nie popadł w niełaskę, inaczej zostałyby usunięty z dworu. Być może na dalsze wypełnianie tego urzędu nie pozwalał stan zdrowia Wedegona. Kolejne dwie wzmianki dokumentują pojawianie się Wedegona jedynie w okolicach posiadanych dóbr. 19 listopada 1323 roku Wedegon oraz Ludwik von Wedlowie przebywali z księciem Ottonem I w Maszewie<sup>271</sup>. Potem Wedegon wystąpił w swoim ośrodku zamkowym w Krzywnicy (Uchtenhagen) w dniu 2 lutego 1324 roku, kiedy to synowie Ludolfa I z Krępcewa: rycerze Henryk z Mirosławca i Kalisza, Ludwik z Tuczna, Ludek z Krępcewa oraz giermkowie Otto i Jan z Mirosławca sprzedali we wsi Laskowo młyn Denekinowi de Toltz. Świadcowali temu wraz z Wedegonem, proboszcz z Krzywnicy i wasalowie: Fryderyk i Jakub Krummelowie<sup>272</sup>.

Przypuszcza się, że zamek w Krzywnicy Wedegon wybudował około 1315 roku<sup>273</sup>. Pozostałości tego zamku znajdują się do dzisiaj na wzgórzu nad rzeką Krąpielą oddalonym 400 metrów na wschód od wsi. Widoczny jest zarys domu mieszkalnego, dziedzińca, zabudowań gospodarczych i muru obronnego. Całość założenia zbudowano z kamienia i cegły na planie kwadratu (40 x 40 m). Zamek został otoczony wałami ziemnymi i fosami połączonymi z Krąpielą. Zamek Wedłów istniał zapewne 2 lutego 1324 roku, kiedy to w Krzywnicy wspomniano kilku z nich<sup>274</sup>. Niestety nie wiemy, kiedy Wedegon otrzymał Krzywnicę koło Stargardu. Być może Krzywnica

<sup>264</sup> WedelG, s. 96, przyp. 6.

<sup>265</sup> UBW, II, cz. 1, nr 180.

<sup>266</sup> CDB, A, XXI, s. 17.

<sup>267</sup> PUB, VI, nr 3664.

<sup>268</sup> PUB, VI, nr 3693.

<sup>269</sup> PUB, VI, nr 3695.

<sup>270</sup> PUB, VI, nr 3707.

<sup>271</sup> PUB, VI, nr 3724.

<sup>272</sup> PUB, VI, nr 3750; WedelG, s. 99.

<sup>273</sup> Z. Radacki, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976, s. 200-202.

<sup>274</sup> PUB, VI, nr 3750; WedelG, s. 99.



z prawem budowy zamku stanowiła wynagrodzenie dla Wedegona za jego zasługi i koszty poniesione podczas kampanii wojennej w latach 1320-1321. Na podstawie tych ustaleń można postawić hipotezę, że Wedegon otrzymał Krzywnicę niewcześniejszą niż w 1321 roku. Z kolei na lata 1322-1323 przypadłaby budowa zamku w Krzywnicy, jeżeli przyjmiemy, że stał w początkach 1324 roku, gdzie zawierano wspomnianą umowę z 2 lutego.

**Wedegon I Starszy**  
 (\*ok.1280, wsp.1298-†1324)  
 z Krzywnicy i Świdwina  
 marszałek nadworny  
 książąt pomorskich  
 1318-1322

Hasso V Starszy (wsp.1320 -†1352/54) ze Świdwina od 1324 wójt Nowej Marchii x Jutta (1341)	Wedegon II na Krzywnicy Chociwlu, Mielnie wójt N.Marchii 1329 *ok.1305(?)-†1332/33	Wilhelm do 1347 kanonik myślib.	N. córka x Ulryk I v. Dewitz na Dobrej 1338
--	--	--	---

Wedegon zmienił front wobec Gryfitów na podstawie dalszych wydarzeń politycznych rozgrywających się w Nowej Marchii. Wiosną 1323 roku cesarz Ludwik Wittelsbach nadał Marchię Brandenburską swemu synowi. W tym też samym roku Wittelsbachowie zaczęli przejmować władzę. W początkach jesieni 1324 roku rozpoczęto wypierać z Nowej Marchii i ziemi torzymskiej książąt pomorskich i głogowskich. Przypuszcza się, że po upadku umocowania prawnego dla rządów książąt pomorskich i inni Wedlowie zmienili front i w 1324 roku przystąpili do otwartej wojny z Gryfitami nie dbając o los ich lenn na Pomorzu. Postawa Wedłów, najpotężniejszego z rodów nowomarchijskich oraz miasta Chojny miały wielki wpływ na przyjęcie zwierzchnictwa Wittelsbachów przez Nową Marchię<sup>275</sup>.

Na zmianę orientacji politycznej Wedegona mamy dowód. Już 9 października 1324 roku rycerz ten przebywał w Chojnie przy margrabim Ludwiku Wittelsbachu wraz z synami Ludolfa I: Henrykiem II i Ludwikiem II von Wedłami<sup>276</sup>. To jednak ostatnia informacja o Wedegonie I. Przyjmuje się, że zmarł jeszcze późną jesienią 1324 roku. Od 1325 roku jako posiadacz jego lenn, został wspomniany najstarszy syn<sup>277</sup>. To dowód, że ojciec już nie żył. Poza najstarszym Hassonem V ze Świdwina, Wedegon I von Wedel z nieznaną dla nas z imienia żoną, pozostawił po sobie jeszcze synów Wedegona II z Krzywnicy, Mielna i Chociwla i Wilhelma kanonika myśliborskiego (do 1348 roku) oraz zapewne nieznaną z imienia córkę, żonę Ulryka I von Dewitza<sup>278</sup>. Wedegon I von Wedel był założycielem linii, zamieszkującej na Pomorzu do 1945 roku, którego potomkowie żyją do dzisiaj.

<sup>275</sup> A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne...*, op. cit., s. 101.

<sup>276</sup> CDB, A, XIX, s. 186.

<sup>277</sup> WedelG, s. 101, 117.

<sup>278</sup> WedelG, s. 105.

## 2. Rycerze z armii marszałka pomorskiego Wedegona von Wedla

### cz. 1 (A-F)

Uczestników wyprawy wojennej Wedegona von Wedel uszeregowano według alfabetu. W każdym haśle przedstawiono koszty danego rycerza poniesione podczas walk w Marchii Wkrzańskiej i wymienione w rozliczeniu z 1321 roku oraz ustalenia co do jego pochodzenia lub wcześniejszych czy późniejszych losów.

1. **Angermünde.** Rycerz **Gerard von Angermünde** (*Gerard von Angermünde*) wymieniony w 1321 roku w rozliczeniu wyprawy Wedegona von Wedla poniósł koszty w wysokości 67 grzywien, które miał wypłacić książę Warcisław IV<sup>279</sup>. Potem za księcia skwitował dług sam Wedegon von Wedel, lecz na sumę 65,5 grzywiny<sup>280</sup>. Nazwisko wskazuje, że rodzina rycerza wywodziła się z wkrzańskiego miasta Angermünde. Jej przedstawiciele zamieszkiwali od co najmniej końca XIII wieku w Prenzlau, gdzie 22 stycznia 1296 roku na umowie wystawionej w tym mieście przez margrabiów Ottona IV i Konrada I, wystąpił rycerz *Gerard de Angermunde*<sup>281</sup>. 29 sierpnia 1305 roku przy margrabiach jako rajcy miejscy w Prenzlau, zostali wspomnieni: *Segherus de Aggermundis*, *Thidekinus de Anggermundis* i *Gerardus de Anggermundis*<sup>282</sup>. Raczej nie byli rodzeństwem, inaczej zostałoby to odnotowane, jak w 1307 roku, gdy wspomniano braci: Hermana, Gerarda i Gregora<sup>283</sup>. Można przypuszczać, że Gerard wspomniany w 1296 roku mógł być tożsamy z rajcą prenzlawskim, wspomnianym w latach 1305-1307. Rycerze często osiadali w miastach marchijskich i wchodzili w skład patrycjatu. Ale rodzinę von Angermünde, w tym Gerard i Herman oraz synowie tego pierwszego: Herman, Dytryk, Richard i Mikołaj mieszczan szczecińskich wspomniano w 1313 roku<sup>284</sup>. Być może poszukiwany Gerard to przedstawiciel patrycjatu szczecińskiego? Świadcujący na dokumencie księcia szczecińskiego Ottona I w dniu 29 września 1323 roku mieszczanin szczeciński Richard Angermünde<sup>285</sup>, pochodził z rodziny zamieszkującej od XIII wieku w Szczecinie<sup>286</sup>. Może nawet był krewnym Gerarda z 1321 roku. Określenie odmiejscowe w nazwisku Gerarda, w tym przypadku *Angermünde*, mogło nosić wiele rodzin, wcale ze sobą niespokrewnionych lecz pochodzących z tego miasta.

2-19. **Arnsberg i jego ludzie.** W wojnie książąt pomorskich z Meklemburgią wziął udział marchijski rycerz **Jan von Arnsberg** (*Johannis de Arnsberge*), który dowodził swoim oddziałem złożonym z 17 ludzi i brał udział w kampanii Wedegona von Wedel w latach 1320-1321. W czasie walk trzech jego ludzi dostało się do niewoli. Otrzymał wynagrodzenie za trudy i koszty dla swego

<sup>279</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>280</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>281</sup> CDB, A, XXI, s. 99.

<sup>282</sup> Regesten, II, nr 1971.

<sup>283</sup> CDB, A, XXI, s. 107.

<sup>284</sup> PUB, V, nr 2810.

<sup>285</sup> PUB, VI, nr 3712.

<sup>286</sup> Z tej rodziny w Szczecinie w 1265 roku *consul* Henryk. I. Blümcke, *Der Rat und die Ratslinie der Stadt Stettin*, „Baltischen Studien”, NF, Bd. 17, 1913, s. 109.

oddziału w wysokości 46 grzywien srebra<sup>287</sup>. Arnsbergowie wywodzili się z okolic Wesenberg w Meklemburgii<sup>288</sup>, ale zamieszkiwali też w brandenburskiej Priegnitz i w Hrabstwie Ruppin<sup>289</sup>.

20. **Awstacz**, Abstacz, Abschatz. **Paweł** (*Paulus Apscasz*) wziął udział w wyprawie Wedegona von Wedel w latach 1320-1321. Podczas walk dostał się do niewoli i został z niej wykupiony za sumę 10 grzywien srebra<sup>290</sup>. Rodzina Awstaczy zamieszkiwała w XIII-XVII wieku na Śląsku<sup>291</sup>. Linia śląska wywodzona jest z polskiego rodu rycerskiego Napiwonów, inaczej nazywanego Awstaczami<sup>292</sup>, od założyciela rodu, Eustachego komesa wielkopolskiego, fundatora klasztoru cystersów w Zemsku<sup>293</sup>. Źródła i literatura wspominają z tej rodziny w 1294 roku Dzierżka syna Awstacza (czyli Eustachego)<sup>294</sup>, potem w 1321 roku na Śląsku Gawina Awstacza, a w 1341 roku jego bratanka i imiennika, zmarłego w 1343 roku i pochowanego w kościele klasztornym w Lubiążu<sup>295</sup>. Nie znają jednak Pawła Awstacza, uczestnika walk o Marchię Wkrzańską. Paweł mógł być bratem lub krewnym Gawina, żyjącego w tym samym czasie (1321). Wiemy, że Paweł służył w oddziale dowodzonym przez panów von Wazenberg. Z nimi przybył do Marchii i na Pomorze. Podejrzewam, że Paweł był przedstawicielem mało znanej linii Awstaczów z Krzydłowic koło Głogowa<sup>296</sup> i najprawdopodobniej rycerzem księcia głogowsko-ścinańskiego Jana I.

21. **Barby**. Rodzina rycerska na Śląsku, pochodząca z miasta Barby i posiadająca lenna w Loburg koło Magdeburga. Ponadto w Saksonii żyli członkowie hrabiowskiego rodu Arnsteinów, których linia posiadała podobne nazwisko<sup>297</sup>. Synowie Waltera, znanego w 1249 roku z pomocy udzielonej Bolesławowi Rogatce, Herman oraz Walter, służyli w wojsku margrabiego brandenburskiego Hermana. Herman von Barby w 1298 roku przebywał w otoczeniu księcia świdnickiego. Po śmierci księcia świdnickiego Bolka I

<sup>287</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82, 84.

<sup>288</sup> G. A. v. Mülverstedt, *Der abgestorbene Adel der Provinz und Mark Brandenburg*, (dalej: AAMB), Nürnberg 1880, s. 6.

<sup>289</sup> AAMB, s. 5.

<sup>290</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 81.

<sup>291</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996, s.132; *Johann Siebmacher's Wappenbuch von 1605*, Hrsg. H. Appuhn, München 1999, s. 71.

<sup>292</sup> W. Semkowicz, *O herbie Głowa jelenia (ród Awstaczów)*, „Prace Komisji Historii PAU”, t. 4, R. 1927, s. XXIII-XXVIII; J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 195-196.

<sup>293</sup> T. Jurek, *Herby rycerstwa śląskiego na miniaturach Kodeksu o św. Jadwidze z 1353 roku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 3, Poznań-Wrocław 1993, s. 22-23.

<sup>294</sup> K. Jasiński, *Studia nad wielkopolskimi stronnictwem książęcym w połowie XIII wieku. Współpracownicy Przemysła I do 1253 roku*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 1, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 196-198.

<sup>295</sup> S. Kozierowski, *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w wieku XIII-XVI*, Poznań 1929, s. 7; R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej*, Katowice 2002, t. I, s. 60.

<sup>296</sup> Może z tej linii Marcin *Auscacz*, świadkujący 24 września 1355 roku we Wrocławiu na dokumencie kleryka wrocławskiego Mikołaja Petri z Bolesławca i kleryka miśnieńskiego Szymona. W dniu 8 stycznia 1356 roku, na dokumencie księcia legnickiego Waclawa I świadkował Stasch *Abschatz*, a 13 stycznia 1356 przy tym samym władcy Gawin *Abescacz*. *Regesty Śląskie*, t. III, oprac. J. Gilewska-Dubis, Wrocław 1990, s. 60, nr 128; s. 92, nr 208; s. 93, nr 212. Inna linia Awstaczów zamieszkiwała pod Lubinem w Barschowie. T. Jurek, *Herby rycerstwa śląskiego...*, op. cit., s. 23-24; Tenże, *Kandydatura Konrada II oleśnickiego do tronu polskiego w roku 1369*, „Roczniki Historyczne” R. 1991, nr 57, s. 52.

<sup>297</sup> G. Heinrich, *Die Grafen von Arnstein*, Köln-Gratz 1961, s. 196, przyp. 938; AAMB, s. 6; G. A. v. Mülverstedt, *Mittelalterliche Siegel aus d. Erzstift Magdeburg*, „Magdeburg Geschichtsblätter”, 6 (1871), s. 579.

w 1301 roku, rządy w imieniu nieletnich synów księcia objął szwagier Herman brandenburski, a w imieniu Askańczyka, władzę w Świdnicy wypełniał starosta Herman von Barby (1301-1306). Wiemy, że Herman ufundował kaplicę przy kościele klasztornym w Henrykowie. Z kolei z ramienia Askańczyka rycerz Walter (1302) był namiestnikiem posiadłości frankońskich margrabię<sup>298</sup>.

Po 1306 roku rycerze Barby mieli opuścić Śląsk<sup>299</sup>. Związani byli z dworem margrabiów od końca XIII wieku. W 1285 roku Walter *de Barbi* otrzymał w lenno od margrabiów miasto Belitz<sup>300</sup>. Ten sam w 1298 roku pojawił się w otoczeniu margrabiów Ottona V i Ottona VI oraz Jan von Barby<sup>301</sup>. W 1298 roku przy Ottonie V wystąpił Burchard von Barby<sup>302</sup>. Rycerz Busso von Barby, krewny margrabiów brandenburskich, posiadał z ich nadania zamek w Łagowie, który w 1299 roku przejął w lenno ród von Klepzig<sup>303</sup>. W 1307-1308 roku znany Wipert von Barby marszałek dworu margrabię Hermana<sup>304</sup>, a w 1309 rycerz miśnieński Apeke von Barby<sup>305</sup>. Herman de Barby pojawiał się przy Waldemarze w 1314 i 1316 roku<sup>306</sup>, ponieważ był urzędnikiem margrabię Waldemara<sup>307</sup>. 26 czerwca 1316 roku Herman był świadkiem nadania Arnoldowi von Uchtenhagenowi zamku w Międzyrzeczu<sup>308</sup>. **Henning von Barby** (*Henningus de Barbey*), który brał udział w walkach w Marchii Wkrzańskiej i w Nowej Marchii w latach 1320-1321, dostał się do niewoli, ale w chwili rozliczania wyprawy jego okup był jeszcze niewyliczony<sup>309</sup>. Wyszedł z niewoli, ponieważ występuje w źródłach jeszcze w 1327 i 1334 roku<sup>310</sup>, także z kuzynem swym Henrykiem<sup>311</sup>. Należał do rodu będącego na służbie kapituły z Magdeburga. Henning von *Barbey* wraz z innym wasalem biskupa magdeburgskiego Iwanem von *Wulve* (von Wulf) posiadał zamek i miasteczko Grabow koło Magdeburga, należącym od 1300 roku do biskupów i zniszczone podczas walk w latach 1319-1323<sup>312</sup>.

22. **Barchatz**. Nie wymieniony z imienia **Barchatz** (*Barchaz*) wraz z Domasławem i Henrykiem von Snatow oraz z Ottonem Hüven, za udział w walkach armii Wedegona von Wedel otrzymali wynagrodzenie w wysokości szesnastu i pół grzywny, a za stracone trzy rumaki bojowe i jednego konia (jucznego) dwadzieścia cztery grzywny srebra<sup>313</sup>. Wymieniony na końcu tej grupy Barchatz posiadał zapewne owego utraconego konia. Jest uznawany za marchijczyka<sup>314</sup>. Najpewniej jednak rycerz pomorski, za czym przemawiają jego towarzysze.

<sup>298</sup> Regesten, I, nr 1832, 1841, 1849; T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego, książę głogowski Henryk (1274-1309)*, Poznań 1993, s. 51.

<sup>299</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, op. cit., s. 194.

<sup>300</sup> CDB, A, VIII, s. 196; W. Podehl, *Burg und Herrschaft in der Mark Brandenburg*, Köln-Wien 1975, s. 731-732, przyp. 21, 24.

<sup>301</sup> Regesten, II, nr 1370, 1739.

<sup>302</sup> CDB, A, II, s. 453.

<sup>303</sup> CDB, A, XX, s. 195-196; H. E. Kubach, *Die Kunstdenkmäler des Kreises Oststernberg*, Stuttgart 1960, s. 143.

<sup>304</sup> Regesten, II, nr 2012, 2076.

<sup>305</sup> CDB, B, I, s. 281.

<sup>306</sup> CDB, A, XIX, s. 458; XXIV, s. 11; *Regesten*, II, nr 2333, 2487.

<sup>307</sup> H. Spagenberg, *Hof- und Zentralverwaltung...*, op. cit., s. 73, 74.

<sup>308</sup> CDB, A, XXIV, s. 11.

<sup>309</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>310</sup> CDB, A, IV, s. 51; VIII, s. 237.

<sup>311</sup> CDB, A, VIII, 229, 233, 234, 237, IX, s. 35; X, s. 85.

<sup>312</sup> CDB, A, VI, s. 51; XXIV, s. 349; G. Heinrich, *Die Grafen von Arnstein...*, op. cit., s. 399.

<sup>313</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>314</sup> PUB, VI, s. 449.

23. **Belitz**. O tym nazwisku znane jest rycerstwo marchijskie i pomorskie. Nazwisko wyraźnie wykazuje pochodzenie odmiejscowe. Raczej nie wchodzi tutaj w rachubę wieś Belitz w Meklemburgii. Należy jej poszukiwać na terenie Marchii lub Księstwa Pomorskiego. Już w latach 1204-1226 wspomniany został w dokumentach margrabiów Gerard von Beelitz, który miał siedzibę w Beelitz w Starej Marchii, na północny-zachód od Arneburga<sup>315</sup>. W Starej Marchii znana też rodzina von Belitz, *Beelitz*, *Belitez* i *Belcz*. Z niej zapewne pochodził wzmiankowany w 1286 roku Jan *de Belitz* mnich w Lehnin<sup>316</sup>. Istniała też wioska Belitz (Bielice) w Księstwie Pomorskim, znana w 1313 roku<sup>317</sup> oraz o podobnej nazwie (Beelitz) wieś koło Rzepina. W Brandenburgii wspomniany został w latach 1278-1335 Konrad von Belitz<sup>318</sup> wraz z bratem Bernardem (1307-1329)<sup>319</sup>. Bernard *de Belitz* w 1328 roku był kanonikiem w Magdeburgu<sup>320</sup>. Konrad von Belitz z lat 1307-1329 nie był chyba poszukiwanym przez nas rycerzem i uczynnikiem wyprawy Wedegona von Wedel. Konrad jest czasami uznawany za rycerza pomorskiego<sup>321</sup>. Na Pomorzu znana była rodzina de Belitz. W 1313 roku Paweł od księcia Ottona I otrzymał lenno we wsi Albrechtsdorf<sup>322</sup>. W 1319 roku wspomina się wasala tego księcia Henryka de Belitz<sup>323</sup>. Raczej jednak nie był tożsamy z Konradem *de Belitz*, który we wsi Bielice był lennikiem klasztoru kołbackiego w 1348 roku<sup>324</sup>. Istniała też wieś Bielice (Belitz) w ziemi strzeleckiej, w 1337 roku opuszczona<sup>325</sup>. Wiemy, że w 1321 roku **Konrad von Belitz** (*Coneke de Beliz*) wraz z Zygfrydem von Wedel, Zilburem i Trampem otrzymał odszkodowanie wojenne w wysokości jedenastu grzywnien srebra<sup>326</sup>. Jednakże towarzysze broni Konrada, zwłaszcza Zygfryd von Wedel i Trampe, byli związani z zachodnią Nową Marchią i stamtąd zapewne wywodził się poszukiwany Konrad „z Bielic”.

24-25. **Belling(en)**. Rodzina marchijska znana od XIII wieku, pochodząca zapewne z wkrzańskiej wsi Bellinggen (1209) położonej koło Prenzlau<sup>327</sup> ewentualnie z miejscowości Bellinggen koło Stendalu. Bellingenowie zamieszkiwali później w Starej Marchii koło Tangermünde. Od XIII wieku wspomniani w Księstwie Szczecińskim<sup>328</sup>. Zapewne wówczas żyli też w Nowej Marchii<sup>329</sup>. Wywodził się od rycerza brandenburskiego Engelkina von Belling, wspomnianego w 1260 roku<sup>330</sup>. Od 1261-1284 roku znany był rycerz

<sup>315</sup> W. Podehl, *Burg und Herrschaft ...*, op. cit., s. 730.

<sup>316</sup> SFB, II, nr 97.

<sup>317</sup> PUB, V, nr 2858.

<sup>318</sup> CDB, A, IV, s. 51; X, s. 454, 463; XV, s. 85; XX, s. 196; XXIV, s. 345; XXV, s. 177; B, I, s. 368, 463, 475; D, s. 179; SB, s. 226.

<sup>319</sup> CDB, B, I, s. 463.

<sup>320</sup> CDB, A, I, s. 85.

<sup>321</sup> PUB, VI, s. 451.

<sup>322</sup> PUB, V, nr 2793.

<sup>323</sup> PUB, V, nr 3273.

<sup>324</sup> J. M. Piskorski, *Inwentarz posiadłości klasztoru kołbackiego z 1348 roku*, „Roczniki Historyczne”, R. 1987, LIII, 1990, s. 159.

<sup>325</sup> L. Gollmert, *Das Neumärkische Landbuch Markgraf Ludwigs des Aelteren vom Jahre 1337*, (dalej skrót NLb), Berlin 1862, s. 24.

<sup>326</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>327</sup> AAMB, s. 9.

<sup>328</sup> E. Rymar, *Osadnictwo wiejskie i własność ziemska na obszarze ziemi pyrzyckiej w XII-XV wieku*, „Zeszyty Pyrzyckie” 5, 1972-1973, s. 206.

<sup>329</sup> G. J. Brzustowicz, *Rycerze i cystersi. Przyczynek do badań genealogicznych średnio-wiecznej Nowej Marchii (na podstawie osób występujących w dokumentach opactwa w Bierzwniku od XIII do XVI wieku)*, cz. 1, „Zeszyty bierzwnickie” 3, (1998), s. 88.

<sup>330</sup> Regesten, I, nr 855.

Henryk von Belling<sup>331</sup>. Mógł to być brat Engelkina. W 1279 roku Henryk z bratankami Janem i Albrechtem, otrzymał od biskupa kamieńskiego prawa do jego dworu w Rurce koło Chojny<sup>332</sup>. 9 sierpnia 1285 roku na dyplomie margrabiów dla opactwa w Boitzenburg świadkowali: Otton, Busso, Rosone i Gerard von Bellingowie<sup>333</sup>. 21 lutego 1292 roku Busso von Belling świadkował w Liebenwalde na dokumencie margrabiów Ottona i Konrada dla miasta Chojny<sup>334</sup>. W 1303 przy księciu z Orli Mikołaju na Güstrow znajdował się rycerz *Ber(nard?) de Bellyn*<sup>335</sup>. W 1337 roku rodzina von Belingen posiadała lenno w Giżynie (Gisenbrügge) na ziemi myśliborskiej. Poszukiwany przez nas uczestnik wyprawy wojennej **Belling** (*Bellinge*), wspomniany został bez imienia, jako rycerz z oddziału Jana von Arnsberg, który podczas walk dostał się do niewoli. W chwili rozliczenia wyprawy w 1321 roku, okup za tego rycerza nie był zapłacony<sup>336</sup>.

		ENGELKIN 1260-†p.1279 ?			HENRYK 1261-1284 †p.9.08.1285 1279 Rurka		
		?			?		
JAN	ALBRECHT		OTTO	BUSSO	ROSSONE	GERARD	
1279	1279		1285	1285-95	1285	1285	
Rurka	Rurka						
				<b>BUSSO</b>	HENRYK		
				1321	1333-37	Giżno	
				ULRYK	PIOTR		
				1358-59	1333		
					Giżno		

<sup>331</sup> CDB, A, XIII, s. 210; B, II, s. 176.

<sup>332</sup> PUB, II, nr 991, 1139.

<sup>333</sup> Regesten, II, s. 1382.

<sup>334</sup> CDB, A, XXIV, s. 8; *Regesta Historiae Neomarchicae* (dalej: ReHN), K. Kletke, Bd. I Abteilung, „Märkische Forschungen”, Bd. X, Berlin 1867, s. 45.

<sup>335</sup> MUB, V, nr 2895; UBO, I, nr 223.

<sup>336</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

Najprawdopodobniej tenże Belling był związany z hrabiami von Ruppın, bo jego towarzysze, Jan von Arnsberg oraz Gneweke, prawdopodobnie także pochodzili z tego rejonu Marchii. Nie znamy jego imienia i prawdopodobnie jeszcze w końcu 1321 roku przebywał w niewoli. Z tych powodów, wspomniany dalej w rozliczeniu kosztów wojennych **Busso von Belling** (*Busso de Bellinge*), któremu zapłacono pięć grzywien srebra<sup>337</sup>, to kolejny rycerz z tej rodziny, ale związany już z innym obszarem Marchii. Być może Busso von Belling znany z dokumentów z 1285-1295 roku<sup>338</sup>, jest tożsamy z Bussonem z 1321 roku. Busson był raczej rycerzem nowomarchijskim. W 1333 roku margrabia Ludwik przekazał dzierżawę z Giżna (Giesenbrücke) koło Myśliborza w Nowej Marchii Henrykowi von Bellingowi i jego synowi Piotrowi<sup>339</sup>. W Giżynie oraz w Krzemlinie na ziemi myśliborskiej w 1337 roku zamieszkiwał *Hintzeko de Bellingen*<sup>340</sup>. Ponadto w latach 1358-1359 w Choszczynie wspomniano Ulryka von Belling<sup>341</sup>. Mogli to być potomkowie Bussona z 1321 roku.

26. **Beme** czyli **Czech**. Rycerz Henryk Czech (*Bohemus*) w latach 1283-1295 podmarszałek, należał do elity księstwa Bolka I świdnicko-jaworskiego<sup>342</sup>. Posiadał dobra w Męcinku (Hermansdorf) koło Jawora i w Pisarzowicach (Schreibersdorf) koło Kamiennej Góry<sup>343</sup>. Zapewne inny rycerz Henryk Czech, (zwany *Mymbicz*) w 1297 roku otrzymał od księcia opolskiego Bolka wieś Sowczyce koło Olesna, jako spłatę przyrzeczonych mu niegdyś 50 grzywien<sup>344</sup>. Może jego synem był **Guclaw Beme** (*Gutzlaw Beme*), który w latach 1320-1321 służył w oddziale Dytryka von Schoffa ze Śląska i brał udział w kampanii wojennej armii Wedegona von Wedel. Podczas walk dostał się do niewoli i wyszedł z niej za okupem w wysokości dziesięciu grzywien srebra<sup>345</sup>. Być może krewnymi tego rycerza byli Wierzbęta, Stanko, Mikołaj i Przybko *Bohemus*, wasale świadkujący w 1319 roku na dokumencie zamiany pomiędzy synami wojewody kaliskiego Mikołaja czterech wsi na Pomorzu w ziemi kościerskiej na dobra w Wielkopolsce<sup>346</sup>. Jednakże główne posiadłości rodu znajdowały się w Księstwie świdnicko-jaworskim. Tam jeszcze w 1329 roku Witigo, a w 1386 Ruprecht i Jan *Beheme, Bohemy*<sup>347</sup>. W Brandenburgii w 1349 roku pojawił się przelotnie Johan Böhm, *Böhme, Böhmer*<sup>348</sup>.

27-29. **Bentz, Benz**. Rodzina marchijska. W wykazie kosztów wyprawy Wedegona von Wedel z 1321 roku widnieje **Ebelon von Benz ze swym bratem** (*Ebeloni de Benz et suo fratri*) wraz trzema towarzyszami, których koszty wyliczono na dwadzieścia grzywien srebra<sup>349</sup>. W tym samym roku książę pomorski potwierdził Ebelonowi de

<sup>337</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>338</sup> CDB, A, VII, s. 409, 410; XIX, s. 231; XXI, s. 4, 5, 6, 8; XXIV, s. 8; B, I, s. 97.

<sup>339</sup> CDB, A, XVIII, s. 448.

<sup>340</sup> NLb, s. 20.

<sup>341</sup> Rep., nr 33.

<sup>342</sup> J. Mularczyk, *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*, Wrocław 1984, s. 170.

<sup>343</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, op. cit., s. 211.

<sup>344</sup> M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie...*, op. cit., s. 33, nr 68.

<sup>345</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 81; CDB, B, I, s. 474.

<sup>346</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), t. II, nr 977.

<sup>347</sup> *Landbuch des Herzogthums Schweidnitz-Jauer*, oprac. T. Jurek, Bd. II (1385-1395), Wrocław 2002, nr 272, 388.

<sup>348</sup> CDB, B, II, s. 260.

<sup>349</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 81.

Bentz lenno we wsi *Tzolchow* w ziemi wkrzańskiej<sup>350</sup>. Mamy zapewne do czynienia z rycerzem z tej okolicy. Na południu od Prenzlau znajduje się wieś Beenz, z której mógł pochodzić rycerz Ebelon. W dalszej części wykazu kosztów z 1321 roku widnieje **Hen(ning?) syn pana Henryka de Benz** (*Hen(ingus) filius domino Hinrici de Benz*), który za swój udział w wyprawie wojennej z lat 1320-1321 otrzymał sześć grzywien<sup>351</sup>. Może obaj wspomniani tutaj rycerze byli synami Henryka von Benz. Zamieszkiwali w Marchii Wkrzańskiej, ale od drugiej połowy XIII wieku pojawiali się w otoczeniu margrabiów w Nowej Marchii. W 1273 roku przy umowie margrabiów na moście na Drawie świadkowali Betekin i Henryk von Benz<sup>352</sup>. 15 września 1273 roku w Dossow wspomniany został Ryszard von Bentz<sup>353</sup>. W 1284 roku Bertram, Reinhard, Bertram, Jan i Henryk von Bentz uposażyli klasztor w Chorin swoją wioską Pinnow koło Angermünde<sup>354</sup>. To kolejny rejon Marchii, z której wasale wzięli udział w wyprawie wojennej Wedegona von Wedel. Przy zawieraniu 13 sierpnia 1284 roku w Dwukołach (Zweiraden) pokoju pomorsko-brandenburskim wśród rycerzy marchijskich wystąpili Bertram i Reinhard von Bentz<sup>355</sup>. W otoczeniu margrabiów Ottona IV i Konrada I w 1285 roku Reinhard von Bentz<sup>356</sup>. Być może interesujący nas Henning von Bentz to wspomniany już w 1295 roku wójt margrabiów w Pasewalku<sup>357</sup>. Ale w początkach XIV wieku było o tym imieniu dwóch przedstawicieli rodu von Benz. 29 sierpnia 1305 roku przy margrabiach wspomniani zostali Henryk, Bertram i Henning von Bentz „rezydujący” w Arnsee oraz Henning von Bentz z Coselow<sup>358</sup>. Jeden z nich w 1307 roku przebywał w Kaliszu Pomorskim wraz z margrabiami przy fundacji Włacza w Nowej Marchii<sup>359</sup>. Potem w 1313 roku na dokumencie dla Bierzwnika świadkował Henning z Zygfyrydem<sup>360</sup> oraz 29 września z margrabiem Waldemarem w Drawnie, określony jako *de Benz milites von Wedel*<sup>361</sup>. Najprawdopodobniej von Benzowie byli gałęzią Wedłów. Posiadali także koło w tarczy herbowej. Henning był najprawdopodobniej bliskim współpracownikiem, lub może nawet urzędnikiem margrabiego Waldemara<sup>362</sup>. Natomiast o Ebelonie nic bliżej nie wiemy. Przyjęto, że już w 1269 roku rodzina von Benz została odnotowana w Nowogardzie w Księstwie Pomorskim<sup>363</sup>. Wzmianka jednak odnosi się do posiadłości marchijskiej. W 1314 roku Heyderik van Benz świadkował na umowie margrabiego Waldemara z księciem rugijskim<sup>364</sup>. W 1317 roku przy układzie margrabiego z królem duńskim Erykiem<sup>365</sup>. Henryk *de Bentz* posiadał w 1321 roku dwór w Arnesee i lenno w Naugard,

<sup>350</sup> PUB, VI, nr 3561.

<sup>351</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>352</sup> Regesten, I, nr 1046.

<sup>353</sup> Regesten, I, nr 1048.

<sup>354</sup> ReHN, I, s. 35; G. J. Brzustowicz, *Rycerze i cystersi...*, op. cit., s. 80.

<sup>355</sup> PUB, II, nr 1312.

<sup>356</sup> CDB, A, XXIV, s. 338.

<sup>357</sup> PUB, VI, nr 4040; Regesten, I, nr 1615.

<sup>358</sup> Regesten, II, nr 1971.

<sup>359</sup> Rep., nr 3.

<sup>360</sup> CDB, A, XIX, s. 454; G. J. Brzustowicz, *Rycerze i cystersi...*, op. cit., cz. I, s. 80.

<sup>361</sup> CDB, XVIII, s. 102.

<sup>362</sup> H. Spagenberg, *Hof- und Zentralverwaltung...*, op. cit., s. 74.

<sup>363</sup> *Die ausgestorbenen altadeligen Geschlechter Pommerns*, „Deutsche Adelsblatt”, Jg. III, 1885, s. 54.

<sup>364</sup> PUB, V, nr 2921.

<sup>365</sup> PUB, V, nr 3062.



Schönmark i Schwempfuhl w ziemi wkrzańskiej<sup>366</sup>.

30. **Berg**. Pochodzili z Harzu. Posiadali dobra w ziemi lubuskiej<sup>367</sup>. Na Pomorzu już w 1237 roku znany *Theodericus de Berghe*<sup>368</sup>. W 1303-1305 w hrabstwie Anhalt wspomniani bracia Henning i Burchard *de Monte*<sup>369</sup>. Córka Henryka *de Monte*, a siostra Ottona von Ramin została w XIII wieku żoną Jana von Liebenowa<sup>370</sup>. Inna rodzina von Bergen (*de Montibus*) żyła na Rugii, z której w 1324 roku wspomniano giermka Ludolfa II<sup>371</sup>. Nieznany z imienia **Berg** (*Berge*) to najprawdopodobniej Marchijczyk. 20 czerwca 1312 roku Arnold von Monte wystąpił w gronie rajców miasta Chojna<sup>372</sup>. Inny chyba Berg, wraz z Segerem von Berkenowem za udział w walkach armii Wedegona von Wedel, otrzymali wynagrodzenie w wysokości dziewięciu grzywien, a za stracone rumaki dwadzieścia pięć grzywien srebra<sup>373</sup>. Podejrzewam, że chodzi być może o Henninga *de Berge*, który w 1316 roku w oddziale margrabiego Waldemara brał udział w najeździe na Wielkopolskę i w walkach z wojskami koalicji antybrandenburskiej. W rozliczeniu kosztów wyprawy wspomniano w 1316 roku sumę pięciu grzywien<sup>374</sup>. Ponadto w 1315 r. wspomniano dwóch Segebertów i Rikego, a w 1320 roku Gebharda von Bergów<sup>375</sup>. Ten ostatni (*Gheverhardus de Monte*) 22 września 1319 roku wraz z rycerzem Wilbrandem von Rethen, gwarantowali rycerzowi Geverhardowi von Alvenslebenowi, pożyczkę dla Ottona księcia brunszwickiego na Luneburgu<sup>376</sup>. Nazwisko spotykane w Nowej Marchii i w Księstwie Pomorskim. W 1315 roku rajcą w Pelczycach był Piotr von Monte<sup>377</sup>. A w Strzałowie w 1319 roku mieszkał Ludeke *de Monte*<sup>378</sup>.

31. **Berkenow**. Rycerz **Seger von Berkenow** (*Seghero de Berkenow*) wraz z Bergiem za udział w walkach armii Wedegona von Wedel otrzymali wynagrodzenie w wysokości dziewięciu grzywien, a za stracone rumaki dwadzieścia pięć grzywien srebra<sup>379</sup>. Wieś *Berkenow* znajdowała się w Nowej Marchii, w okolicy Świdwina<sup>380</sup>. Tam w XVI wieku wspomniano rodzinę von Meseritz<sup>381</sup>. Zatem Seger to zapewne lennik nowomarchijski.

32-36. **Billerbeck**. To stary ród, który w XIII wieku osiadł w pomorskiej

<sup>366</sup> PUB, VI, nr 3561.

<sup>367</sup> AAMB, s. 9.

<sup>368</sup> E. Sauer, *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns (der Länder Kolberg, Belgard, Schlawe, Stolp)*, Stettin 1939, s. 245, przyp. 69.

<sup>369</sup> G. Schmidt, *Die Familie von dem Borne*, (dalej: **SFB**), Bd. II, Merseburg 1889, nr 79, 81.

<sup>370</sup> E. Rymar, *Próba identyfikacji Jakuba Kaszuby, zabójcy króla Przemysła II, w powiązaniu z ekspansją brandenburską na północne obszary Wielkopolski*, „Niemcy–Polska w średniowieczu”, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 219, przyp. 70.

<sup>371</sup> R. Klempin R, G. Kratz, *Matrikel...*, op. cit., s. 11.

<sup>372</sup> CDB, A, XIX, s. 180; ReHN, I, s. 73.

<sup>373</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>374</sup> H. Spagenberg, *Hof- und Zentralverwaltung der Mark Brandenburg*, Leipzig 1908, s. 522.

<sup>375</sup> CDB, B, I, s. 451; VI, s. 50; C, III, s. 21.

<sup>376</sup> Regesten, II, nr 2759a.

<sup>377</sup> CDB, A, XVIII, s. 74; ReHN, I, s. 81.

<sup>378</sup> R. Ebeling, *Das älteste Stralsunder Bürgerbuch 1319-1348*, „Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern”, Bd. I, Heft 2., Stettin 1926, s. 19.

<sup>379</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>380</sup> CDB, A, XVIII, s. 278, 280, 281.

<sup>381</sup> ReHN, III, s. 151-152.

ziemi pelczyckiej<sup>382</sup>. Na terenie Brandenburgii w 1265 roku wspomniany został Fryderyk von Billerbeck<sup>383</sup>, który pochodził zapewne z Billerbeck koło Osterburga. Najprawdopodobniej pierwszą siedzibą von Billerbecków na Pomorzu była wieś Billerbeck (Nadarzyn) na ziemi pelczyckiej<sup>384</sup>, a także Tuczo (Schönrade) na ziemi strzeleckiej (1304) w Nowej Marchii<sup>385</sup>. Najstarszym znanym przedstawicielem rodziny w Nowej Marchii jest wspomniany w Strzelcach 13 września 1301 roku Ulryk *de Bilrebecke*<sup>386</sup>, najprawdopodobniej posiadacz lenna po marchijskiej i pomorskiej stronie granicy. Po sprzedaży ziemi pelczyckiej margrabiemu Waldemarowi przez księcia szczecińskiego Ottona I (27 sierpnia 1315 roku)<sup>387</sup>, wszystkie posiadłości rodu von Billerbecków znalazły się w granicach Nowej Marchii. W latach 1319-1321 von Billerbeckowie wspierali księcia Wacława IV. W wyprawie Wedegona von Wedel w latach 1320-1321 brał udział **Paweł von Billerbecke** (*Paulum de Bilrebeke*), który w rozliczeniu z 1321 roku wraz z Dytrykiem Blockiem i Ludwikiem von Hasselowem otrzymał jedenaście i pół grzywny srebra<sup>388</sup>. Jego towarzysze broni także posiadali lenna w Nowej Marchii, w pobliskiej ziemi choszczeńskiej. Paweł von Billerbeck dostał się do niewoli i został uwolniony za okupem dwadzieścia sześć grzywnien<sup>389</sup>. Być może także w tej kampanii wojennej brał udział jego syn Henning. W rozliczeniu zapisano, że **Henning syn pana Pawła z trzema towarzyszami** otrzymał odszkodowanie dwadzieścia pięć grzywnien srebra za zabrane im i sprzedane konie bojowe, a za służbę jeszcze trzynaście grzywnien<sup>390</sup>. W rozliczeniu kosztów wyprawy Wedegona von Wedel wymienia się dwóch rycerzy o tym imieniu, Pawła Awstacza i Pawła von Billerbecka. Uważam, że chodzi o Henninga von Billerbecka, bowiem Awstacz pochodził spoza Brandenburgii i chyba nie ciągnąłby tutaj swego syna. Z kolei Henninga von Bilerbecka znajdujemy w 1337 roku w ziemi pelczyckiej, gdzie wraz z Henrykiem von Billerbeckiem posiadali lenna w Nadarzyni i Jagowie koło Pelczyc<sup>391</sup>.

37. **Block**. Rodzina nowomarchijska<sup>392</sup> i pomorska. W wyprawie Wedegona von Wedel brał udział **Dytryk Block** (*dominus Thidericus Block*), który wraz z Ludwikiem von Hasselowem i Pawłem von Billerbeck otrzymał jedenaście i pół grzywny srebra<sup>393</sup>. Być może Blockowie wywodzili się z władztwa hrabiów

<sup>382</sup> E. Sauer, *Der Adel*, s. 107; E. Rymar, *Rycerstwo Nowej Marchii w czasach margrabię Jana kostrzyńskiego*, „Rocznik Lubuski” 27; *Rola szlachty w kształtowaniu oblicza społeczno-gospodarczego Nowej Marchii (XVI-XVIII w.)*, 2001, s. 27; Szerzej historia rodu, [w:] G. J. Brzustowicz, *Rycerstwo Ziemi Choszczeńskiej...*, op. cit., s. 260-262.

<sup>383</sup> CDB, A, XVI, s. 404.

<sup>384</sup> NLb, s. 27. W 1304 roku ten sam Ulryk von Billerbeck wystawił dokument w swojej wsi *Gelant*. PUB, IV, nr 2163. Przyjmuje się, że była to pierwotna nazwa Nadarzyna przed ustanowieniem nazwy Billerbeck.

<sup>385</sup> Cysterki pelczyckie otrzymały wówczas od Ulryka połowę dochodów z patronatu kościelnego w Tuczie koło Strzelec i dodatkowo 100 grzywnien jako wynagrodzenie dla klasztoru za przyjęcie w poczet mniszek jego trzech starych ciotek. PUB, IV, nr 2163.

<sup>386</sup> Świadcował wówczas na dokumencie margrabiów wystawionym dla klasztoru pelczyckiego. CDB, A, XVIII, s. 72, Regesten, II, nr 1821.

<sup>387</sup> CDB, A, XVIII, s. 75.

<sup>388</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>389</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>390</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>391</sup> NLb, s. 27.

<sup>392</sup> AAMB, s. 12.

<sup>393</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

holsztyńskich, bo tam w latach 1260-1261, wspomniany został Markward Bloc<sup>394</sup>. W pierwszej połowie XIII wieku osiedli na Pomorzu, a stąd rodzina trafiła na ziemię choszczeńską w Nowej Marchii, w czasach księcia Barnima I<sup>395</sup>. W okolicy Choszczna założyli wioski nawiązujące do ich nazwiska: *Blocksdorf* i *Blokshagen*. Dytryk miał brata Anzelma i był synem Jana Blocka (1297-1299)<sup>396</sup>. Zarówno Dytryk jak i Anzelm 15 sierpnia 1310 roku byli obecni przy umowie Hassona von Hasselowa z cystersami bierzwnickimi<sup>397</sup>. 15 czerwca 1321 roku Dytryk wraz z księciem szczecińskim Ottonem I przebywał w Pełczycach<sup>398</sup>. Wiemy, że Blockowie wraz z rycerstwem choszczeńskim wsparli w walkach o Nową Marchię po wymarciu Askańczyków książąt pomorskich. Jednakże w wyprawie Wedegona von Wedel wziął udział jedynie Dytryk<sup>399</sup>. Po jej zakończeniu, w dniu 29 września 1321 roku przebywał wraz z Wedłami w Korytowie<sup>400</sup>. Potem 4 czerwca 1322 roku w *Blocksdorf*, świadcował donacji von Hagenów dla cystersów z Bierzwnika<sup>401</sup>. 11 marca 1327 roku rycerz Dytryk przebywał w Stargardzie jako uczestnik komisji pomorsko-brandenburskiej, powołanej do rozstrzygnięcia sporu o ziemię lipiańską<sup>402</sup>. 19 lutego 1328 roku był świadkiem przekazania przez margrabięgo dworu i zamku w *Blocksdorf* joannitom. Zaznaczono wówczas, że dotychczas należały one do Dytryka Blocka<sup>403</sup>. Ostatni raz Dytryk został wspomniany 17 marca 1337 roku w otoczeniu rycerzy świadkujących na dokumencie Henryka von Wedel Bezdusznego z Jaworza<sup>404</sup>. Jego potomkowie lub krewni, przenieśli się w połowie XIV wieku w okolice Chojny<sup>405</sup>.

38-39. **Blumberg**, Blomberg. W rejestrze kosztów wyprawy Wedegona von Wedel występują łucznicy *dwaj Blumbergowie* (*Ambo Blumenberch*), którzy wraz ze swymi towarzyszami otrzymali za służbę wojskową sumę jedenastu grzywien srebra<sup>406</sup>. Jeden z nich wykupiony został z niewoli za siedem grzywien brandenburskich<sup>407</sup>. Nazwisko tych rycerzy jest odmiejscowe. Wioski Blumberg spotykamy na Łużycach koło Zittau (Bratków), w Księstwie Pomorskim (Morzyca) i w Nowej Marchii, koło Gorzowa (Mościce) i koło Gryfina. Istnieje także miasto Blumberg w Marchii Środkowej. W 1253 roku przy lokacji Frankfurtu przez margrabiów świadcował rycerz **Dytryk de Blomberg**<sup>408</sup>. Przypuszczam, że chodzi o nowomarchijskich posiadaczy Mościc,

<sup>394</sup> R. Klempin, G. Kraatz, *Matrikeln...*, op. cit., s. 92. Tam jeszcze w 1310 roku Hartwig Bloc. Tamże, s. 96.

<sup>395</sup> G. J. Brzustowicz, *Rycerstwo Ziemi Choszczeńskiej...*, op. cit., s. 266.

<sup>396</sup> CDB, A, XVIII, s. 71; XIX, s. 446, XXIV, s. 8-9.

<sup>397</sup> CDB, A, XIX, s. 451.

<sup>398</sup> PUB, VI, nr 3512.

<sup>399</sup> PUB, VI, nr 3560; CDB, B, I, s. 474 -477.

<sup>400</sup> Rep., nr 17.

<sup>401</sup> CDB, A, XIX, s. 458.

<sup>402</sup> CDB, B, II, s. 36.

<sup>403</sup> CDB, A, XXIV, s. 14.

<sup>404</sup> CDB, A, XVIII, s. 108-109.

<sup>405</sup> Ludekin świadcował na dokumencie wystawianym w Chojnie w 1388 roku CDB, A, XIX, s. 276. W 1402 roku hołd Krzyżakom składali Anzelm i Ludekin. R. Eckert, *Geschichte von Landsberg an der Warthe, Stadt und Kreis*, Bd. I, Landsberg 1890, s. 80, przyp. 7 (dalej skrót R. Eckert); CDB, B, III, s. 154; I. Voigt, *Die Erwerbung der Neumark...*, op. cit., s. 22; C. Treu, *Geschichte...*, op. cit., s. 103, 137; Rep., nr 92. To zapewne ci sami rycerze, jakich wspomniano w początkach drugiej połowy XIV wieku w Choszczynie i pod Bierzwnikiem. Odtąd von Blockowie zamieszkiwali w okolicach Chojny, a także w Księstwie Pomorskim pod Stargardem, gdzie wymarli w XVIII wieku.

<sup>406</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>407</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>408</sup> CDB, A, XVIII, s. 2.

gdzie w 1337 roku posiadał lenno pisarz margrabiego Ludwika Wittelsbacha – Ulryk<sup>409</sup>, który zmarł przed 1350 rokiem skoro potem lenno w tej wsi znajdowało się w rękach von Ostenów<sup>410</sup>. Może był to wspomniany później w 1332 roku Jakub Blumberg<sup>411</sup>.

40-41. **Blüme(cke)**. Rodzina nowomarchijska<sup>412</sup>. Dwaj **Blümenowie** (*Ambo Blumen*) znajdowali się w oddziale wysłanym przez Wedegona von Wedel pod Międzyrzecz. Tam stracili dwa konie wartych dziesięć grzywien srebra<sup>413</sup>. Chodzi tutaj najprawdopodobniej o rycerzy nowomarchijskich. Rycerz *Blumeke* w dniu 19 lutego 1296 roku znajdował się przy margrabiach w Dobiegniewie<sup>414</sup>. Zapewne brał udział w akcji przeciwko polskiemu królowi Przemysłowi II. Potem posiadał lenna na ziemi strzeleckiej. W 1297 roku *Blumeco* był świadkiem nadania wsi *Mewesdorf* klasztorowi w Bierzwniku<sup>415</sup>. Później wspomniany został Henning *Blume*, którego prawa do połowy młyna w Radęcinie cystersi bierzwniczcy uznali 14 września 1317 roku. Po jego śmierci prawa do młyna miały przypaść jego dzieciom<sup>416</sup>. Dwaj *Blümenowie* z oddziałów Wedegona von Wedel, to być może Herman i Giso *Blum*, wspomniani w Gardzku i Lubiczu na ziemi strzeleckiej w 1337 roku<sup>417</sup>, albo wspomniani w 1338 roku Wicbert i Chrystian<sup>418</sup>. W pobliskich Lipich Górach w 1350 roku posiadał lenno Rupert *Blomeken*<sup>419</sup>. Najpewniej ich pierwotną siedzibą na ziemi strzeleckiej była wieś *Blümenfelde* (Lubicz).

42. **Bomgarde**, Baumgarde. Niejaki **Bomgarde** wraz z Roggowem za służbę wojenną w 1321 roku, otrzymali sześć i pół grzywiny srebra<sup>420</sup>. Istniała wieś Bomgart, *Bowgarth* (Braszowice) koło Ząbkowic, która należała w latach 1321-1326 do Mikołaja von Seidlitz<sup>421</sup>. Ponadto na Rugii, znana była rodzina von *Baumgarten* vel *de Pomerio*, zamieszkująca w Zarrentin i Passow. Rodzina przybyła znad Renu z Hrabstwa Bergu, gdzie żył *Bruno de Pomerio* (*Bongarde*) zmarły w 1231 roku. Potem odnotowani w Lüneburgu (1247-1292) i w Lubece (1286), skąd ruszyli na Pomorze. W okolicach Dymina w 1283-1284 roku odnotowano rycerza Bernarda i w 1292 roku Jana *de Pomerio*, mnicha w klasztorze cystersów w Dargun<sup>422</sup>. W 1307 roku znani Arnold i Jakub *de Pomerio*, którzy udali się do Prus, by wziąć udział w krucjacie na Litwę<sup>423</sup>. W 1316 roku wzmiankowany Jan *Bomgarde*<sup>424</sup>. W umowie księcia rugijskiego Wisława III z rycerstwem wasalnym, zawartej pomiędzy 25 stycznia a 14 marca 1322 roku,

<sup>409</sup> R. Eckert, Bd. II, *Die Sonder Geschichte ...*, op. cit., s. 4-5. Przynależność rodowa Ulryka nie jest znana.

<sup>410</sup> CDB, A, XVIII, s. 293; R. Eckert, Bd. II, *Die Sonder Geschichte ...*, op. cit., s. 4-5.

<sup>411</sup> CDB, A, XXI, s. 146.

<sup>412</sup> AAMB, s. 12.

<sup>413</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>414</sup> Dokument pod błędną datą roczną 1290. PUB, I, nr 558.

<sup>415</sup> CDB, A, XIX, s. 446.

<sup>416</sup> CDB, A, XIX, s. 455-456.

<sup>417</sup> NLb, s. 23, 24.

<sup>418</sup> CDB, A, XXIV, s. 27.

<sup>419</sup> CDB, A, XVIII, s. 295.

<sup>420</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>421</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo ...*, op. cit., s. 286.

<sup>422</sup> R. Klempin, G. Kraatz, *Matrikeln...*, op. cit., s. 11.

<sup>423</sup> Ibidem.

<sup>424</sup> UBO, I, nr 319.

wymienia rycerzy rugijskich *de Bomgarde*<sup>425</sup>. Istniała też wieś *Bomgarde* koło Złocieńca, w 1320 roku związana z klasztorem pyrzyckim. Nie ma jednak śladu lenna rycerzy w tej wsi<sup>426</sup>. Bracia Mentzo i Konrad, obaj nazywani *de Wi(ch)man*, otrzymali w 1321 roku od księcia Warcisława IV potwierdzenie dwóch łańów we wsi Baumgarten koło Prenzlau<sup>427</sup>. Lenno w tej samej wsi miał Perleberg. Wydaje się, że później Bomgardowie stali się lennikami Wedłów krzywnickich. 12 marca 1338 roku przy potwierdzaniu przywilejów miasta Chociwla przez Wedłów z Krzywnicy (synów Wedegona I) był obecny Paweł *Baumgarten*<sup>428</sup>. I to być może on brał udział w wyprawie Wedegona von Wedel. Być może pod nazwiskiem odmiejscowym kryli się lennicy Wedłów von Ancklamowie. W 1337 roku w Gudowie (*Baumgarten*) w ziemi złocienieckiej zamieszkiwał rycerz *Aritlom*<sup>429</sup>, którego należy wiązać z nazwiskiem von Ancklam.

43. **Böke** vel **Buke**. Ród pomorski i nowomarchijski, zamieszkujący w XV wieku w ziemi chojeńskiej<sup>430</sup>. Za udział w walkach w ziemi wkrzańskiej w 1321 roku koszty **Otona von Buke** (*Otto de Buke*) wyliczono na sumę czterdziestu dwóch grzywien srebra<sup>431</sup>. Jan *de Boken* 14 maja 1303 roku wystąpił w Szczecinie przy księciu Ottonie I<sup>432</sup>. Na Rugii wspomniany w 1317 roku rycerz Henryk, a w 1320-24 Dytryk *von der Boeke* vel *Bokemann*<sup>433</sup>. W okolicach Pyrzyc zamieszkiwał w XIV wieku Jan Boke<sup>434</sup>. 21 października 1313 roku książę szczeciński Otto potwierdził zakup Ryszewa dokonany przez klasztor w Kołbaczu od dzielnego rycerza Jana Boke (Buka)<sup>435</sup>. 23 sierpnia 1320 roku w Prenzlau wśród rycerzy księcia szczecińskiego Otona I, którzy świadkowali na układzie z radą miasta Szczecina, wspomniany został Werner von der Böke<sup>436</sup>. Ten sam Werner 15 czerwca 1321 roku wystąpił u boku księcia Otona I w Pełczycach<sup>437</sup>. W 1324 roku wspomniano rycerzy pomorskich Zygfrйда i Dytryka<sup>438</sup>. W latach 1321-25 znany Jan Boke<sup>439</sup>. 31 marca 1336 roku na umowie margrabiego Luwika I z Ottonem szczecińskim i biskupem kamieńskim Fryderykiem wystąpił Jan von Bök<sup>440</sup>. W nowomarchijskiej Brzezynie na ziemi strzeleckiej w 1337 roku lenno posiadał *junior Bock*<sup>441</sup>.

44. **Böckeman** vel **Buckeman**, **Beckaman**. Niektórzy utożsamiają rodzinę

<sup>425</sup> PUB, nr VI, nr 3574; R. Klempin, G. Kraatz, *Matrikeln...*, op. cit., s. 103.

<sup>426</sup> PUB, V, nr 3332; F. Schulz, *Das Deutscher Kroner Land im XIV Jahrhundert*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsverein”, Bd. 39, 1899, s. 44-45.

<sup>427</sup> PUB, VI, nr 3561.

<sup>428</sup> WedelG, s. 150.

<sup>429</sup> NLb., s. 29.

<sup>430</sup> E. Rymar, *Rycerstwo Nowej Marchii...*, op. cit., s. 28.

<sup>431</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>432</sup> PUB, IV, nr 2091.

<sup>433</sup> R. Klempin, G. Kraatz, *Matrikeln...*, op. cit., s. 38.

<sup>434</sup> E. Rymar, *Osadnictwo wiejskie...*, op. cit., s. 228, 241.

<sup>435</sup> PUB, V, nr 2858.

<sup>436</sup> PUB, V, nr 3398.

<sup>437</sup> PUB, VI, nr 3512.

<sup>438</sup> PUB, VI, nr 3803, 3804.

<sup>439</sup> PUB, VI, nr 3744; R. Klempin, G. Kraatz, *Matrikeln...*, op. cit., s. 1, 4.

<sup>440</sup> CDB, C, III, s. 27.

<sup>441</sup> NLb, s. 23.

von Bokeman z rodziną von der Böcke<sup>442</sup>. Obydwa nazwiska są utożsamiane w przypadku rycerstwa Księstwa Rugii<sup>443</sup> i na Pomorzu<sup>444</sup>. Natomiast traktowane rozdzielnie w Marchii Brandenburskiej. W wyprawie Wedegoma von Wedel brał udział przedstawiciel rodu **von Buke** i **Jakub Bökeman** (*Iacob Bökeman*), który za trudy wojenne otrzymał pięć grzywien srebra<sup>445</sup>. Ten drugi nie był to kolejny przedstawiciel rodu von der Böke. Rodzina von Böcke jest wywodzona od Jana *de Boken* występującego w otoczeniu biskupa w Padeborn w 1194 roku i jego syna, rycerza Heyno *de Boke*, wspomnianego w 1227 roku nad Renem w okolicach opactwa Camp. Nazwisko Bockemann występuje w końcu XIII wieku w Księstwie Rugii. Wspomniano wówczas braci: giermka Ludekina (1273) i rycerza Bertolda (1282-1303) Bokemanów. Być może wspomniany w latach 1286-1291 rajca lubecki Rodolfus Bokemann, był tożsamy z giermkiem Ludolfem? Synowie Ludolfa lub Bertolda, bracia Jan i Werner Bokemanowie osiedli w okolicach Stargardu na Pomorzu i znani są tam od 1302 roku<sup>446</sup>. Jan Bokeman i Werner Bokeman zostali wspomniani w dniu 12 marca 1303 r. w Szczecinie na dworze księcia Ottona I, a 31 marca przy księciu rugijskim Wisławie III odnotowany Bertold Bokeman<sup>447</sup>. Wiemy, że Jan *Bokeman* zamieszkiwał w Ryszewie koło Pyrzyc. 21 października 1313 roku książę szczeciński Otto I potwierdził klasztorowi w Kołbaczu kupno dworu z piętnastoma łanami w Ryszewie od Jana *Bokemana*, a mnisi 7 listopada 1314 roku wypłacili Janowi (Henningowi) i jego synowi **Jakubowi** 765,5 grzywiny srebra w dochodach<sup>448</sup>. Całkowitą spłatę sumy potwierdzał rycerz Jan von Beck wraz z synem Jakubem klasztorowi Kołbackiemu 7 marca 1315 roku<sup>449</sup>. Rycerz Henryk Bokeman wspomniany w 1317 roku<sup>450</sup>. Ten sam 21 grudnia 1319 roku<sup>451</sup>, w 1321 roku przy księciu Wisławie III<sup>452</sup>. Przy tym samym księciu wspomniany w latach 1320-1324 Dytryk Bokeman, który był wójtem w Loitz. On to w 1324 roku swój dwór z połową wiatraka i 7,5 łanami ziemi w Batevitz, sprzedał Katarzynie z Kienbackenhagen. Obie miejscowości położone były w wójtostwie Prohn<sup>453</sup>. Rycerz Henning *Bukeman* 30 kwietnia 1321 roku przebywał w Szczecinie przy księciu, gdy czynił nadanie dla cysterek szczecińskich<sup>454</sup>. 13 grudnia Henning Bokeman znajdował się przy Ottonie I w Szczecinie<sup>455</sup>. W Księstwie Pomorskim zamieszkiwali koło Stargardu w Barnimiu (*Barnimskunow*)<sup>456</sup>. Najprawdopodobniej Jakub Bökemann, uczestnik wyprawy dowodzonej przez Wedla, to Jakub z Ryszewa wzmiankowany w 1313 roku.

<sup>442</sup> R. Klempin, G. Kratz, *Matrikel...*, op. cit., s. 6-7.

<sup>443</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>444</sup> PUB, VI, s. 455, 456.

<sup>445</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83; CDB, B, I, s. 475.

<sup>446</sup> UBO, I, nr 30, 63; R. Klempin, G. Kratz, *Matrikel...*, op. cit., s. 39.

<sup>447</sup> PUB, IV, nr 2085, 2088; UBO, I, nr 215, 217.

<sup>448</sup> PUB, V, nr 2858; 2916.

<sup>449</sup> PUB, V, nr 2945.

<sup>450</sup> R. Klempin, G. Kratz, *Matrikel...*, op. cit., s. 38.

<sup>451</sup> PUB, V, nr 3318; UBO, I, nr 346.

<sup>452</sup> PUB, VI, nr 3497, 3498, 3499, 3506, 3509.

<sup>453</sup> R. Klempin, G. Kratz, *Matrikel...*, op. cit., s. 38.

<sup>454</sup> PUB, VI, nr 3489, 3490.

<sup>455</sup> PUB, VI, nr 3552.

<sup>456</sup> R. Klempin, G. Kratz, *Matrikel...*, op. cit., s. 7.

45-46. **Boveyr** zapisywani także *Bauer, Bawer, Pawer, Bovyr*, czyli dosłownie *Bawar*. W walkach w Marchii Wkrzańskiej brali udział rycerze **Jordan** i **Konrad Boveyr** (*Iorden et Coneke Boveyr*). Do niewoli dostał się Konrad (*Conradus Boveyr*), za którego w 1321 roku zapłacono okup w wysokości 70 grzywien<sup>457</sup>. Ponadto wyliczono koszt ich służby podczas tej wyprawy na dwanaście grzywien srebra<sup>458</sup>. Byli to rycerze pochodzący z ziemi wkrzańskiej. Tutaj w 1321 roku, bracia *dictis Bovere*, posiadali lenna w Schapow i *Celsow* koło Prenzlau<sup>459</sup>. Owi bracia to najprawdopodobniej Jordan i Konrad. W ziemi wkrzańskiej zamieszkiwali także w drugiej połowie XIV wieku. Heideke Bever posiadał cztery łany w 1375 roku we wsi *Vorstenowe*<sup>460</sup>. W tym samym roku został tam wspomniany Mikołaj<sup>461</sup>. Natomiast we wsi Bower koło Greifswaldu zamieszkiwał w 1320 roku Gerard von Schwerin<sup>462</sup>. Istniała jeszcze rodzina mieszczańska. Z niej pochodził Mikołaj z Kołobrzegu (1316-1320) i Konrad z Gryfic (1314)<sup>463</sup>.

47. **Brand**. Ród marchijski<sup>464</sup>, znany od XIII wieku<sup>465</sup>. Nieznany z imienia **Brant** (*Brandt*) był strzelcem w armii Wedegona von Wedel. Koszty poniesione przez niego w wyprawie wojennej obliczono na trzy grzywny<sup>466</sup>. Może był to Weselink von *Brend* vel *Brens*, który w 1337 roku posiadał jedenaście łanów w Warnicach na ziemi chojeńskiej<sup>467</sup>. Ród von Brand znany bliżej od drugiej połowy XV wieku w ziemi strzeleckiej w Nowej Marchii, wcześniej odnotowany na Pomorzu, w Demmin<sup>468</sup>.

48-55. **Brederlow**. Do niewoli podczas wyprawy Wedegona von Wedel w latach 1320-1321 dostał się **Hintzeke von Brederlow** (*Hincenken de Bredello*) i został uwolniony za okupem w wysokości trzydziestu sześciu grzywien srebra<sup>469</sup>. **Henning von Brederlow** (*Henningo de Brederlo*) poniósł koszty i straty w wyprawie na sumę 356 grzywien<sup>470</sup>. A potem w ogólnych kosztach służby wojskowej podczas wyprawy Wedla do Marchii Wkrzańskiej i Nowej Marchii wspomniano **ośmiu von Brederlowów** (*octo de Brederllo*), którzy służyli z czterema pancernymi i czterema lekkobrojnymi. Ich służba została wyceniona na 56 grzywien srebra<sup>471</sup>. Henning von Brederlow (z Derczewa) otrzymał od Wedegona von Wedel czynsze zbierane od Chłopów w Strzeszowie (Stressow) i Grzybnie (Tomesdorf) koło Trzcianka, z których miał Brederlow zrezygnować, gdy otrzyma dobra po rodzinie Marwitzów, zapewne w okolicach Gorzowa<sup>472</sup>. Pierwszą siedzibą rodu von Brederlow za Odrą była wioska

<sup>457</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>458</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>459</sup> PUB, VI, nr 3561

<sup>460</sup> D. Ganzer, *Geschichte der Familie von Dewitz*, Bd. I, Berlin 1912, nr 348.

<sup>461</sup> CDB, A, XIII, s. 334.

<sup>462</sup> PUB, V, nr 3414.

<sup>463</sup> PUB, V, nr 2910, 3005, 3412, 3430.

<sup>464</sup> AAMB, s. 13.

<sup>465</sup> Eberhard (1275), CDB, A, II, s. 451; Herman (1278), *Ibidem*, D, s. 179.

<sup>466</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>467</sup> NLb., s. 16.

<sup>468</sup> PUB, VI, nr 3564. W Chomętowie koło Dobiegniewa wspomniani od 1476 roku. ReHN, II, s. 291.

<sup>469</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>470</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>471</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>472</sup> E. Rymar, *Widuchowa nad Odrą. Z dziejów dawnych i nowych*, Widuchowa-Pyrzyce 1997, s. 55, 198; *Ibidem*, *Nowomarchijski ród Marwitzów w średniowieczu*, NRHA, nr 10, Gorzów 2003, s. 270.

Brederlow (Przydarłów) na ziemi lipiańskiej na Pomorzu. Wieś o tej nazwie wymieniono w dokumentach już w 1277 roku<sup>473</sup>. Potem ich główną siedzibą stał się zamek w Derczewie. Jak sami wspominali w 1348 roku, osiedli w Derczewie w czasach margrabięgo Waldemara<sup>474</sup>, czyli w początkach XIV wieku. Wspierali Wacysława IV w latach 1319-1321 w walkach o Nową Marchię<sup>475</sup>. Gdy zabiegi Gryfitów o Nową Marchię załamały się, przeszli na stronę Wittelsbachów<sup>476</sup>. Trudno wskazać owych ośmiu von Brederlowów z wyprawy Wedegona von Wedel. Widzę ich w braciach Henningu i Dytryku, którzy 30 marca 1326 roku przyrzekli margrabiemu Ludwikowi służyć swym zamkiem w Derczewie przeciwko każdemu wrogowi<sup>477</sup>. W Nowielinie w 1333 roku zamieszkiwali Henning i Dytryk<sup>478</sup>. Z nich najznacniejszy był Dytryk, który w latach 1336-1338 pełnił urząd wójtowski w Nowej Marchii<sup>479</sup>. O stanie posiadania rodu von Brederlow w Nowej Marchii dokładniejsze informacje zachowały się dopiero z 1337 roku. Wówczas szesnastołanowe lenno w Przydarłowie należało do Mikołaja i Henryka, osiem łanów do Mikołaja Starszego i taka sama liczba łanów do Kopkina<sup>480</sup>. W Dziedzicach Konrad posiadał sześć łanów<sup>481</sup>. Do tego musimy doliczyć lenno zamkowe w Derczewie o wielkości jednego łana, lenno w Nowielinie należące do Dytryka oraz młyn myśliborski<sup>482</sup>. Jeśli nawet dopuścimy, że wspomniani w 1337 roku von Brederlowowie brali udział w wyprawie wojennej Wedegona, to i tak mamy dopiero sześciu przedstawicieli tej rodziny. Musimy odnaleźć jeszcze dwóch. W 1338 roku Dytryk wraz z bratem Henningiem oraz z kuzynem Mikołajem (Starszym) otrzymali puszcę rozciągającą się pomiędzy wioskami Rów i Golczew wraz z wioską Dobropole<sup>483</sup>. Dopiero w 1339 roku von Brederlowowie otrzymali lenno w Głazowie na ziemi myśliborskiej. Nadanie od margrabięgo Ludwika odebrali rycerze, bracia Dytryk i Henning oraz ich stryjowie Mikołaj, Ludekin i Konrad<sup>484</sup>. Ludekin to zapewne siódmy poszukiwany rycerz z rodu von Brederlow. Natomiast ósmy, to znany jedynie z rozliczenia z 1321 roku Hinzeke von Brederlow<sup>485</sup>. Rodzina zaliczana do zamożniejszych w Nowej Marchii<sup>486</sup>.

**56. Brunckow, Brankow, Brunck.** W wyprawie wojennej **Albert von Brunckow** (*Albertus de Bruncow*) stracił pod Schwedt nad Odrą pancernego konia, trzy lekkie

<sup>473</sup> CDB, A, XXIV, s. 5.

<sup>474</sup> CDB, A, XXIV, s. 44 -45.

<sup>475</sup> W latach 1319-1320 przebywali wraz z księciem w Choszcznie, Moryniu i Chojnie. 10 sierpnia 1320 roku w Moryniu świadkował Henning. 3 lutego 1320 roku wraz z Wacławem w Choszcznie przebywał rycerz Henning i giermek Dytryk von Brederlow. Potem 14 marca 1320 roku w Stargardzie u boku księcia Wacysława IV, darującego miastu Choszczno wieś Zamęcin, w roli świadka pojawił się rycerz Henning *Bredelo*. W 1321 roku w oddziale Wedegona von Wedel służył Henning i Henryk (*Hincke*) von Brederlow. PUB, V, nr 3295, 3332, 3360, 3389, 3392; CDB, A, XVIII, s. 219; XIX, s. 11; B, I, s. 474 - 477; Rep., nr 14.

<sup>476</sup> A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne siły...*, op. cit., s. 56.

<sup>477</sup> CDB, XXIV, s.13.

<sup>478</sup> CDB, XXIV, s.15.

<sup>479</sup> CDB, XVIII, s. 14, 76, 106, 221, 453; XIX, s.13; XXIV, s. 23, 24, 25; Archiwum Państwowe w Gorzowie, *Zbiór starych dokumentów* (dalej: APGZsd), nr 9; A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne siły...*, op. cit., s.56.

<sup>480</sup> NLb, s.17.

<sup>481</sup> NLb, s. 18.

<sup>482</sup> NLb, s. 19.

<sup>483</sup> CDB, A, XXIV, s. 28.

<sup>484</sup> CDB, A, XXIV, s. 39.

<sup>485</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>486</sup> G. J. Brzustowicz, *Rycerstwo Ziemi Choszczeńskiej...* op. cit., s. 274-278.



konie i tarczę. Wszystko za 78 grzywien. Także kolejnego konia wartego dziewięć grzywien utracił w walkach pod Gartz<sup>487</sup>. Rodzina von Brunkow jest znana od 1257 roku. W 1263 roku Albert marszałek margrabiów, uposażył klasztor w Chorin lennem w Lubiechowie koło Chojny (*Lubbechowe*)<sup>488</sup>. Potem przy kolejnym nadaniu z 1273 roku dla tego samego opactwa cysterskiego świadcował Jan de Brunkow<sup>489</sup>. W latach 1295-1297 wspomniany Fryderyk von Brunkow przy margrabim Albrechcie III<sup>490</sup>. Potem 15 maja 1298 roku w Myśluborzu przy tym samym księciu wystąpił Albert von Brunckow<sup>491</sup>. To chyba pierwsza wzmianka o poszukiwanym przez nas rycerzu. Potem 10 sierpnia 1299 roku w Eberswalde świadcował przekazaniu przez margrabięgo Albrechta III miasteczka Cedynii braciom Betekinowi i Herbertowi von Jagow<sup>492</sup>, a 21 grudnia 1299 roku kolejnym dokumentem tego władcy<sup>493</sup>. 22 maja 1300 roku uczestniczył w fundacji klasztoru mironickiego pod Gorzowem w Nowej Marchii<sup>494</sup>. 5 listopada pojawił się przy nadaniu dla opactwa Himmelpfort<sup>495</sup>. Wzmianka związana z wyprawą wojenną i jej rozliczeniem w 1321 roku<sup>496</sup>, jest ostatnią o nim wiadomością. Ponadto możemy z tej rodziny wspomnieć żyjącego w tym samym okresie Henninga *de Brunkowe* (1305-1320)<sup>497</sup>. Przedstawiciele tej rodziny zamieszkiwali w Nowej Marchii. W ziemi myśluborskiej w 1337 roku posiadali w Brunkow osiem łanów. W tym samym roku von Brunkowowie (*Brünkow*) otrzymali lenno w Bielinie (Bellin) w ziemi mieszkowickiej<sup>498</sup>. Z nimi mogła być też związana opuszczona w 1337 roku wieś *Brunkow* w ziemi bytyńskiej<sup>499</sup>.

57. **Brunne**. Miejscowość Brünne odnajdujemy w Marchii Środkowej oraz w ziemi stargardzkiej. Nawet w 1312 roku przelotnie pojawił się w Marchii o takim nazwisku rycerz Eckhard<sup>500</sup>. Jednakże wspomniany w 1321 roku rycerz **Brunne** (*Brunne*) służył w oddziale śląskiego rycerza Dytryka von Schoffa. Podczas walk prowadzonych w Marchii Wkrzańskiej i Nowej Marchii, dostał się do niewoli. W momencie wystawiania przez Wedegona von Wedel rozliczenia z kosztów wojennych w końcu 1321 roku, okup za tego rycerza, wymienionego jedynie z nazwiska, nie był jeszcze zapłacony<sup>501</sup>. Można zatem wnosić, że nadal znajdował się w niewoli. Przypuszczam, że mógł to być przedstawiciel rycerzy z Brunowa (*Braunau*) koło Lubina, którzy na przełomie XIII/XIV wieku wysługiwali się książętom świdnicko-jaworskim i głogowskim<sup>502</sup>. Przynależność do oddziału von Schoffa wyraźnie określa jego związki z księciem świdnicko-jaworskim.

<sup>487</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>488</sup> G. J. Brzustowicz, *Rycerze i cystersi...*, op. cit., cz. I, s. 79.

<sup>489</sup> Regesten, I, nr 1046.

<sup>490</sup> CDB, A, XIX, s. 9; B, I, s. 215.

<sup>491</sup> Regesten, I, nr 1699.

<sup>492</sup> CDB, A, XIX, s. 67.

<sup>493</sup> CDB, A, XVIII, s. 370.

<sup>494</sup> CDB, A, XVIII, s. 371; PUB, VI, nr 4056.

<sup>495</sup> Regesten, I, nr 1792.

<sup>496</sup> CDB, B, I, s. 476.

<sup>497</sup> Regesten, I, 1961, 2805.

<sup>498</sup> NLb, s. 12, 19, 28.

<sup>499</sup> NLb, s. 28; F. Schulz, *Das Deutscher Kroner Land im XIV Jahrhundert*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsverein”, Bd. 39, 1899, s. 44-45, 63.

<sup>500</sup> CDB, A, VII, s. 6.

<sup>501</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 81; CDB, B, I, s. 474, 475.

<sup>502</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, op. cit., s. 142, 143.

58. **Brüsewitz.** Wspomniany w rozliczeniu wyprawy w 1321 roku **Herman von Brusewitz** (*Hermano de Bruseviz*) ze swymi ludźmi poniósł koszt dwudziestu grzywnien srebra<sup>503</sup>. Ród von Brüsewitz pochodził najprawdopodobniej od meklemburskiego rycerza Alarda *Bruseuitze* (1212-1219) z otoczenia hrabiów Schwerynu. Już w XIII wieku zamieszkiwali w Księstwie Pomorskim. W 1237 roku wspomniany tutaj *Lutherus de Bruseuitz*<sup>504</sup>. Po roku 1257 Raven von Brusewitz przybył na Pomorze przedodrzańskie w ramach kolonizacji hrabiego Guncelina von Schwerina. Osiadł na zachód od Recza i założył Ravenstein (Wapnicę), a na jego cześć nazwano też w tej okolicy wieś Brudzewice (Brusewitz)<sup>505</sup>. Jego potomkowie znajdowali się w otoczeniu książąt pomorskich. 2 grudnia 1261 roku przy księciu Barnimie I wspomniany został Jan von Brusewitz<sup>506</sup>. Jego synem mógł być Herman. W dokumencie podziałowym Księstwa Pomorskiego z 12 lipca 1295 roku wspomniano, że posiadłości pomorskie dochodzą do rzeki Iny i obejmują posiadłości panów von Ravenstein i rycerza Hermana von Brusewitz<sup>507</sup>. Zamieszkiwał zatem na pograniczu Pomorza z Nową Marchią. 20 maja 1303 roku Mikołaj i Tilo von Brüsewitz byli zobowiązani do służby wobec margrabiów i obrony granic. Swą służbę konną mieli pełnić niezależnie od pory dnia<sup>508</sup>. Jakiś odłam tego rodu zamieszkiwał na pograniczu Marchii z Meklemburgią. Tam mogli zamieszkiwać wspomniani w 1273 Mikołaj, a w 1278 roku Jan<sup>509</sup>. W latach 1311-1313 wspomniany rycerz Mikołaj przy transakcji Iwana von Below i klasztoru w Camp i w otoczeniu książąt z Orli<sup>510</sup>. 2 września 1320 roku przy Henryku II meklemburskim wymieniono Heyneke von Brusewitz<sup>511</sup>. Tutaj rodzina wspomniana do drugiej połowy XIV wieku<sup>512</sup>. Rycerz Herman, który brał udział w wyprawie Wedegona von Wedla w 1320-1321 roku to zapewne ten sam, który świadkował 16 maja 1338 roku podczas hołdu Borków z Łobza składanego książętom pomorskim<sup>513</sup>. W 1328 Degenhard von Brusewitz odnotowany przy Barnimie III szczecińskim<sup>514</sup>. Wiemy, że jeszcze w 1366 roku zamieszkiwali w Laskowie w Księstwie Szczecińskim<sup>515</sup>. Warto dodać, że Henning von Brusewitz wystąpił 19 listopada 1322 roku na przywileju dla miasta Maszewa wydawanym przez Gryfitów. Brusewitz pojawił się wówczas w otoczeniu Wedlów, w tym Wedegona i Ludwika<sup>516</sup>. Mógł to być brat lub syn Hermana. Ponadto w latach 1321-1323 żył jeszcze o tym nazwisku Jan von Brusewitz<sup>517</sup>.

<sup>503</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>504</sup> E. Sauer, *Der Adel...*, op. cit., s. 244, przyp. 69.

<sup>505</sup> E. Rymar, *Próba identyfikacji Jakuba Kaszuby...*, op. cit., s. 210, przyp. 32.

<sup>506</sup> PUB, II, nr 708.

<sup>507</sup> PUB, III, nr 1730.

<sup>508</sup> Regesten, nr 1872.

<sup>509</sup> CDB, B, XXI, s. 94; XXV, s. 3.

<sup>510</sup> PUB, V, nr 2649, 2653, 2860.

<sup>511</sup> CDB, A, III, s. 356.

<sup>512</sup> W 1373-1376 roku wspomniani Ulryk i Mikołaj. CDB, XIX, s. 259, 266.

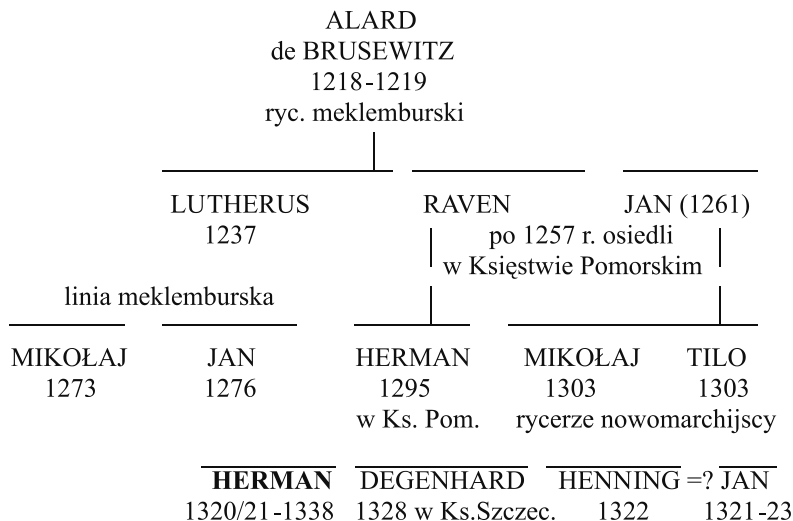
<sup>513</sup> PUB, X, nr 5637.

<sup>514</sup> MUB, VII, nr 4940; UBO, I, nr 401 A.

<sup>515</sup> E. Rymar, *Osadnictwo wiejskie i własność ziemska na obszarze ziemi pyrzyckiej w XII-XV wieku*, „Zeszyty Pyrzyckie” 5, 1972-1973, s. 242.

<sup>516</sup> UBW, II, cz. 1, nr 180.

<sup>517</sup> PUB, VI, nr 3550, 3724.



59-61. **Burschow** vel **Borschow**. W wyprawie Wedegona wzięli udział **Zabell von Burschow** (*Zabellus de Burschow*) i **Beteke von Borschow** (*Betekin de Borschow*). Ten ostatni otrzymał w 1321 roku za poniesione koszty sześć grzywien srebra<sup>518</sup>. Natomiast Zabell von Burschow z Gerardem Dorneburg otrzymali czternaście grzywien srebra<sup>519</sup>. Wieś *Burschow* (obecnie zaginiona), występuje w dokumencie Bolka II świdnickiego z 15 maja 1355 roku<sup>520</sup>. Niekiedy łączona jest z Barszowem koło Lubina, gdzie mieli zapewne w 1369 roku lenno Jakusz i Frączek von *Barsschow*<sup>521</sup>. Najpewniej w tym księstwie wieś ta była położona. Ewentualnie rycerze ci pochodzą mogli z Barszowa koło Lubina, gdzie zamieszkiwała linia Awstaczków śląskich, która przyjęła nazwisko von Barischow vel Barschau<sup>522</sup>. A ci jak wiemy brali udział w tej wyprawie do Marchii Wkrzańskiej<sup>523</sup>. Nie wydaje się by miała z tą rodziną związek wspomniana w 1565 roku wieś *Burschow* (później Büssow) w okręgu Kamienia Pomorskiego, należąca do mieszczan kołobrzeskich Adebarów<sup>524</sup>.

62. **Buslar**. Wspomniany w rozliczeniu z 1321 roku **Beteke Buslar** (*Beteken Buslere*), mógł być rycerzem pochodzącym z Burzykowa (Buslar) koło Stargardu, wsi znanej od 1305 roku<sup>525</sup>, którą w 1493 roku posiadali przedstawiciele rodu von der Zinne<sup>526</sup>. W grę może wchodzić jeszcze wieś Buślary (*Buslar*) koło Białogardu. W każdym razie wygląda, że mamy do czynienia z rycerzem pomorskim. Wiemy, że zamieszkiwali także w Pырzycach. W lipcu 1321 roku

<sup>518</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>519</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82; CDB, B, I, s. 475.

<sup>520</sup> *Regesty Śląskie*, T. III, oprac. J. Gilewska-Dubis, Wrocław 1990, nr 69.

<sup>521</sup> KDW, XI, nr 1744, 1746.

<sup>522</sup> T. Jurek, *Herby rycerstwa śląskiego...*, op. cit., s. 23-24; Tenże, *Kandydatura Konrada II oleśnickiego do tronu polskiego w roku 1369*, „Roczniki Historyczne” R. 1991, nr 57, s. 52; R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej*, T. I, s. 118.

<sup>523</sup> PUB, VI, s. 458, 460; W Marchii rodzina Brüsow.

<sup>524</sup> R. Klempin, *Ritterschaft...*, op. cit., s. 212.

<sup>525</sup> PUB, IV nr 171.

<sup>526</sup> H. Heyden, *Protokolle der Pommerschen Kirchenvisitationen 1535-1539*, Köln 1961, s. 174.

książę Otto I szczeciński zatwierdził nabycie przez Gerarda *de Boslere* domu w Pырzycach od pyrzyckich mniszek. Wymienione mniszki miały przekazać też sumę kilku grzywien bratankowi Gerarda – Janowi. Gdyby Jan zmarł przed Gerardem, to mniszki miały być zwolnione z płatności, a dwa łany stałyby się własnością mniszek<sup>527</sup>. Zapewne z tymi rycerzami związany był rodzinie Betekin Buslar, który brał udział w kampanii Wedegona von Wedel, dostał się do niewoli i uwolniony został za okupem w wysokości dwunastu grzywien<sup>528</sup>.

63. **Damerow.** Rycerz **Albert von Damerow** (*Alberto de Damerow*) wraz z Happonem von Quitzow otrzymał zwrot kosztów wyprawy na sumę sześciu grzywien srebra<sup>529</sup>. Znanych jest szereg miejscowości o nazwie podobnej do nazwiska poszukiwanego rycerza. W Księstwie Pomorskim istniała Dąbrowa (Damerow) koło Nowogardu i koło Kołbacza<sup>530</sup>. Dąbrowę (Damerow) odnajdujemy tuż obok Krzywicy, należącej do Wedłów. W Marchii Brandenburskiej znajdujemy takie miejscowości koło Wriezen, w Priegnitz, koło Wolffshagen, opustoszała jeszcze w średniowieczu koło Myślborza w Nowej Marchii oraz w Marchii Wkrzańskiej koło Pinnow<sup>531</sup>. Wreszcie na pograniczu Meklemburgii i Brandenburgii znajdziemy wieś Damerow w ziemi stargardzkiej. Stąd zapewne pochodziła meklemburska rodzina, bliżej znana w XV wieku. Wydaje się jednak, że interesujący nas Albert wspomniany w 1321 roku, mógł być przedstawicielem rodziny von Damerow zamieszkującej w XIV wieku w Prenzlau na ziemi wkrzańskiej<sup>532</sup>. Rodzina rugijska znana jest od około 1281 roku. Nazwisko wzięła od miejscowości, za czym przemawia posiadanie przez nich dóbr Zarrentin położonych pomiędzy Damerow a Loitz oraz w 1322 roku Tornow i Candelin w tej okolicy. W 1321 roku w rejestrze lenników Wisława III występują z tej rodziny trzej bracia: Albert, Jan i Henryk *de Damerowe*<sup>533</sup>. 30 września 1322 roku został wspomniany Bartus von Damerow z Röglin lennik braci: starego Ramela i Betekina Ramela<sup>534</sup>. W 1325 roku nadal posiadali lenna w Księstwie Rugii<sup>535</sup>. Później rodzina zamieszkała na Pomorzu Tylnym. W XV wieku odnotowani koło Słupska<sup>536</sup>.

64. **Dequeden.** Zapisywani także *Deckweden*, *Decwede*. Rycerstwo marchijskie, znane od 1266 roku<sup>537</sup>. Musi tutaj chodzić o Betekina von *Decquede*, *Decwede*, który 21 grudnia 1321 roku świadkował na umowie miast Saltzwedel, Stendal i Gardelegen<sup>538</sup>. W kosztach wyprawy w 1321 roku zapisano pięć grzywien srebra jako *spóźnione* dla pana *Dequeden*<sup>539</sup>. Betekin znany jest ze źródeł

<sup>527</sup> PUB, VI, nr 3523.

<sup>528</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82; CDB, B, I, s. 474.

<sup>529</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>530</sup> CDB, A, XVIII, s. 1.

<sup>531</sup> CDB, A, XVIII, s. 429, 432; XXIV, s. 310; B, I, s. 107; C, I, s. 11.

<sup>532</sup> Tam wspomniani Franz (1387-1391). CDB, A, XXI, s. 220, 223. Dytryk (1373-1374). CDB, A, XIX, s. 86; B, III, s. 22, 26, 48.

<sup>533</sup> PUB, VI, nr 3574.

<sup>534</sup> PUB, VI, nr 3637.

<sup>535</sup> R. Klempin, G. Kratz, *Matrikel...*, op. cit., s. 1.

<sup>536</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>537</sup> CDB, A, V, s. 38.

<sup>538</sup> Regesten, II, nr 2904-2906.

<sup>539</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

w latach 1321-1335 Betekin Dequede<sup>540</sup> z bratem Fritzem<sup>541</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie, w latach 1312-1319 biskupem Havelbergu był Reiner von Dequede<sup>542</sup>. W XV wieku zamieszkiwali w Badingen i Röxe<sup>543</sup>.

65. **Dersekow, Derseke.** Podczas walk w ramach wyprawy Wedegona von Wedel, **Derseke** (*Derseke*) służył w oddziale panów de Wesenberg. Dostał się do niewoli i wyszedł z niej za okupem w wysokości czterdziestu grzywien srebra<sup>544</sup>. Raczej wątpliwe, aby był to rycerz *Droyseke*, który 12 września 1321 roku swym synom Hannesowi i Heyneke, a także giermkowi Jordanowi von Kröcher z woli księcia meklemburskiego Henryka II przekazał część z cła pobieranego w Schnackenburg<sup>545</sup>. Tenże rycerz *Droyseke* bardzo często występował w otoczeniu margrabiów od 1293 roku<sup>546</sup>. Dopiero w 1313 roku zapisano go z nazwiska (*Drosekino de Crochern*)<sup>547</sup>. 12 września 1321 roku rycerz *Droyseke* z synami stał po stronie księcia meklemburskiego<sup>548</sup>. Nie mógł zatem zostać wspomniany w gronie zwolenników Warcisława IV w rozliczeniu kosztów wyprawy Wedegona von Wedel. Poszukiwany rycerz-uczestnik wyprawy Wedla nie miał chyba też nic wspólnego z rodem śląskich Derów<sup>549</sup>, zamieszkujących w Księstwie Głogowskim<sup>550</sup>. Jeżeli jednak rycerz ten posiadał nazwisko odmiejscowe, to wieś o takiej nazwie istniała koło Greifswaldu. Z tymi rejonami Księstwa Pomorskiego jestem skłonny utożsamiać poszukiwanego rycerza. Tym bardziej, że w 1319 r. na dokumencie opata z Eldeny świadcował Jan de Dersekow<sup>551</sup>, a w 1320 roku opat Robert z Eldeny sprzedał sześć łanów w Schönwalde i półtora łana w Hinrihshagen przez Jana Dersekow rajcy z Greifswaldu Dytrykowi Schöpplenberg<sup>552</sup>. Być może wspomniany w 1342 roku w Greifswaldzie Jan *Derseke, Dersecow*<sup>553</sup> to Jan z lat 1319-1320 i poszukiwany rycerz.

66. **Döhren, Döhre, Dähre, Döre, Dore, Dhore, Dor.** O tym nazwisku rycerstwo meklemburskie i ziemi wkrzańskiej<sup>554</sup>, które być może pochodziło z zamku o tej nazwie położonym koło Saltzwedel w Starej Marchii<sup>555</sup>. Ród rycerski, znany jest od początków XIII wieku<sup>556</sup>. W początkach XIV wieku wspomniano z nich rycerza meklemburskiego Bussona (1300-1304)<sup>557</sup>. Przy układzie hrabiego Holsztynu i księcia meklemburkiego Henryka II świadcował 1 czerwca 1307 roku Ekhard *de Dhorne*<sup>558</sup>.

<sup>540</sup> CDB, A, VI, s. 348; XV, s. 86; XXII, s. 30, 31

<sup>541</sup> CDB, A, V, s. 76

<sup>542</sup> E. Kittel, *Brendenburgische Siegel und Wappen*, Berlin 1937, s. 104.

<sup>543</sup> CDB, A, XVII, s. 101, 266; B, III, s. 333.

<sup>544</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 81; CDB, B, I, s. 474.

<sup>545</sup> Regesten, II, nr 2883.

<sup>546</sup> CDB, A, X, s. 224; B, I, s. 255.

<sup>547</sup> Regesten, II, nr 2281.

<sup>548</sup> Regesten, II, nr 2883.

<sup>549</sup> Za rycerza śląskiego uznaje wydawca PUB, VI, s. 473

<sup>550</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, op. cit., s. 212.

<sup>551</sup> PUB, V, nr 3310.

<sup>552</sup> PUB, V, nr 3438.

<sup>553</sup> CDB, B, VI, s. 70.

<sup>554</sup> AAMB, s. 23.

<sup>555</sup> CDB, A, V, s. 375.

<sup>556</sup> Lippold i Gerard von Döhren wspomniani w 1223 roku. CDB, A, XVI, s. 396.

<sup>557</sup> CDB, A, XIII, s. 11; Regesten, II, nr 1895.

<sup>558</sup> UBO, I, nr 262.

W 1321 roku, w rozliczeniu kosztów wojennych, **Beteke von Döhren** (*Beteke de Doeren*), który otrzymał sumę pięciu grzywien srebra<sup>559</sup>. Był to jednak Marchijczyk. W 1323 roku znani są bracia: *Drochtelev* i Lippold, ponadto Gebhard oraz Jan i Dithard von Döhren<sup>560</sup>, zapewne krewni Betekina.

67. **Doring, Düring** vel **Turyng**. Nazwisko wskazuje na pochodzenie z Turyngii<sup>561</sup>. Pisali się też w średniowieczu *Döringh* i *Doryngh*. Rycerska rodzina o tym nazwisku znana na Śląsku<sup>562</sup>. Do 1301 roku w otoczeniu księcia świdnickiego występował Herman<sup>563</sup>. Miał najpewniej dwóch potomków. Henryk osiadł w Księstwie Świdnickim (1303-1307), a potem we Wrocławiu. Natomiast mało znany Herman miał zapewne syna Hermana Turynga w namysłowskiem (1335-1359). Ten ostatni nosił przydomek *Doring*. On to był przodkiem Doryngów zamieszkujących w XV wieku w południowej Wielkopolsce<sup>564</sup>. W wyprawie Wedegona von Wedla brał udział **Herman Doring** (*Her. Dorinc*) wraz z dwoma Pizekerstorpami i poniósł koszty służby wojskowej w wysokości jedenastu grzywien srebra<sup>565</sup>. Warto odnotować, że jeszcze w pierwszej połowie XIV wieku, Döryngowie pojawiali się w Marchii, a nawet zamieszkali w Saltzwedel<sup>566</sup>. Ponadto Düringowie zamieszkiwali w średniowieczu na Pomorzu, we wschodniej części księstwa rządzonego przez Wacława IV<sup>567</sup>. Przybyli tutaj zapewne z hrabstwa Stade. W 1244 wystąpili na dokumencie Jan i Bertold Turingusowie<sup>568</sup>. Oni lub ich potomkowie osiedli w ziemi kołobrzeskiej, gdzie wspomniani zostali już w 1266 roku (ze wsi Neuklenz)<sup>569</sup>. Przy księciu Bogusławie IV w 1278 roku znajdujemy w źródłach Hermana *Thuringusa*<sup>570</sup>. 13 kwietnia 1294 roku Jan Durng wraz z Ulrykiem von Bevenhusen sprzedali siedem łąnów w Niekłonicach (Neuklentz) duchownemu kołobrzeskiemu Godfrydowi<sup>571</sup>. 27 lutego 1339 roku na dokumencie von Spanningów i von Wedłów z Korytowa, Świdwina, Złocieńca i Krzywnicy, współposiadaczy miasta i zamku Bobolice, wystąpił jako świadek *Doringk*<sup>572</sup>. Najpewniej więc Herman Doring wspomniany w 1321 roku był rycerzem pomorskim.

68. **Dorneburg**. O tej nazwie zamek w hrabstwie Anhalt, koło Zerbst nad rzeką

<sup>559</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83; CDB, B, I, s. 475.

<sup>560</sup> CDB, A, XXII, s. 121.

<sup>561</sup> R. Klempin, G. Kratz, *Matrikel...*, op. cit., s. 32.

<sup>562</sup> E. H. Knescke, *Neues allgemeines Deutsches Adels-Lexicon im Vereine mit mehreren Historikern herausgegeben*, Leipzig 1860, Bd. II, s. 597.

<sup>563</sup> SUB, V, nr 36.

<sup>564</sup> S. Kozierowski, *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII-XVI wieku*, Poznań 1929, s. 31; T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, op. cit., s. 299.

<sup>565</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83; CDB, B, I, s. 476.

<sup>566</sup> W 1325 roku wzmiankowany Johann. CDB, A, III, s. 363. Kolejny bez imienia w 1339. CDB, A, XVIII, s. 114. W Saltzwedel wspomniani w 1348-1349. CDB, A, XIV, s. 93, 213.

<sup>567</sup> PUB, III, nr 1674, 1675, 1697, 1811; J. M. Piskorski, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i w początkach XIV wieku, na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, Poznań 1990, s. 164.

<sup>568</sup> E. Rymar, *Między układem kremeńskim i landyńskim...*, op. cit., s. 129.

<sup>569</sup> E. Sauer, *Der Adel...*, op. cit., s. 107, 112.

<sup>570</sup> PUB, II, nr 1117.

<sup>571</sup> PUB, III, nr 1674.

<sup>572</sup> CDB, A, XVIII, s. 113.

Łabą<sup>573</sup>, ale i wieś Dornburg w Turynii i Dornberg (Czernica) koło Legnicy na Śląsku. Już w 1228 roku zamek Bergholtz w brandenburskiej ziemi Zauche posiadała rodzina *Darneborch*<sup>574</sup>. Zapewne więc mamy do czynienia z rycerzem śląskim lub marchijskim. **Gerard Dorneburg** (*Gherardus Dorneborch*) wraz z Zabellem von Burschow otrzymali w 1321 roku 14 grzywien srebra za udział w wyprawie wojennej Wedegona von Wedel.<sup>575</sup> Jego towarzysz broni pochodził ze Śląska i stamtąd (z księstwa świdnicko-jaworskiego) trzeba chyba wywodzić Gerarda Dorneburga.

**69. Dauer, Doweren.** Koszty poniesione podczas walk przez **Dytryka von Doweren** (*Thidericus de Doweren*) w 1321 roku wyliczono na cztery grzywny srebra<sup>576</sup>. Jest uznawany za rycerza marchijskiego<sup>577</sup>. Tymczasem mogli to być rycerze pomorscy. Herman *de Dewen* w 1303 roku odnotowany przy księciu szczecińskim Ottonie I<sup>578</sup>.

**70. Drensen.** Za swój udział w wyprawie wojennej **Zabel von Drensen** (*Sabellus de Drensen*) otrzymał odszkodowanie w wysokości czterech grzywien srebra<sup>579</sup>. Nie był to rycerz śląski<sup>580</sup>, ale Zabel musiał być związany z Drensen, miejscowością w Marchii Wkrzańskiej położonej koło Prenzlau, na zachód od rzeki Randow<sup>581</sup>. Z tej rodziny znany już w 1243 roku rycerz marchijski Wrowinus *de Drensen*<sup>582</sup>. Ponadto w Prenzlau w 1311 roku wspomniany został Ebel Drensen<sup>583</sup>, a później kolejni przedstawiciele tego rodu<sup>584</sup>. Najprawdopodobniej z tej rodziny pochodził także kolejny rycerz, znany z rozliczenia wyprawy wojennej - Hasson von *Dreesen* (1321)<sup>585</sup>. Zapisano tam, że **syn Hassona de Dreesen** wraz z Ludolfem von Kraz w 1321 otrzymał dwanaście grzywien srebra<sup>586</sup>. Imię Hasson występowało w rodzie von Wedel, a odmiejscowe nazwisko przypomina nazwę Drezdenka (Dresen) w Nowej Marchii, z którym Wedlowie byli związani czasowo (1305-1306)<sup>587</sup>.

**71-72. Duncker, Dunker.** Rodzina marchijska znana od XIII wieku<sup>588</sup>, zamieszkująca

<sup>573</sup> CDB, A, VIII, s. 23, 91. W. Podehl, *Burg und Herrschaft...*, op. cit., s. 505; G. Heinrich, *Die Grafen von Arnstein...*, op. cit., s. 279, 393, 399-401.

<sup>574</sup> W. Podehl, *Burg und Herrschaft...*, op. cit., s. 781.

<sup>575</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>576</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>577</sup> PUB, VI, s. 472.

<sup>578</sup> PUB, IV, nr 2091; UBO, I, nr 218.

<sup>579</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83; CDB, B, I, s. 475.

<sup>580</sup> W latach 1337-1338 znany jest starosta w Głogowie Piotr von Drossen (z Ośna?). *Regesten zur schliesischen Geschichte*, Bd. I-III, hrsg. v. C. Grünhagen, CDS VII, Breslau 1875-1886, nr 5878, 6163. Występował on także przy księciu ścinawskim. Rodzina zapisywana przeważnie jako *Drose* i wywodziła się zapewne z podgłogowskiej wsi Droże (*Druse*). T. Jurek, *Obce rycerstwo...*, op. cit., s. 316.

<sup>581</sup> CDB, A, XIII, s. 491, 492, 512.

<sup>582</sup> E. Sauer, *Der Adel...*, op. cit., s. 247.

<sup>583</sup> CDB, A, XIX, s. 11.

<sup>584</sup> Mikołaj (1346). A, XXI, s. 408, 455. Henning (1366-1373). Tamże, XIII, s. 263; XXI, s. 194, 201. Mikołaj (1378). Tamże, XXI, s. 208, 209.

<sup>585</sup> CDB, B, I, s. 475; *Namenverzeichnis zu sämtlichen Bänden*, Bd. I, Berlin 1867, s. 380.

<sup>586</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>587</sup> CDB, XIX, s. 446, 449.

<sup>588</sup> W 1277 roku wzmiankowany Eckhard. CDB, A, XIII, s. 221.

w Marchii Wkrzańskiej<sup>589</sup>. W XIV wieku zamieszkiwali w Marchii Środkowej<sup>590</sup>. W Straussbergu w 1304 roku wspomniani zostali Otto, Arnold i Jakub<sup>591</sup>. W wyprawie wojennej Wedegona von Wedel brał udział **Ekhard Dunker** (*Eghardus Dunker*) wraz z dwoma von Kremptzowami poniósł koszt wyprawy wojennej wyliczony w 1321 roku na sumę dwunastu grzywien srebra<sup>592</sup>. Także **Burchard Dunker** brał udział w tej wyprawie i jego koszt policzono na trzy grzywny<sup>593</sup>. Dunckerów odnajdujemy też w Nowej Marchii. W Żabowie (*Magna Sabin*) na ziemi złocienieckiej w 1337 roku lenno o wielkości siedmiu łanów posiadał bliżej nieokreślony Dünker<sup>594</sup>. Zapewne był to lennik panów *de Gruthow*. A ci byli do niedawna utożsamiani z von Güntersbergami, a ostatnio z Wedłami z Korytowa i Drawna<sup>595</sup>. Wydaje się, że biorący udział w wyprawie Erhard może być utożsamiany z Eghardo dicto Dunker, który w 1313 roku posiadał łany w Barnimiu<sup>596</sup>. Być może Eckhard Duncker z 1313 (?) i 1321 roku to wspomniany potem w 1355 roku rycerz marchijski o tym samym imieniu<sup>597</sup>. Dunckerowie zamieszkiwali w Nowej Marchii jeszcze w XV wieku<sup>598</sup>.

73-74. **Eckstedt**. Rycerstwo ziemi wkrzańskiej i pomorskie, wywodzące się z dynastycznego rodu Askańczyków. W 1305 roku Henning von Eckstedte i bracia Fryderyk i Dytryk von Eckstedte znajdowali się przy margrabiach obdarowujących wkrzańskie miasto Prenzlau<sup>599</sup>. W wyprawie wojennej brali udział dwaj przedstawiciele rodu. **Fryderyk von Eckstedt** (*Fredericus de Ekstede*) poniósł koszty wyliczone na dziewięć grzywien srebra<sup>600</sup>. To pewnie syn rycerza z Marchii Wkrzańskiej Fryderyka II, znanego w latach 1269-1309<sup>601</sup>. W tym samym 1321 roku książę pomorski potwierdził Fryderykowi von Eckstedt (*Fredericus de Eystede*) łan we wsi Bandelow koło Prenzlau<sup>602</sup>. We wspomnianej wyprawie brał udział także **Bertram von Eckstedt** (*Bertramo de Eykstede*) wraz z trzema ciężkozbrojnymi i dwoma lekkozbrojnymi, a ich udział w wojnie wyliczono na sumę siedemdziesięciu grzywien srebra<sup>603</sup>. Zarówno Fryderyk (wsp. 1281-1334)<sup>604</sup>, jak i Bertram (wsp. 1278-1338)<sup>605</sup>, byli przedstawicielami wkrzańskiego odłamu tego wielkiego rodu. Bertram jest potwierdzony w otoczeniu książąt Ottona I, Wacława IV i Barnima III 23 sierpnia 1320 roku<sup>606</sup>. W otoczeniu

<sup>589</sup> Henryk wspomniany w 1277 roku. Regesten, I, nr 1114.

<sup>590</sup> AAMB, s. 24.

<sup>591</sup> CDB, A, XII, s. 68.

<sup>592</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>593</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>594</sup> NLb., s. 30.

<sup>595</sup> G. J. Brzustowicz, *Czasy Wedłów. Historia Drawna i Tuczna w czasach rodu von Wedel (do połowy XIX wieku)*, Choszczno 2003, s. 32-36; Tenże, *Rycerze i młyn szlifierski. Studia z dziejów dawnego Kalisza Pomorskiego i rycerstwa ziemi kaliskiej*, Kalisz-Choszczno 2004, s. 28-39.

<sup>596</sup> PUB, V, nr 2800.

<sup>597</sup> CDB, B, II, s. 373.

<sup>598</sup> W 1402 roku hołd Krzyżakom składał rycerz nowomarchijski Hans Duncker. Rep., nr 92; R. Eckert, Bd. II, s. 79, przyp. 7.

<sup>599</sup> Regesten, II, nr 1971.

<sup>600</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>601</sup> G. J. Brzustowicz, *Rycerze i cystersi...*, op. cit., cz. I, s. 80.

<sup>602</sup> PUB, VI, nr 3561.

<sup>603</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>604</sup> CDB, A, XIII, s. 222, 486, 489; XIX, s. 12; XXI, s. 105; B, I, s. 47, 179, 475; II, s. 406; IV, s. 46.

<sup>605</sup> CDB, A, XIII, s. 222, 486; XIX, s. 73, 200; XXI, s. 94; B, I, s. 150, 476; II, s. 103.

<sup>606</sup> PUB, V, nr 3398.



książąt pomorskich w tym czasie wspomniano jeszcze Henninga (18.01.1323)<sup>607</sup>, a w Prenzlau Jana von Eickstedte (15.06.1323)<sup>608</sup>.

75. **Ellingen, Ellinge, Ellinger, Elinger, Elicher.** Ród von Ellingen zamieszkiwał w XIII wieku w Marchii Wkrzańskiej w okolicach miasta Prenzlau<sup>609</sup>, gdzie istnieje wieś o takiej nazwie. W wyprawie Wedegona von Wedel brał udział **Wolwan von Ellinge** (*Wolwano de Ellinge*), który poniósł koszty wojenne w wysokości pięciu grzywien<sup>610</sup>. W tym samym czasie żyli jeszcze Otto von Ellingen (1321-1336)<sup>611</sup> oraz Jakub (1325)<sup>612</sup>. Potem mieszkali w Nowej Marchii, w okolicach Chojny<sup>613</sup>.

76-80. **Elsholtz.** W wyprawie Wedegona von Wedel w latach 1320-1321 wzięło udział kilku Elsholtzów. W niewoli przebywał **Jan von Elsholtz** (*Ioannis de Elsholt*), którego wykupił brat za dziesięć grzywien srebra. Potem Wedegon von Wedel zwracał ten koszt poniesiony w związku z uwolnieniem Jana<sup>614</sup>. Jan powrócił do walk i stracił potem w walkach pod Schwedt konia pancernego i trzy lekkie warte pięćdziesiąt osiem grzywien<sup>615</sup>. Potem w kosztach służby wojskowej wymieniony jest **Rolekin z bratem** (*Rolekino de Elshotle et suo fratri*), którzy otrzymali osiem grzywien<sup>616</sup>. Posiadał do 1321 roku lenno we wsi *Tzychow* na ziemi wkrzańskiej<sup>617</sup>. W dalszej części wyliczenia kosztów wyprawy znajdujemy **Piotra i Gerarda von Elsholtzów** (*Petrus et Gher(ardus de Elsholte)*), którym koszty wyliczono na siedem grzywien srebra<sup>618</sup>. W drugiej połowie XIII wieku mieszkali w Księstwie Pomorskim. Rodzina jest wywodzona od Wickerusa wspomnianego na Pomorzu w latach 1274-1289<sup>619</sup>. Potem od 30 marca i 6 kwietnia 1295 roku w Szczecinie przy książętach Barnimie II i Ottonie I szczecińskich wystąpili Konrad oraz Volzin von Elsholtzowie<sup>620</sup>. Po podziale Księstwa Pomorskiego, obaj zaliczali się do rycerstwa szczecińskiego. Ci sami 8 stycznia 1297 roku znajdowali się przy księciu Ottonie I<sup>621</sup>. Byli to zapewne potomkowie Wickerusa. W 1303 r. przy Ottonie szczecińskim Konrad *de Elsholt*<sup>622</sup>. Konrad pełnił także funkcję wójta<sup>623</sup>, zapewne szczecińskiego. Jeszcze w 1316 roku Konrad wystąpił na dokumencie wraz z giermkim Henrykiem, a Voltzekin w 1319 r. wraz z giermkami Henrykiem i Gerardem

<sup>607</sup> PUB, VI, nr 3664.

<sup>608</sup> PUB, VI, nr 3693.

<sup>609</sup> PUB, VI, nr 3561; AAMB, s. 111. W 1285 roku wspomniany Otto. CDB, A, XXIV, s. 338.

<sup>610</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83; CDB, B, I, s. 476.

<sup>611</sup> CDB, A, XIII, s. 29; B, I, s. 478.

<sup>612</sup> PUB, VI, nr 3825.

<sup>613</sup> Herman (1391), Jerzy z Chełmu (1401), potem w Stołecznej i Białegach. CDB, A, XXII, s. 26; XIX, s. 282, 290. W 1402 roku hołd lenny wśród rycerstwa nowomarchijskiego składało kilku von Ellingenów. R. Eckert, Bd. II, s. 79, przyp. 7.

<sup>614</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>615</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

<sup>616</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 82.

<sup>617</sup> PUB, VI, nr 3561.

<sup>618</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>619</sup> PUB, II, nr 985, 1118, 1375; III, nr 1448, 1513; *Die ausgestorbenen altadeligen Geschlechter Pommerns...*, op. cit., s. 89.

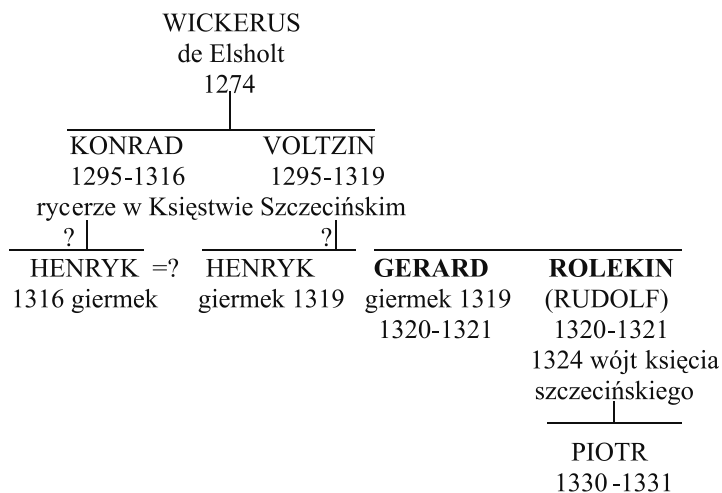
<sup>620</sup> PUB, III, s. 1718, 1720.

<sup>621</sup> PUB, III, nr 1791.

<sup>622</sup> PUB, IV, nr 2091; UBO, I, nr 218.

<sup>623</sup> PUB, III, nr 1790.

świadkował na dokumencie przeoryszy szczecińskich cysterek Małgorzaty<sup>624</sup>. W 1318 roku Gerard był stolnikiem księcia szczecińskiego<sup>625</sup>. Giermek Gerard to zapewne ten z Elsholtzów, który w latach 1320-1321 uczestniczył w wyprawie Wedegona von Wedel. 23 sierpnia 1320 roku w otoczeniu książąt Ottona I i Warcisława IV wystąpili Rulekin i Gerard, rycerze księcia szczecińskiego<sup>626</sup>. Potem zostali wspomniani 24 marca 1321 r. przy Ottonie I na jego umowie ze Szczecinem<sup>627</sup>. 23 czerwca 1321 r. na dokumencie Ottona I i Barnima III<sup>628</sup>. Rulekin, Rolekin to forma utworzona od imienia Rudolf. Rudolf von Elsholtz był wasalem księcia szczecińskiego Ottona I i znany jest przed wyprawą wojenną w 1319-1320 roku<sup>629</sup>. Po wyprawie nadal pojawiali się na dworze księcia szczecińskiego Ottona I. 28 czerwca 1322 roku przebywał z księciem w Dąbiu i świadkował przy umowie braci Jana i Rudolfa von Kremzow z Gryfina<sup>630</sup>. 27 lipca 1322 roku Rudolf przebywał z księciem Barnimem III w Szczecinie<sup>631</sup>. 16 października 1323 roku ponownie w Dąbiu z Ottonem I<sup>632</sup>, a 28 października w Demmin, gdzie świadkował fundacji proboszcza Herborda z Schwichtenberg<sup>633</sup>.



W 1324 roku Rudolf był wójtem książęcym w ziemi szczecińskiej<sup>634</sup>. Przy władcach wspomniany w 1325 roku<sup>635</sup>, potem 1 stycznia 1329 roku w Szczecinie przy księciu szczecińskim Barnimie III<sup>636</sup>, przy Ottonie I

<sup>624</sup> PUB, V, nr 3019, 3237.

<sup>625</sup> PUB, V, nr 3178.

<sup>626</sup> PUB, V, nr 3398.

<sup>627</sup> PUB, VI, nr 3479.

<sup>628</sup> PUB, VI, nr 3513.

<sup>629</sup> PUB, V, nr 3314, 3387, 3398.

<sup>630</sup> PUB, VI, nr 3612.

<sup>631</sup> PUB, VI, nr 3617.

<sup>632</sup> PUB, VI, nr 3714.

<sup>633</sup> PUB, VI, nr 3720.

<sup>634</sup> PUB, VI, nr 3743.

<sup>635</sup> PUB, VI, nr 3872-3874.

<sup>636</sup> PUB, VII, nr 4438; UBO, I, nr 406.

w Szczecinie 10 kwietnia 1333 roku<sup>637</sup>. Ostatnia wzmianka o nim pochodzi z 1336 roku<sup>638</sup>. 23 lipca 1330 roku w Słupsku z Barnimem III przebywał Piotr von Elsholt<sup>639</sup>. 9 maja 1331 w Ückerunde z tym samym władcą Rudolf i Piotr von Elsholtowie<sup>640</sup>.

6 stycznia 1343 roku opat kołbacki Jan wraz z księciem Ottonem I zatwierdzali układ pomiędzy Henrykiem Beytzenem reprezentującym kapitułę kościoła Mariackiego w Szczecinie i przedstawicielami rodu rycerskiego von Elsholtz, że sprawy związane z wykonywaniem sądownictwa wyższego i niższego, korzystania z lasów, dóbr, jezior, zarośli i pastwisk we wsi *Woldin* (Wollin k. Penkun), będą utrzymane tak jak zostały uregulowane w spisany wcześniej przywileju<sup>641</sup>. Warto przypomnieć, że w wyprawie Wedegona brał udział jakiś rycerz z tej wsi. W 1368 roku Elsholtzowie posiadali wraz z trzema innymi rodami lenno w Stolcu koło Morynia w Nowej Marchii<sup>642</sup>. Na Pomorzu należały do nich: Wolin, Luckow, Storkow (1466), Petershagen, Pinnow, miasto Gartz i Grüneberg (1523). W XIV wieku zamieszkiwali w nowomarchijskich wioskach: w Kurzycku (*Voigtsdorf*) i Sitnie koło Mieszkowic<sup>643</sup>. Zapewne osiedli tutaj w czasach pełnienia władzy w Nowej Marchii przez książąt zachodniopomorskich. W herbie na czarnej tarczy posiadali jeden srebrny krzyż. Nad hełmem trzy strusie pióra: srebrne, złote, czarne. Labry czarno-srebrne<sup>644</sup>.

**81. Freckleben, Vrekleve(n).** Ród zapewne wywodził się z Freckleben koło Bernburga. Już w 1166 roku wspomniano tutaj zamek, który był lennem brandenburskim. W XIII wieku wieś posiadali ministeriałowie, poddani burgrabiego Freckleben Waltera IX von Arnsteina. Dołanów w tej wsi rościła pretensje kapituła magdeburska<sup>645</sup>. Stąd pochodziła rodzina marchijska, wzmiankowana już w 1262 roku (Rudolf)<sup>646</sup>. W 1311 roku znani z tej rodziny Jan i Wedego<sup>647</sup>. Potem rycerz **Ulzen** (*Ulzen de Vrekleve*), który wraz z Eberhardem von Melentinem za swoją służbę wojskową otrzymali dziewięć grzywien srebra i kolejnych dwadzieścia siedem za utratę pancernego konia<sup>648</sup>. Ulzen to rycerz nowomarchijski lub pomorski, skoro wystąpił wraz z Melentinem. Potem kolejny znany z tej rodziny – Rudolf wspomniany w 1367 roku<sup>649</sup>.

**82. Fredeberg.** Biorący udział w wyprawie Wedegona von Wedla **Reymar Fredeberg** (*Reymar Vredeberg*) poniósł koszt dwudziestu grzywien<sup>650</sup>. Tenże *Reymarus de Vredeber* 21 października 1322 roku świadkował w Stargardzie na

<sup>637</sup> PUB, VIII, nr 5047, 5048, 5049, 5050.

<sup>638</sup> CDB, B, II, s. 103; C, III, s. 27.

<sup>639</sup> UBO, I, nr 416.

<sup>640</sup> UBO, I, nr 425.

<sup>641</sup> B. Popielas-Szultka, *Regesty dokumentów klasztoru cystersów w Kołbaczu*, „Informator Archiwalny” 12, Szczecin 1983, nr 5.

<sup>642</sup> CDB, A, XIX, s. 84.

<sup>643</sup> AAMB, s. 25.

<sup>644</sup> *Deutsche Adelsblatt*, Jg. III, 1885, s. 89.

<sup>645</sup> G. Heinrich, *Die Graffen von Arnstein...*, op. cit., s. 470.

<sup>646</sup> CDB, A, X, s. 450.

<sup>647</sup> CDB, A, XVII, s. 461, 468.

<sup>648</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>649</sup> CDB, A, XVII, s. 731.

<sup>650</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 84.

akcie sprzedaży młynów miastu Prenzlau za 120 grzywien brandenburskich, przez książąt Ottona I, Wacisława IV i Barnima III<sup>651</sup>. Mógł osiąść w Nowej Marchii. W 1337 roku *filius vrideberni* posiadał lenno we wsi Golice (Grünenberg) w nowomarchijskiej ziemi lipiańskiej<sup>652</sup>. Później ród Friedeberg jest wzmiankowany w Nowej Marchii do XVI wieku.

83. **Freienwolde.** W rejestrze kosztów z 1321 roku wystąpił **Engelke z Freienwolde** (*Engelkino de Vredenwolde*), którego koszt poniesiony w wyprawie wyliczono na pięć grzywien srebra<sup>653</sup>. Pochodził albo z zaodrzańskiego Freienwalde albo z Chociwła w Księstwie Wołogoskim, co wydaje się bardziej prawdopodobne. Uznaje się ich za lenników Wedłów, bo Chociwel był ich prywatnym miastem przed 1322 rokiem. Jeszcze w 1344 roku w Stargardzie żył Hermann Freienwolde<sup>654</sup>.

84. **Frowin, Vrowen.** W rozliczeniu wyprawy w 1321 roku wspomnieni zostali strzelcy *Vrowen* i Hen(ning ? Henryk?) z sumą sześciu grzywien srebra, jako poniesione koszty wojenne<sup>655</sup>. Tych rycerzy wymieniono jedynie pod imieniem. 21 maja 1292 roku na dokumencie biskupa kamińskiego Jaromara wspomniany został rycerz *Wrovinus de Rambin*<sup>656</sup>. 31 lipca 1322 roku wymieniany został gryfijski mieszczanin Frowin i rycerz Hildebrand von Neukirchen<sup>657</sup>. Zapewne pochodzili z ziemi wkrzańskiej.

<sup>651</sup> PUB, VI, nr 3642.

<sup>652</sup> NLb, s. 18.

<sup>653</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>654</sup> CDB, A, XIX, s. 207.

<sup>655</sup> PUB, VI, nr 3560, s. 83.

<sup>656</sup> PUB, III, nr 1608.

<sup>657</sup> PUB, VI, nr 3619.

---

## Zusammenfassung

Der Feldzug der pommerschen Herzöge  
unter der Führung Wedegon von Wedels in den Jahren 1320–1321  
im Zuge des Kampfes um die Macht in Brandenburg.  
Teil I.

Nach dem Tod des brandenburgischen Markgrafen Waldemar (1319) und des letzten Nachfahrten aus dem Geschlecht Heinrichs (1320) kam es zum Kampf um die Macht in Brandenburg.

Der Artikel handelt von den vielen Bewerbungen um das Erbe der Askanier. Es handelt sich um den tschechischen König Johann von Luxemburg, den polnischen König Władysław Łokietek, den Herzog von Pommern-Wolgast Wartislaw IV., Otto I. von Pommern-Stettin, Heinrich II. der Löwe von Mecklenburg, Rudolf I. von Sachsen-Wittenberg, Heinrich II. von Sagan, Heinrich I. von Jauer u. a. Der Kampf um die Macht führte zum offenen Krieg. Die pommerschen Herzöge haben bemüht sich, sich das Gebiet der Neumark und der Uckermark zu gewinnen.

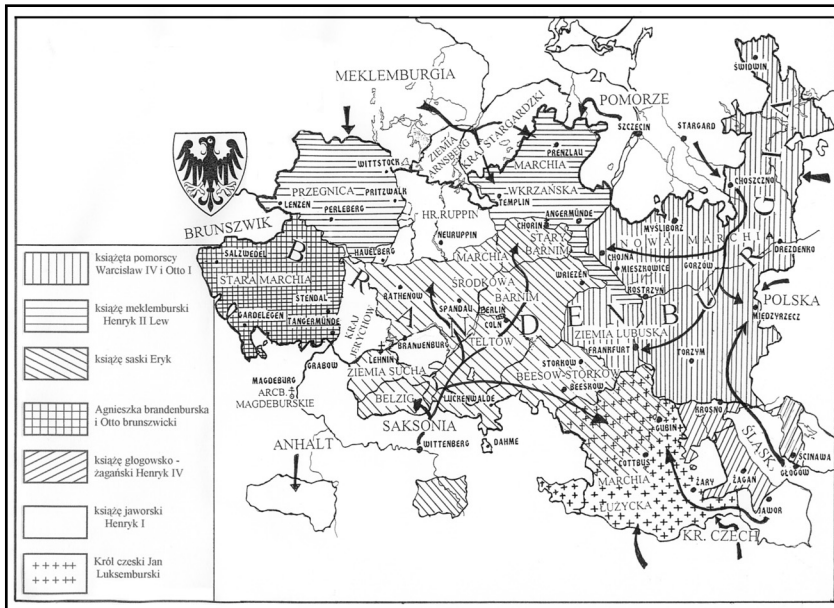
Diesen Zweck hatte der Feldzug unter der Führung Wedegon von Wedels in den Jahren 1320–1321.

Nachdem der Feldzug beendet war, wurde ein Verzeichnis über die Kosten angefertigt, die einzelne Ritter tragen mussten.

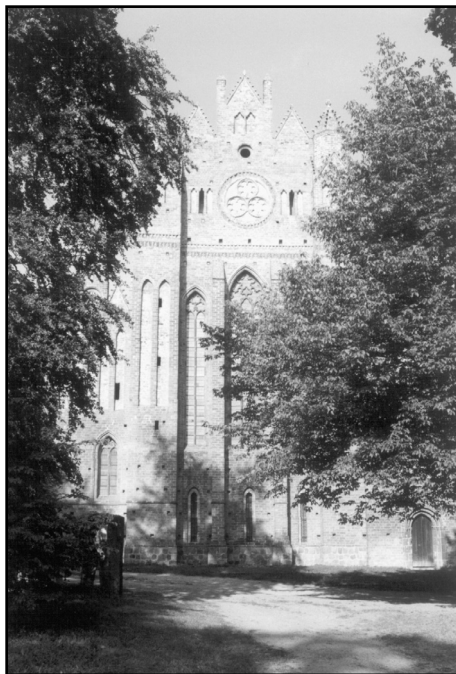
Das Material beinhaltet die Biographie von Wedegon I. von Wedel, den Gründer des Geschlechts der Wedel, die in Pommern bis 1945 in Świdwin (Schivelbein), Chociwel (Freienwalde), Krzywica (Uchtenhagen) und Mielno (Mellen) saßen. Außer dem Heerführer konnte die Herkunft der einzelnen Ritter, die an dem Feldzug teilgenommen haben, bestimmt werden.



Ilustr. 1. Marchia Brandenburska pod koniec panowania margrabiego Waldemara (1319 r.)



Ilustr. 2. Rozbiór Marchii Brandenburskiej w latach 1319-1320



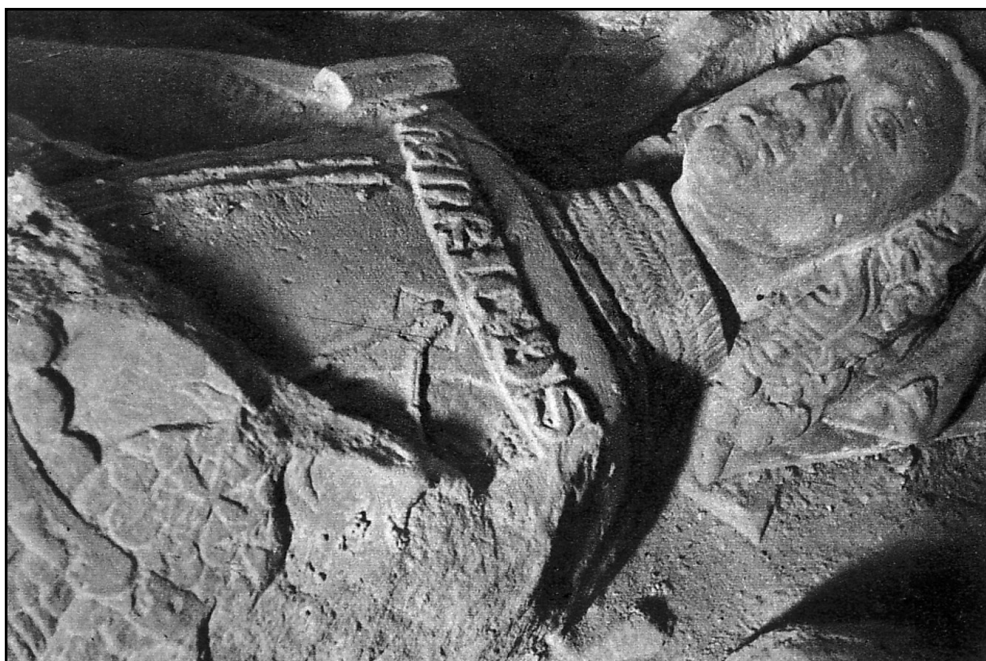
Ilustr. 3. Chorin. Fasada zachodnia kościoła klasztoru cysterskiego; fot. M. Majewski, 2000 r.



Ilustr. 4. Mieszkowice. Wnętrze nawy i prezbiterium kościoła parafialnego; fot. M. Majewski, 1996 r.

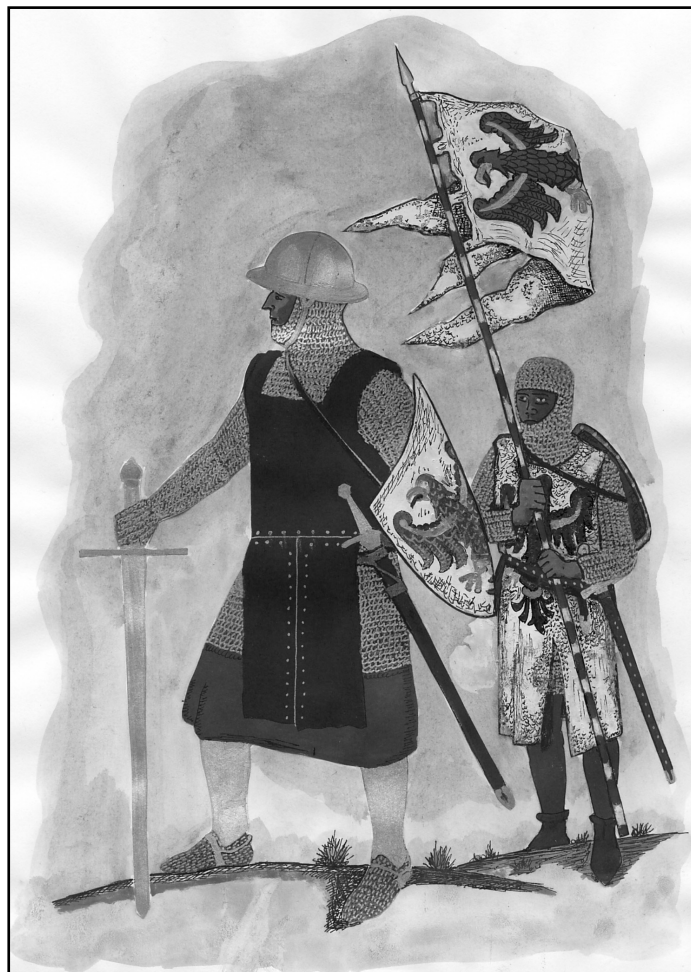


Ilustr. 5. Nagrobek Henryka I ks. jaworskiego i jego żony Agnieszki, ok. 1340 r.

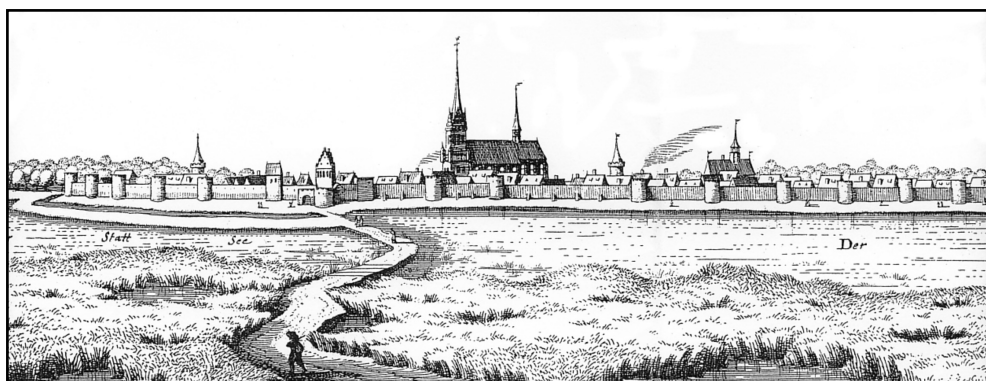


Ilustr. 6. Nagrobek Henryka IV ks. zagańskiego, ok. 1342 r. Fot. własna autora





Ilustr. 7. Margrabia brandenburski Waldemar I



Ilustr. 8. Mieszkowice. Fragment panoramy miasta, wg M. Meriana



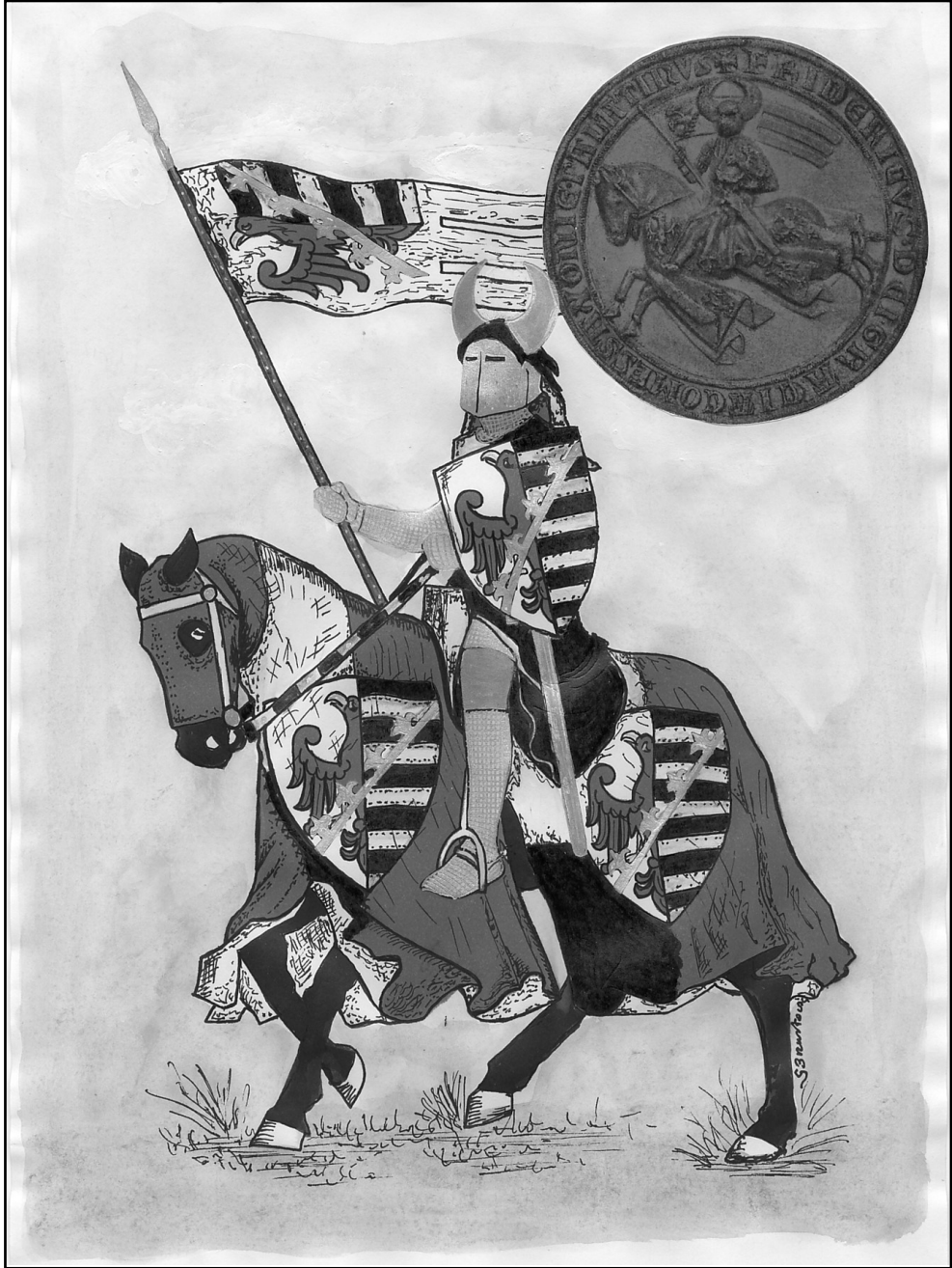
Ilustr. 9. Chojna. Fragment panoramy miasta, wg M. Meriana



Ilustr. 10. Henryk II Lew ks. meklemburski



Ilustr. 11. Pieczęcie meklemburskie



Ilustr. 12. Eryk I ks. sasko-lauenburski



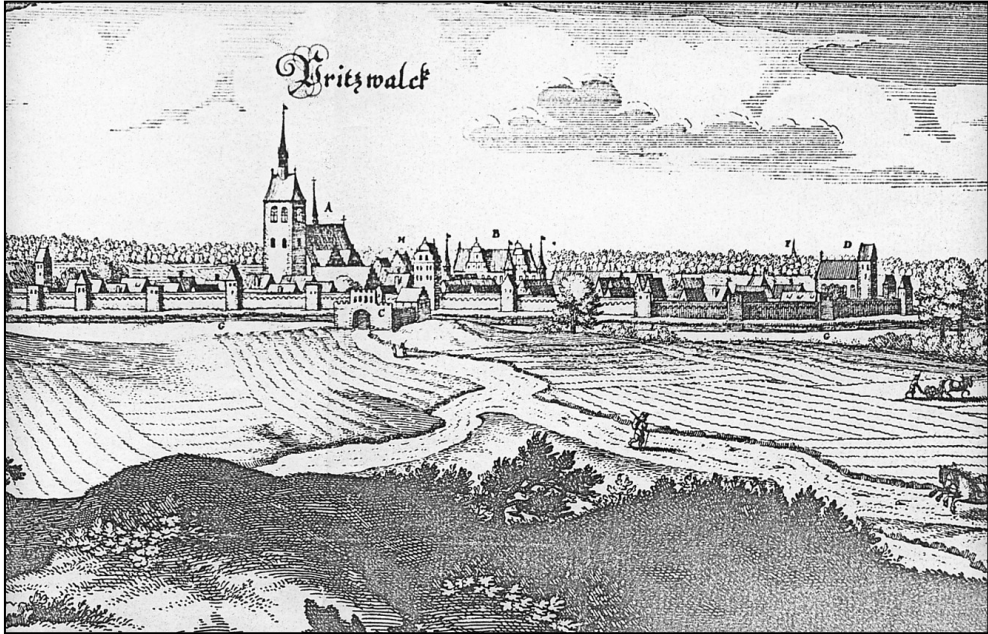
Ilustr. 13. Wacław IV ks. włogoski



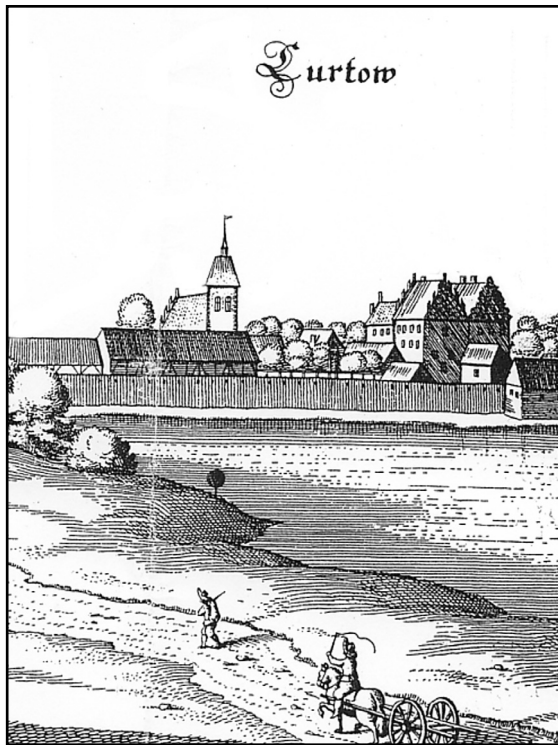
Ilustr. 14. Herb księcia szczecińskiego Ottona I



Ilustr. 15. Barnim III ks. szczeciński



Ilustr. 16. Pritzwalk. Fragment panoramy miasta, wg M. Meriana



Ilustr. 17. Korytowo. Fragment panoramy, wg M. Meriana





Ilustr. 18. Günter von Lindow-Ruppin



Ilustr. 19. Pieczęć miasta Szczecina, pocz. XIV w.



Ilustr. 20. Wisław III ks. rugijski



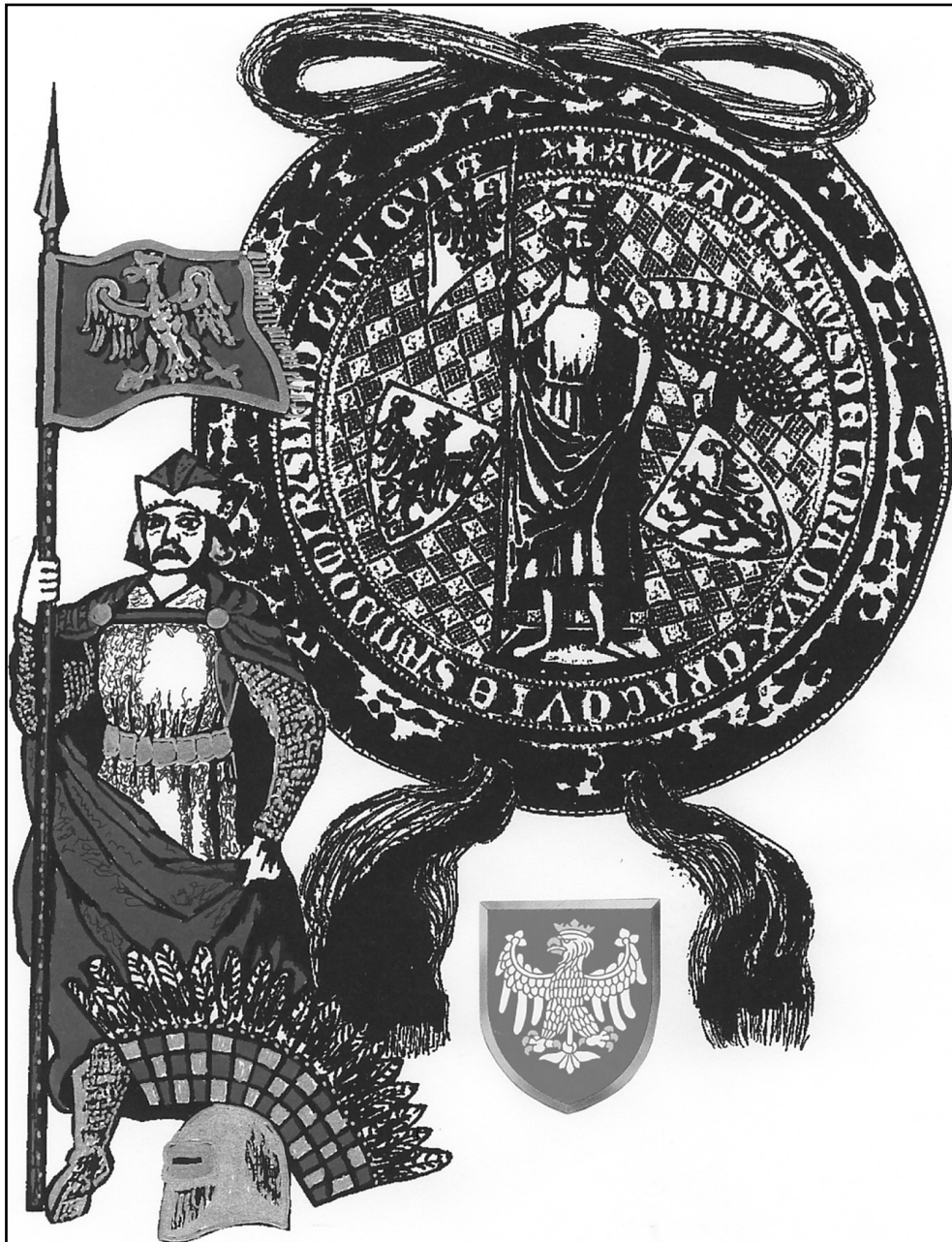
Ilustr. 21. Jan Luksemburski król czeski



Ilustr. 22. Henryk I ks. jaworski



Ilustr. 23. Jan I ks. ścinawski



Ilustr. 24. Władysław Łokietek król polski



Ilustr. 25. Wedegon I von Wedel